

Gdy we wrześniu ub.r. dyrekcja SPPD opracowywała program naprawczy przedsiębiorstwa, nikt z załogi nie „węszył” wówczas aż tak dramatycznego rozwoju sytuacji.

Powstała na bazie większości majątku tej firmy spółka „Drew-Star” na razie jakoś sobie radzi. Pozostały „wątpliwy” majątek – do dziś noszący nazwę Starachowickiego Przedsiębiorstwa Prze-

Upadłość SPPD

300
starachowicz
na bruku

mysłu Drzewnego – już prawie nie istnieje.

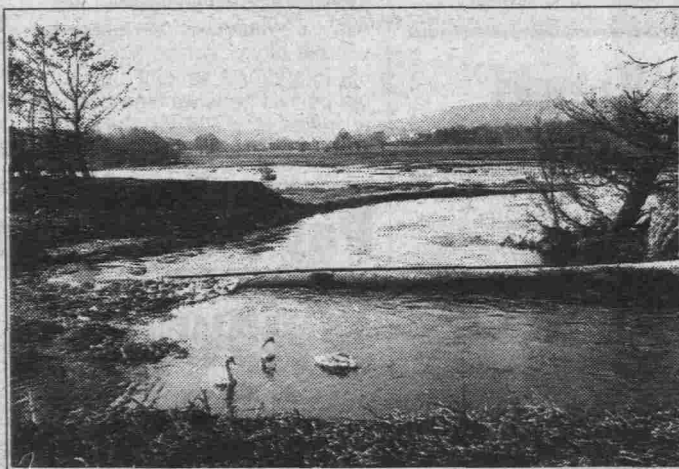
28 lutego br. na wniosek SPPD, Sąd Gospodarczy w Kielcach ogłosił jego upadłość wyznaczając syndyka Stanisława Tuźnika ze Skarżyska i sędziego komisarza Artura Kaczora z Sądu Rejonowego w Starachowicach. Rozpoczął się więc czas uprządkowania wyroku i zgłaszania przez wierzycieli swoich finansowych roszczeń.

Kondycja ekonomiczna przedsiębiorstwa była i jest beznadziejna. 130 mld zadłużenia, zaległości w wypłatach załozde ciągną się od stycznia, wyłączono telefon etc. Nie ma zamówień na produkcję. Jedyny kontrakt na piaskownicę dla „Primexu” kończy się w czerwcu br.

dokończenie na str. 4

Komu jest potrzebny staw w Białogonie?

HISTORIA BEZ ZAKOŃCZENIA



Miejsce przetrwania grobli i ucieczki wody ze stawów do Bobrzy przy ujściu Silnicy – tak to wyglądało przed rokiem. Fot. M. Łopieński

Mija właśnie rok od momentu, gdy wezbrana po wiosennych roztopach woda przerwała groble na stawie białogonińskim i popłynęła (razem ze stawem) w stronę dal. Po stawie pozostała kupa błota i różnego asortymentu śmieci. Przez rok nic się nie zmieniło. No, może przybyło trochę śmieci. „Niczyj” teren prowokuje do składowania tam wszystkiego, co w gospodarstwie domowym zbędne.

Znad byłego stawu wyniosły się łabędzie, zniknęło wodne ptactwo. Pozostało parę hektarów szlamu, choć podobno jeszcze przed rokiem można tam było łowić ryby. Inni wtajemniczeni twierdzą, że białogoniński staw już od dawna bardziej przypominał bagno niż zbiornik wodny. Powód był jeden – od lat nie wiadomo, czy on tak naprawdę jest.

Pozwolenie wodnoprawne na piętrzenie i korzystanie z wody

zostało wydane Kieleckiej Fabryce Pomp w Białogonie w 1935 r. Fabryka wykorzystywała ją do celów przemysłowych. Zmiana technologii i zastosowanie tzw. obiegu zamkniętego, spowodowało, że KFP przestała ze stawu korzystać. A ponieważ nie stać jej było na utrzymanie obiektu, przekazała go miastu.

dokończenie na str. 4

Herbatka u wojewody KTO BĘDZIE ZASTĘPCĄ?

Na coponiedziałkowej konferencji prasowej dziennikarze pytali wojewodę Zygmunta Szopę między innymi o to, kiedy zostanie powołany jego zastępca i kto nim będzie. Wojewoda za-

sugerował, iż być może nominowany zostanie człowiek, którego nazwisko w ogóle nie pojawia się wśród ewentualnych kandydatur. Możliwe, że będzie to ktoś spoza Kielc. Zastępcę Z. Szopy poznamy w ciągu najbliższego miesiąca.

dokończenie na str. 5

MASZ PROBLEM?

- Zadzwoń: tel. 414-05 do 08 wewn. 12
 - Napisz: Kielce, ul. Paderewskiego 47
 - Przyjdź: w godz. od 9 do 12
- Dyżurny reporter pomoże Ci w rozwiązywaniu kłopotów, z którymi borykasz się na co dzień.

Stan przejściowy

– Miałam skierowanie i odesłali mnie z kwitkiem – skarży się Bożena Z., mieszkanka kieleckiej dzielnicy Herby.

– Chodzi o analizę krwi, którą powinni mi wykonać w Przychodni Rejonowej nr 6. Okazało się, że przyjmują tylko 20 pacjentów i należy ustawić się w kolejce już o godzinie 6.30.

dokończenie na str. 9

Głośny telefon
482-82

Wszystko o policji

W czwartek, 17 marca w godz. 10-12 przy redakcyjnym telefonie zasiadł komendant wojewódzkiej policji w Kielcach, podinspektor Wincenty Szymaniak. Będzie starał się odpowiedzieć na wszystkie pytania Czytelników dotyczące spraw związanych z funkcjonowaniem policji.

Czekamy na telefony. Zapamiętajcie numer: 482-82. (det)

Bp Tadeusz Pieronek gościem WSP

Jutro, 16 marca na spotkaniu Klubu Myśli Społeczno-Politycznej WSP będzie gościł sekretarz generalny episkopatu Polski, ks. bp prof. Tadeusz Pieronek. Spotkanie poprowadzi prorektor WSP Kazimierz Kik, którego zapytaliśmy o ideę powołania klubu.

– Aby ożywić krążenie myśli w uczelni humanistycznej, jaką jest WSP, postanowiliśmy utworzyć wspólnie z NZS, ZSP, „Solidarnością” i ZNP klub, który raz na jakiś czas będzie organizował spotkania z najwybitniejszymi politykami, przedstawicielami świata kultury, kościołów, czyli z najważniejszymi osobami w społeczeństwie.

dokończenie na str. 4

RUSZYŁ „BROADWAY”

... powiedział „Gazecie...” Stanisław Drogosz, naczelnik kieleckiego Wydziału Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miejskim. Dodał, że w pierwszej kolejności niemiecka zmiatararka usuwa piasek z jezdni na ulicach objętych planem zimowego utrzymania. (IGA)

W ostatnich dniach pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Kielcach ustawili w okolicach ulicy Warszawskiej do Rynku, ulic Małej, Dużej, Leśnej, Sienkiewicza (od ulicy Wesołej do dworca PKP) oraz Paderew-



skiego nowe kosze na śmieci.

– W porównaniu ze starymi, te kosze są bardzo ciężkie i stabilne – powiedział Sławomir Zemsta, kierownik wydziału usług w MPO. – Są one przeznaczone na drobne odpadki, ale już zauważyliśmy, że w okolicy Domu Towarowego „Puchatek” ktoś wrzucił do jednego kartony po butach.

W sumie w centrum Kielca znajdzie się 250 nowych, zielonych, bardzo estetycznych i pojemnych koszy na śmieci. Dla porównania, np. w 1987 roku pracownicy MPO opróżniali w tym rejonie aż 700-800 koszy.

(om)

Od naszego specjalnego wysłannika na tureckie eliminacje Camel Trophy

POLACY POJADĄ DO ARGENTYNY!

Dobiegły końca eliminacje rajdu samochodów terenowych CAMEL TROPHY, które rozgrywane były przez cały tydzień pod Stambułem w Turcji. W sobotę ogłoszono oficjalne wyniki. W żółtym „land roverze” z biało-czerwonym emblematem, spod wodospadu Iquazu w Argentynie przez bezdroża Paragwaju aż do kamienistego wybrzeża Chile pojadą dwaj warszawiacy: PIOTR KONOPKA i SŁAWOMIR PAĆKO. Dwaj pozostali nasi zawodnicy, Piotr Niessner z Zakopanego i Paweł Morawczyński zostali wciągnięci na listę rezerwową.

dokończenie na str. 4



Piotr Konopka i Sławomir Paćko pojadą żółtym „land roverem” z Argentyny przez Paragwaj do Chile. Fot. G. Romański

Ogłoszenia i reklamy w gazetach
trafiają do ponad 200 tysięcy czytelników.

Najwięcej w województwach kieleckim, radomskim i częstochowskim.



Rezultat spotkania we Władystoku

Szefowie dyplomacji USA i Rosji oświadczyli w poniedziałek na wspólnej konferencji prasowej po zakończeniu dwugodzinnych konsultacji we Władystoku, że oba mocarstwa są zdecydowane utrzymać współpracę w skali globalnej mimo nieuniknionych rozdziewków.

Dotkliwa porażka CDU

Rządząca w Republice Federalnej CDU kanclerz **Helmut Kohla** doznała w niedzielę dotkliwej porażki w wyborach regionalnych w Dolnej Saksonii. Był to pierwszy test wyborczy w tym roku.

Jelcyn wyjechał na urlop

Prezydent Rosji **Borys Jelcyn** odleciał w poniedziałek z Moskwy do Soczi na dwutygodniowy, wcześniej zaplanowany urlop – podała agencja TASS.

Papież przyjmie premiera Izraela

W czwartek **Jan Paweł II** spotka się w Watykanie z premierem Izraela **Itzhakiem Rabinem**. Dyrektor watykańskiej Sala Stampa **Joaquin Navarro Valls** potwierdził w poniedziałek w południe informację na ten temat podaną przez agencję ANSA. Spotkanie odbędzie się na prośbę Rabina i, jak sądzi się w poinformowanych kołach watykańskich, posłuży omówieniu nowych elementów mających wpływ na przebieg procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie.

Uczcili rocznicę urodzin gen. Bema

Uroczystości z okazji 200 rocznicy urodzin generała **Józefa Bema**, bohatera polskich i węgierskich walk wyzwoleniczych w połowie ubiegłego wieku, odbyły się w poniedziałek w Budapeszcie. Zbiegły się one z obchodami węgierskiego święta narodowego 5 marca, upamiętniającego powstanie Węgrów przeciw cesarstwu Habsburgów w roku 1848, którego jednym z bohaterów był Bema.

Śmierć trzech białych w kościele

Sześciu czarnych zamachowców zabiło w Republice Południowej Afryki trzech białych oddzielając ich od pozostałych uczestników mszy w kościele w mieście murzyńskim **Mdantsane**, leżącym koło Portu East London. W kościele było ok. 150 osób.

Muzułmanie i Chorwaci osiągnęli porozumienie

Chorwacja odrzuca rosyjską propozycję

Bośniacy Chorwaci i muzulmanie osiągnęli w niedzielę wieczorem w stolicy Austrii, Wiedniu porozumienie w sprawie utworzenia muzulmańsko-chorwackiej federacji w Bośni.

Negocjacje toczyły się przez 10 dni w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Wiedniu. Agencja Reutersa pisze, że porozumienie zostanie podpisane pod koniec przyszłego tygodnia w Waszyngtonie. Amerykański mediator **Charles Redman** powiedział w niedzielę wieczorem, że następnym etapem powinno być włączenie bośniackich Serbów do ostatecznego porozumienia pokojowego.

Chorwacja odrzuca rosyjską propozycję „wielostronnej unii” narodów byłej Jugosławii, gdyż jest ona „nierealna” – oświadczył w poniedziałek w wypowiedzi dla chorwackiej telewizji minister spraw zagranicznych Chorwacji **Mate Granić**.

Wypowiedź Granića była reakcją na deklarację jednego z przywódców Serbów bośniac-

kich **Momczilo Krajisnika**, który przedstawił propozycję rosyjskiego wysłannika ds. byłej Jugosławii **Witalija Czurkina**. Rosyjski dyplomata zaproponował – wg Krajisnika – by Chorwaci i muzulmanie bośniacy utworzyli federację, a następnie konfederację z Chorwacją, podczas gdy samowarczą republika serbska w Bośni miałaby możliwość przyłączenia się do federacji chorwacko-muzulmańskiej z prawem do utworzenia konfederacji z nową Jugosławią.

Według Granića, idea wysunięta przez Rosję nie da się zrealizować, gdyż Chorwacja w żadnym przypadku nie życzy sobie, by łączyły ją bezpośrednie lub pośrednie więzy z nową Jugosławią. Jego zdaniem, premier Bośni **Haris Silajdžić** prezentuje identyczne stanowisko.

Nixon wierzy w Jelcyna

Były prezydent USA **Richard Nixon**, który w poniedziałek spotkał się z członkami komisji spraw zagranicznych Dumy, wyraził przekonanie, że jedynym autentycznym przywódcą Rosji pozostaje prezydent **Borys Jelcyn**. Nixon nie widzi wśród rosyjskich polityków nikogo, kto mógłby zastąpić Jelcyna.

Następnie Nixon rozmawiał z przewodniczącym Dumy Państwowej Rosji **Iwanem Rybkinem**, który niedawno przebywał w USA na czele delegacji parlamentarnej. Nixon powiedział, że przyjechał do Moskwy, by naocznie się przekonać, jak

przebiega proces reform w Rosji i porównać swe wrażenia z opiniami wyrażanymi w USA. Interesował się też, jak rozwija się współpraca Jelcyna z Dumą. Rybkin zapewnił swego gościa, że stosunki układają się pomyślnie, a w Dumie jest proreformatorska większość.

11 osób zabitych

Eksplozja butli gazowej

Co najmniej jedenaście osób zostało zabitych w wyniku eksplozji butli gazowej, do której doszło w niedzielę w jednym z domów mieszkalnych w Błagowieszczeńsku w Baszkirii (Baszkortostan) na Uralu. Połowa domu mieszkalnego jest zniszczona.

Nie jest to ostateczny bilans eksplozji. Wiele osób jest rannych, część z nich bardzo poważnie.

Tragiczne wędkowanie

Tragedią zakończyła się wędkarska niedziela na wodach Zalewu Kurońskiego w obwodzie kaliningradzkim. Ok. godziny 18 wskutek pęknięcia lodu skuwającego wody tego akwenu oderwała się kora z ok. 130 amatorami zimowego wędkowania. 64 wędkarzy zabrali z lodowej pułapki – trzy kilometry od brzegu w okolicy miasta Polesk – śmigłowce floty bałtyckiej, a 28 uratowali rybacy z mierzei kurońskiej.

Na razie stwierdzono trzy ofiary śmiertelne. Jeden z wędkarzy utonął, inny zmarł na śmierć. W poniedziałek rano do akcji ratunkowej skierowano dalsze

W niedzielę wieczorem władze zamknęły dwa główne porty lotnicze Londynu – **Heathrow** i **Gatwick**. Patrole wojskowe i policyjne przeszukują teren, aby sprawdzić czy terroryści nie ukryli innych moździerzy z mechanizmem zegarowym, których Irlandzka Armia Republikańska użyła ostatnio do trzykrotnego zamachu na lotnisko **Heathrow**.

Zamknięcie lotnisk w Londynie

Władze postanowiły zamknąć lotniska, gdyż przypuszcza się, że terroryści z Irlandzkiej Armii Republikańskiej mogli wcześniej w okolicy ukryć więcej moździerzy z mechanizmem zegarowym. Jeśli to prawda, to stan pogotowia i wzmożona kontrola pasażerów i pojazdów byłaby niewystarczająca. Eksplozja na lotnisku mogłaby spowodować katastrofę wprost nieobliczalną w skutkach.

Na razie nie wiadomo, kiedy nastąpi odwołanie alarmu.

Krewki Deng Xiaoping

89-letni **Deng Xiaoping** cieszy się doskonałym zdrowiem, chadza codziennie na trzykilometrowy spacer, na bieżąco śledzi sprawy państwa – powiedział w poniedziałek córka sędziwego przywódcy chińskiego, odpowiadając na pytania dziennikarzy.

Deng Nan dodała, że czasem spaceruje nawet dłuższe oraz że ojciec ma świetny apetyt, że codziennie czyta gazety i ogląda telewizję. Uwielbia pływać w morzu, natomiast nigdy nie korzysta z basenu kąpielowego.

Roszczenia w stosunku do Suwalszczyzny

Litewska prawica przeciwko traktatowi z Polską

Litewska prawica żąda potępienia w traktacie polsko-litewskim „polskiej okupacji Wileńszczyzny w latach 1920–1939” i możliwości zapoznania się z tekstem dokumentu jeszcze przed jego podpisaniem. Wysuwa też roszczenia w stosunku do Suwalszczyzny.

Gazeta „Szalcia” opublikowała odezwę konferencji partii prawicowych, która przed kilkoma dniami obradowała w Kownie, na temat traktatu polsko-litewskiego. Uczestniczący w konferencji przedstawiciele partii konserwatywnej – Związek Ojczyzna, Związku Narodowców (Tautyninków), Partii Demokratycznej, Chrześcijańsko-Demokratycznej, Niepodległości, Związku Centrum, Sąjudy oraz Stowarzyszenia „Vilnija” oświadczyli, że obecne władze Litwy „łamiąc konstytucję i zaprzestając kontynuowania polityki państwa litewskiego w traktacie z Polską wyrzekły się zadeklarowania prawnej

przynależności w przeszłości Wileńszczyzny do Litwy”.

Zdaniem litewskich konserwatystów, rezygnując z zapisu, że w okresie międzywojennym Polska bezprawnie okupowała Wileńszczyznę, Litwa straci możliwość szybkiej likwidacji skutków tej „aneksji i okupacji” oraz lepszego uchronienia się przed próbami naruszenia swej integralności terytorialnej. Jednocześnie straci możliwość wysuwania pod adresem Polski żądania zrekompensowania strat wyrządzonych przez nią państwu litewskiemu oraz „określenia się na okupowanej Suwalszczyźnie”.

Papież wytyka księdzu

Wyjawienie spowiedzi mafijnego zabójcy

Papież **Jan Paweł II** najwyraźniej krytykując sycylijskiego księdza, który wyjawiał spowiedź mafijnego zabójcy, oświadczył, że tajemnica spowiedzi musi być przestrzegana bez żadnych wyjątków.

Przemawiając do księży i studentów, zgromadzonych na konferencji w Watykanie, papież wyraził ubolewanie z powodu kilku „szkodliwych epizodów niedyskrecji”, które wywołały zamieszanie wśród wiernych.

W grudniu ub. roku – przypomina Reuter – we Włoszech wybuchła prawdziwa burza z powodu ujawnienia przez księdza – wroga mafii, że spowiadający

się u niego mężczyzna przyznał się do udziału w kilku krwawych operacjach mafijnych.

Ojciec **Paolo Turturro** z Palermo powiedział o tej spowiedzi swoim parafianom w bożonarodzeniowym kazaniu: 22-letni mężczyzna ujawnił w konfesjonale, że brał udział w zamordowaniu antymafijnego sędziego **Giovanniego Falcone** w maju 1992 roku i w czterech innych zasadzkach zorganizowanych przez mafie.

Kiedy sędzia przesłuchiwał ojca **Turturro**, ten korzystając z przysługującego mu prawa, odmówił zeznań w sprawie spowiedzi.

Uzupełnienie „Mein Kampf”

„Rasa i przeznaczenie” - druga książka Hitlera?

Dawny członek francuskiego ruchu oporu, z pochodzenia **Polak**, 68-letni **Raymon Clubourg**, obecnie mieszkający w Urugwaju, przedstawił w Montevideo drugą książkę **Adolfa Hitlera**, napisaną w okresie wiosenno-letnim 1928 roku i zatytułowaną „Rasa i przeznaczenie”, uzupełniającą „Mein Kampf” będącą tradycyjnym „katechizmem” nazistów – podała w niedzielę hiszpańska agencja **EFE** ze stolicy Urugwaju.

Informację o tym zamieścił wpływowy dziennik stołeczny „El Pais”, poświęcając dwie strony tej książce w wersji hiszpańskiej, uzyskanej po wielu petycjach w Brazylii. Dziennik ostrzega się, że istnienie tej sensacyjnej książki budziło zrozumiałe wątpliwości, ale po „pełnym dochodzeniu przeprowadzonym w różnych krajach i osiągnięciu opinii różnych źródeł „El Pais” może zagwarantować, że ta wiadomość jest prawdziwa.

Clubourg, który sam był niegdyś więźniem nazistów, zapewnia, że postanowił opublikować pracę Hitlera, „mimo ostrzeżeń Odessy, organizacji chroniącej po wojnie nazistów”.

Oryginał tej książki Hitlera został podobno znaleziony w 1945 roku przez amerykańskich żołnierzy w głównym ar-

chiwum nazistowskim. W 1958 roku eksperci uznali, że maszynopis jest drugą książką Hitlera. W 1961 roku Monachijski Instytut Historyczny z dużymi oporami opublikował znalezisko pt. „Hitlers Zweites Buch” (druga książka Hitlera) z prologiem

chiwum nazistowskim. W 1958 roku eksperci uznali, że maszynopis jest drugą książką Hitlera. W 1961 roku Monachijski Instytut Historyczny z dużymi oporami opublikował znalezisko pt. „Hitlers Zweites Buch” (druga książka Hitlera) z prologiem

prof. **Hansa Rothfelsa** i komentarzem **Gerharda Weinberga**. Obieg książki był jednak tak limitowany, że tekstu nie znali nawet najbardziej wyspecjalizowani naukowcy. **Raymon Clubourg** natrafił w 1980 roku w Buenos Aires na trop tej książki, chociaż „kilku obywateli niemieckich” skierowało go na fałszywy trop do Chile. Ostatecznie dotarł do niej w brazylijskim stanie **Rio Grande do Sul**, gdzie egzemplarz uzyskał od „pewnego Brazylijczyka pochodzenia niemieckiego”.

Co najmniej 24 ofiary śmiertelne

KOLIZJA W BOSFORZE

Co najmniej 24 osoby poniosły śmierć, 26 zostało rannych i kilkadziesiąt zaginęło w wyniku kolizji dwóch statków w nocy z niedzieli na poniedziałek w cieśninie **Bosfor** – głosi nowy bilans strat, opublikowany przez władze tureckie w poniedziałek.

Jeden ze statków, frachtowiec „Ship Broker”, który płynął bez ładunku, osiadł na azjatyckim brzegu cieśniny po ugaszeniu pożaru na jego pokładzie. Drugi statek – tankowiec „Nasya” wiozący blisko 51 tys. ton rosyjskiej ropy naftowej, stanął w płomieniach.

Na jego pokładzie doszło do co najmniej 5 eksplozji. Płonęły 3 zbiorniki z ropą naftową i trwała walka o uratowanie pozostałych 4.

Według tureckiej telewizji, wycofująca z tankowca płonąca ropa naftowa rozprzestrzeniła

się na znacznej powierzchni wody, gdyż służby pożarnicze stosowały początkowo gaśnice wodne zamiast pianowych. Ruch morski przez cieśninę pozostaje nadal wstrzymany.

Zdaniem świadków, tankowiec włączył przed wypadkiem syreny ostrzegawcze, lecz frachtowiec mimo to nie zmienił kursu i wjechał dziobem w sam środek tankowca, rozłupując go na połowę.



CENTRUM ZAOPATRZENIA
ENERGETYKI

ELTAST

HURTOWNIE ELEKTRYCZNE

Radom, ul. Toruńska 9
tel. 31-32-07, 31-72-30
31-72-40, fax 31-40-23

Kielce, ul. Zbożowa 21
tel. 430-78
tel./fax 476-56

Oferujemy pełny asortyment materiałów elektrycznych.
SPRAWDZONA JAKOŚĆ!

Prezydent zaskoczony wizytą premiera w Rosji

Prezydent Lech Wałęsa powiedział w poniedziałek dziennikarzom PAP, że jest zaskoczony zapowiedzianą wizytą premiera Waldemara Pawlaka w Rosji. „Takie większe wyjazdy muszą być konsultowane, abym nie był zaskakiwany” – dodał.

Prezydent powiedział, że premier jest „niezależny, samorządny, jednak byłoby wygodnie, gdybyśmy takie sprawy uzgadniali. Ja wszystkie swoje wyjazdy zagraniczne uzgadniam z MSZ i potrzebne jest tutaj lepsze współdziałanie, by więcej osiągać” – powiedział prezydent.

Lech Wałęsa stwierdził jednocześnie, że według informacji jakie do niego dotarły teraz, wizyta premiera Pawlaka „mieści się w sprawach przedyskutowanych. Gdyby podnoszono nowe kwestie i gdyby prezydent nie był konsultowany, byłoby źle” – stwierdził.

W EKO-RADIU

O „technologii” dla ekologii

Dziś w Eko-Radiu (w cyklu „Sprawa na dziś”), emitowanym przez Polskie Radio SA w Kielcach od 11.10 do 12, o technologii dla ekologii. Jak skutecznie chronić

środowiskoprzyrodnicze, jakie stosować urządzenia do zapobiegania zanieczyszczenia wód, powietrza, aparaturę pomiarowąszczególnie w gminach i w małych miastach – mówił będzie wiceprezes Centrum Targowego w Kielcach **Tomasz Raczynski**. Firma ta organizuje pierwsze w Polsce targi ekologiczne z myślą o samorządach lokalnych.

W czasie programu czynny będzie telefon: 457-05, Kielce.

W Tatrach śnieg i wichura Niebezpieczeństwo lawin

10 centymetrów świeżego śniegu spadło w nocy z niedzieli na poniedziałek w Tatrach i pod nimi. Na Kasprowym Wierchu jest ponad 90 cm śniegu. W poniedziałek rano utrzymywał się tam 8-stopniowy mróz, wiał silny wiatr, wzrosło niebezpieczeństwo lawin.

Północne i północno-wschodnie wiatry wiały w Tatrach z prędkością do 15 metrów na sekundę. Wzrosło niebezpieczeństwo lawin. Ratownicy TOPR apelują o zachowanie ostrożności. Na nartach można jeździć w rejonie Kasprowego Wierchu, a najlepsze warunki są w Kotle Gąsienicowym.

B. wiceprezes NBP:

Bagsik kupił mi „mercedesa” za moje pieniądze

Były wiceprezes NBP Wojciech Prokop podtrzymał 14 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie wyjaśnienia złożone w śledztwie, że Bogusław Bagsik kupił mu w marcu 1991 r. „mercedesa 300 L”. Prokop zazna- czył, że Bagsik kupił mu samochód za jego pieniądze oraz za pieniądze darowane oskarżonemu przez brata przebywającego w RFN.

Prokop wyjaśnił, że w 1991 r. w Polsce wprawdzie mógłby kupić „mercedesa”, gdyby sam złożył zamówienie, ale na samochód musiałby czekać ok. 2 miesięcy. W tej sytu-

Władimir Żyrinowski powiedział 14 bm. na konferencji prasowej w Warszawie, że spotkał się w Polsce „z bardzo ważnymi ludźmi, ale nie może wymienić ich nazwisk”. Natomiast Janusz Bryczkowski, na którego zaproszenie Żyrinowski przybył do Polski, stwierdził, że ludzie ci to politycy i biznesmeni nowej, następującej generacji, a nie obecnego układu politycznego.

Żyrinowski i prasa

Podczas konferencji Żyrinowski sporo miejsca poświęcił „ekonomicznej ogólnosłowiańskiej solidarności, w której Polska i Rosja mogą odegrać czołową rolę”. Jego zdaniem potrzebne są bankowe gwarancje dla handlu między oboma państwami. „Możemy dać preferencje polskim firmom budowlanym m.in. na budowę autostrad” – stwierdził, zapowiadając rozmowy z moskiewskimi bankami w tej sprawie. Nie wykluczył też udziału swojej firmy w tym przedsięwzięciu.

Poproszony o komentarz do wizyty premiera Pawlaka w Moskwie, Żyrinowski powiedział, że polityka toczy się dwutorowo. „Jeżeli to, co zostanie wypracowane między Polską i Rosją będzie dobre, to my to zaakceptujemy i dobrych rozwiązań nie będziemy odrzucać” – stwierdził.

Zlokalizowano miejsce zatonięcia „Orła”?

Do dowództwa Marynarki Wojennej dotarła informacja, że Norwegowie prawdopodobnie zlokalizowali miejsce zatonięcia jednego z najstarszych polskich okrętów podwodnych z czasów II wojny światowej ORP „Orzeł” – poinformował w poniedziałek dziennikarza PAP kierownik Muzeum Marynarki Wojennej kmrdr Zbigniew Wojciechowski.

Zatopiony okręt spoczywa na głębokości prawie 100 metrów na Morzu Północnym. Norwegowie przy okazji innych badań podwodnych sfilmowali wrak amatorską kamerą, ale film jest bardzo niewyraźny i zdaniem kmrdr. Wojciechowskiego nie

ZAPROSZENIA PRZYJĘTE – AKCJA PROTESTACYJNA TRWA

Zaproszenia: od premiera Waldemara Pawlaka na spotkanie 18 bm. oraz od marszałka Senatu na spotkanie 15 bm. zostały przyjęte przez przewodniczącą Komisji Krajowej NSZZ „S” – Marianę Krzaklewską – poinformował 13 bm. rzecznik prasowy KK – Piotr Żak podczas posiedzenia w Katowicach Krajowego Sztabu Akcji Protestacyjnej NSZZ „S”.

„Nie oznacza to zaprzestania, lecz złączenie akcji” – podkreślił.

Rzecznik podkreślił, że „S” nie traktuje zaproszenia jako początku negocjacji ze związkami, gdyż „nie wynika to z treści zaproszeń, ani z późniejszych wypowiedzi przedstawicieli rządu”. Zwrócił też uwagę, że wraz z tym zaproszeniem związek nie otrzymał odpowiedzi na swe postulaty przekazane rządowi w połowie lutego br.

Dodał, że „z treści zaproszenia premiera nie wynika, iż miałyby to być spotkanie z udziałem przedstawicieli innych związków zawodowych”.

Przypomniał, że w postulatach chodzi m.in. o „ograniczenie cen energii do wysokości ekonomicznie

i społecznie uzasadnionej” oraz o „zmianę polityki podatkowej i ukięrowanie jej na ochronę rodziny”, oraz o „realne uwłaszczenie obywateli”.

Kiedy budżet Konstytucyjne subtelności

Zawarty w Małej Konstytucji termin 3 miesięcy, po którym prezydent może rozwiązać Sejm, o ile nie uchwali budżetu, dotyczy zakończenia prac nie tylko samego Sejmu, ale całej procedury ustawodawczej w Sejmie i Senacie. Takiego zdania jest profesor prawa konstytucyjnego Janusz Trzcirski.

Nie ma jednolitego poglądu wśród prawników w tej kwestii. Nikt jednak w Polsce nie może formalnie dokonywać wykładni konstytucji. Nie może tego czynić wprost Trybunał Konstytucyjny, ani Sejm, ani cały parlament.

Określonego terminu, w którym Sejm jest zobowiązany do uchwalenia budżetu – w konstytucji nie ma. O ile przekroczy 3 miesiące, to naraża się prezydentowi, który ma wówczas prawo rozwiązać parlament. Jednak jeśli Sejm uchwali budżet, np. w piątym miesiącu (a prezydent nie chce rozwiązać parlamentu), to budżet jest uchwalony a konstytucja nie naruszona – powiedział dziennikarzowi PAP prof. Trzcirski.

Żak zapowiedział, że zgodnie z decyzją KSAP akcja protestacyjna „S” będzie kontynuowana. 15 bm. odbędzie się strajk w kilkunastu wybranych zakładach regionu bydgoskiego, a od 17 marca „S” rozpocznie pikietowanie siedziby Sejmu w związku z rozpoczynającymi się pracami nad nową ustawą popiżkową.

Kolejne decyzje dotyczące działalności związku ma podjąć KK w Łodzi 16 marca.

(wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego).

Projekt tegorocznego budżetu wpłynął do Sejmu 29 grudnia ub.r. Ustawa budżetowa została uchwalona przez Sejm 5 bm. a 23 bm. zajmie się nią Senat.

Woźnica zginął, koń ocalał

W okolicach Bytowa (woj. koszaliński) śmierć poniósł w niedzielę woźnica, przegnieciony furmanką, która stoczyła się do rowu. Podobnego wypadku nie pamiętają funkcjonariusze ślupskiej „drogówki” – powiedział 14 bm. naczelnik wydziału ruchu drogowego KWP podinspektor Stanisław Paszkiewicz.

Najprawdopodobniej sprawcą wypadku stał się koń, który na pustym, prostym odcinku drogi zjechał na lewe pobocze. Zaprzęg stoczył się z wysokiej skarpy, a wóz rozpadł na części. Podczas wywrotki woźnica zginął. Koń ocalał.

NOTOWANIA SESJI GIEŁDOWEJ

Akcje	Cena	Zmiana	Wartość obrotu
BIG	259	-5,5	70.282
BRE	2.530	4,8	127.542
BŚK	4.800	-3,9	354.614
Elektrim	2.500 NK	-3,8	246.870
Exbud	396 RK	10,0	89.869
Irena	3.080 RK	10,0	91.340
Kable	1.150	4,5	34.578
Krosno	735	-8,1	70.606
Mostalexp.	2.800	1,4	150.041
Mostalwar.	2.770	0,7	24.033
Okocim	1.625	-4,4	92.599
Polifarb	1.710	-2,8	86.382
Próchnik	1.125	-2,2	38.372
Rafako	1.965 OK	9,8	0.000
Sokołów	825	-0,6	82.751
Swarzędz	595	1,7	53.605
Tonsil	770	7,7	59.352
Universal	610	5,2	337.036
Vistula	680	-2,9	111.353
WBK	1.830	0,8	197.197
Wedel	3.100 NK	-0,8	161.039
Wólczańska	1.170	1,3	99.958
Żywiec	3.235	-6,1	275.538
WIG	20.457,3	-0,8	-

KUR\$Y WALUT

Kursy podstawowych walut w NBP

	SKUP	SPRZEDAŻ	ŚREDNI
frank francuski	3748	3900	3824
marka niemiecka	12.750	13.270	13.010
dolar amerykański	21.455	22.331	21.893
funt brytyjski	32.118	33.428	32.773
frank szwajcarski	15.152	15.770	15.461

SLD

Ordynacja poprawiona

W czwartek przed północą Sejm przyjął projekt ordynacji wyborczej do samorządów lokalnych. Jeśli Senat przyjmie go bez poprawek, a prezydent nie zgłosi weta, wówczas można się spodziewać, iż wybory do rad gmin odbędą się na początku czerwca.

– **Najważniejsze zmiany, jakie wprowadzono w nowej ordynacji, to to, iż oprócz całej rady można odwołać także jednego radnego, który przez 9 miesięcy nie brał udziału w jej pracach** – powiedział poseł Władysław Adamski z SLD podczas poniedziałkowej konferencji prasowej. – **Ordynacja uniemożliwia finansowanie wyborów z kasy gminnej oraz zabrania przeprowadzania kampanii wyborczej w ośrodkach kultu religijnego.**

Według posła Adamskiego, celem tej ordynacji było usunięcie różnorodnych uchybień funkcjonujących w dotychczasowej ordynacji.

Poseł W. Adamski ustosunkował się także do sprawy prywatyzacji Banku Śląskiego:

– **Wciąż słyszy się głosy o błędach, nieprawidłowościach, a nawet aferach towarzyszących prywatyzacji** – stwierdził poseł. – **Jeśli chcemy ten obraz zmienić, takich kontrowersji, które wystąpiły**

przy prywatyzacji BS, nie powinno być więcej.

Zapytany o to, jak ocenia fakt niepowołania specjalnej sejmowej komisji do zbadania sprawy korupcji w poznańskiej policji i czy zgadza się ze stwierdzeniem senatora Gawronika, iż środkiem masowego przekazu powinno się odebrać prawo do publikowania takich materiałów jak w „GW”, W. Adamski powiedział:

– **Mamy w kraju wolną prasę i to jest wielkie osiągnięcie, dlatego też stawianie sztucznych zapor byłoby zdecydowanym cofnięciem się.**

– **Nie wiem, czy powołanie specjalnej komisji sejmowej do zbadania sytuacji w poznańskiej policji jest konieczne. Problemem zajęła się prokuratura i UOP, i myślę, że gdy te dwie instytucje zbadają tę sprawę, to Sejm ustosunkuje się do wyników tej kontroli.**

(nieb.)

PSL

„Zawsze byłem przeciwnikiem strajków”

– **Nowa ordynacja nie wprowadza wielu zmian. Jedynie obniżono próg do wyborów proporcjonalnych, do piętnastu tysięcy. Za nisko. Według mnie, powinien on wynosić czterdzieści tysięcy. Jest to próba upolitycznienia wyborów w małych ośrodkach** – powiedział na wczorajszej konferencji prasowej poseł Alfred Domagalski. – **W Senacie będzie próba podniesienia progu. W ogóle niezbyt zręczne jest uchwalanie ordynacji przed samymi wyborami. Zawsze istnieje wtedy podejrzenie, że władza przygotowuje ją „pod siebie”.**

Poseł Domagalski uważa, że dzisiejsze strajki mają podtekst polityczny. – **Zawsze byłem przeciwnikiem strajków, nigdy nie uczestniczyłem w strajkach. Uważam, że jest to najgorsza metoda rozwiązywania problemów w kraju. Obecnie przedłużające się strajki prowadzą do pogorszenia sytuacji gospodarczej kraju, mogą zepsuć rozpoczęte reformy.**

Jeden z dziennikarzy zapytał, czy na nowego wojewodę będą wywierane naciski partyjne. – **Wojewoda sam powiedział w jednym z wywiadów, że nie ma takich tendencji ze strony**

koalicjantów. Otrzymując nominację z rąk szefa URM, usłyszał, że kończy się w tym momencie nad nim władza partyjna. My będziemy go wspierać w jego pracy, a trzeba pamiętać, że skończyły się czasy egzekutywy, gdzie wzywano wojewodę i mówiono mu, jak ma postępować.

Poseł A. Domagalski jest członkiem sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, przed którą w ubiegłym tygodniu stanęli min. Milczanowski i komendant główny policji Smolarek. – **Minister Milczanowski ma rację, że po artykułach prasowych nie może podjąć ważnych decyzji kadrowych. Badanie sprawy poznańskiej ma się zakończyć dwudziestego drugiego. A w następnym dniu odbędzie się kolejne posiedzenie komisji. Wtedy też zapewne szerzemu omówieniu poddana zostanie sprawa kielecka.**

(det)

UP

Nie wolno agitować w kościele

Podczas zebrania Klubu Poselskiego UP zaaprobowano poprawkę, że ordynacja większościowa w wyborach do samorządów będzie obowiązywała w gminach liczących do 15 tys. mieszkańców, a nie do 20 tys., jak zakładał pierwotny projekt.

– **Najbardziej kontrowersyjny był zapis, że zabrania się kampanii wyborczej w miejscach kultu religijnego. Była to propozycja Unii Pracy i ona przeszła. Jednak nie ma żadnych sankcji za naruszenie tego przepisu. Jedyną ko-**

rzyścią z niego wynikającą będzie to, że proboszcz będą mieli powód do odmawiania przedstawicielom partii politycznych dostępu do ambony – powiedział poseł Tadeusz Moszyński.

– **Podczas posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych musiano wyprosić przedstawicieli prasy, ponieważ postawie zaczęli się oratorsko popisywać. Po wyjściu dziennikarzy nastąpiło radykalne uspokojenie obrad – poinformował poseł UP. – Zajmowano się rolą prasy**

w związku z aferą poznańską. Zarzucano jej, że często nie ma rozeznania w całości problemów, a zewnętrzne drobiazgi ekstrapoluje na całość zjawisk. Jednak większość postów opowiadała się za tym, by prasa w jeszcze większym stopniu pełniła funkcję kontrolną w stosunku do rządu i administracji. W drugiej części komisja wypowiedziała się zdecydowanie negatywnie o sponsorowaniu policji przez prywatne firmy. Minister Milczanowski zobowiązał się do radykalnego rozwiązania tego problemu.

Poseł Tadeusz Moszyński zajął również stanowisko wobec akcji strajkowych „Solidarności”. – **Wydaje mi się, że decyzja o strajku jest nieco pochopna i nie tylko sprawy związkowe miały wpływ na jej podjęcie.**

(mak-X)

HISTORIA BEZ ZAKOŃCZENIA

dokończenie ze str. 1

W 1983 r. Urząd Miasta wydał decyzję orzekającą wygaśnięcie prawa użytkowania przez Kielecką Fabrykę Pomp terenu o powierzchni prawie 38 hektarów. W spisany protokół z dawco-odbiorczych mowa jest również o nieodpłatnym przejęciu przez miasto stawu z mokradłami w Białogonie o powierzchni 9,8 ha. Cztery lata później Kielecka Fabryka Pomp zrzekła się również posiadanego pozwolenia wodnoprawnego.

Ponieważ staw od lat nie był należycie użytkowany, co jakiś czas wody zalewały pola białogonińskich gospodarzy. Fabryka Pomp płaciła z tego tytułu odszkodowania. Po przekazaniu terenu miastu nastąpiła luka prawna. KFP nie była już właścicielem stawu, miasto – nie posiadające pozwolenia wodnoprawnego – też się nim nie czuło. Nie wiadomo było, kto ma płacić odszkodowania.

W 1992 r. dwóch rolników z Białogony wniosło sprawę do Sądu Rejonowego w Kielcach. Sąd sprawę umorzył, stwierdzając, że KFP nie ma obowiązku wypłacania odszkodowań rolnikom. – **Nie ustaliliśmy jednak, kto powinien te odszkodowania wypłacić** – mówi Bogusław Grzywna z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. – **Gdyby to zostało jasno powiedziane, nie byłoby dzisiaj pytania, kto jest odpowiedzialny za staw.**

W marcu ubiegłego roku, przy podwyższonych przepływach, nie otworzono w porę stawideł i doszło do przerwania grobli. Staw „wypłynął” razem z przepływającymi pod nim wodami Silnicy. Winnych nie było. KFP stwierdziła, że przecież zrzekała się stawu, a miasto stwierdziło, że przejęło zbiornik, ale bez urządzeń piętrzących. Przy tej okazji wyszło na jaw, że kilkusethektarowe dno stawu pokryte jest pólmetrową warstwą szlamu, który gromadził się

tam przez lata. Towarzystwo Przyjaciół Karczówki zwróciło się do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska o analizę namułu. Badanie wykazało przekroczenie norm stężeń metali ciężkich – ołowiu, miedzi, chromu i cynku. Mając tę ekspertyzę, towarzystwo wystąpiło do Urzędu Miasta i Urzędu Wojewódzkiego o oczyszczenie i odbudowę stawu, uznając, że obecna sytuacja powoduje coraz głębsze wsiąkanie wód powierzchniowych, co może stanowić zagrożenie dla znajdujących się w Białogonie ujęć wody pitnej.

– **Już w ubiegłym roku chcieliśmy rozstrzygnąć tę sprawę** – twierdzi Roman Królik, wicedyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW. – **Byliśmy gotowi nałożyć na Urząd Miejski decyzję o odbudowie grobli. Według naszej opinii, staw to nie tylko powierzchnia wody, ale również urządzenia, dzięki którym istnieje, czyli grobla i stawidła. Wstrzymaliśmy się, ponieważ Urząd Miejski stwierdził, że zleci przygotowanie opracowania, z którego miało wynikać czy dla gospodarki wodnej taki zbiornik jest konieczny i w jakich wymiarach. W oparciu o ten dokument miały być podjęte decyzje. Do tej pory takie opracowanie do nas nie dotarło.**

Dyrektor Królik uważa, że jest mało prawdopodobne, by jakieś zanieczyszczenia przenikały do wód głębinowych. Ponieważ jednak lepiej „dmuchać na zimne”, Wydział Ochrony Środowiska UW zamierza zlecić dokładną ekspertyzę szkodliwości namulów i ewentualne kierunki przeciwdziałania takowym, gdyby wystąpiły.

A odbudowa zbiornika? Odtworzenie grobli bez usunięcia mułu jest półśrodkiem. Z kolei renowacja i odbudowa całego zbiornika to koszt ok. 20 mld złotych. Powstaje przy tym

problem, co zrobić ze skażonym szlamem. Zdaniem Jadwigi Skrobaczkiej, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Kielcach, konieczność odbudowy zbiornika powinna wynikać z rzetelnych analiz. – **Zleciłbym kompleksowe badania hydrotechniczne rzeki Silnicy i częściowo Bobrzy. To że staramy się wnikliwie załatwić sprawę, uważam za rzecz dobrą. Nie należy się spieszyć, a zrobić wszystko dokładnie. Pierwsze wyniki powinniśmy mieć w połowie roku.**

Zdaniem pani Skrobaczkiej, ostatecznie należy rozstrzygnąć, do kogo ten staw należy i kto go będzie utrzymywał. Urząd Miasta stoi na stanowisku, że grunt pod wodami płynącymi jest własnością skarbu państwa i nie podlega komunalizacji.

Zamieszanie spowodowało przekazanie miastu przez Kielecką Fabrykę Pomp działki, której część stanowią wody stawu – twierdzi naczelnik Skrobaczka.

– **Nasza idea jest rozbudowanie zbiorników wodnych** – mówi B. Grzywna z Urzędu Wojewódzkiego. – **Ale odbudowując zbiornik trzeba mieć pewność, że będzie on należycie użytkowany i nie przemieli się w śmietniko. Jeśli się okaże, że woda ze stawu zasila ujęcia w Białogonie, najbardziej zainteresowane jego odbudową powinno być miasto.**

IWONA SINKIEWICZ

Dwie śmierci jednego dnia

11 marca we wsi Łukowa k. Chęcina zmarł Henryk S. Do domu, w którym zakończył życie czterdziestodwuletni mężczyzna, przyjechała policja i przedstawiciel prokuratury. Jak powiedziała naszej gazecie prowadząca śledztwo prokurator Jolanta Piotrowska, nie można jeszcze do końca stwierdzić przyczyn zgonu. „**Jedno co jest pewne, to fakt, że zmarły nadużywał alkoholu i najprawdopodobniej zmarł z powodu zatrucia nim**”.

11 marca w wieżowcu w centrum Kielc znaleziono zwłoki Tadeusza M. Na miejsce zdarzenia przyjechała policja i prokurator, który stwierdził samobójstwo.

Tragedia rozegrała się na poddaszu, w przejściu między klatkami bloku.

Tadeusz M. miał 49 lat, osierocił dziewięcioletniego syna i pozostawił żonę, która nie może pogodzić się z tym co się stało. „**Nie mogę uwierzyć, że mąż mógł coś takiego zrobić** – powiedziała p. Jadwiga – **To do niego zupełnie niepodobne**”.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Kielcach.

(SZA)

Bp Tadeusz Pieronek gościem WSP

dokończenie ze str. 1

– **Dlaczego na początek akurat sekretarz generalny episkopatu?**

– Rada Klubu, która tworzą głównie studenci, uznała, że należy od razu wejść w najważniejszą dyskusję, jaka się obecnie toczy, dotyczącą stosunków państwo – Kościół (w związku na przykład z konkordatem). Studenci postanowili, że nie należy w tej kwestii sięgać po informacje z drugiej usty i stąd nasz gość, którego w naszym imieniu zaprosił ordynariusz Kazimierz Ryczan.

Temat zaproponowany przez biskupa Pieronka brzmi: „Rola i miejsce Kościoła w społeczeństwie i państwie”. Głównym zamysłem klubu jest, by służyć nie tylko społeczności akademickiej, ale całemu miastu.

Spotkanie będzie otwarte dla wszystkich chętnych. Mamy nadzieję, że tak sformułowany temat przyciągnie liczne audytoryum. Z kuratorem Andrzejem Sygurem ustaliliśmy, że na spotkaniu będziemy zapraszać uczniów szkół średnich i nauczycieli.

– **Jakie następne spotkanie?**

– **Drugie spotkanie planujemy na koniec kwietnia – początek maja. Tematem będzie konstytucja. Chcemy zaprosić reprezentantów dwóch koncepcji, parlamentarzystów opozycji pozaparlamentarnej.**

Jutrzejsze spotkanie rozpocznie się o godzinie 17 w auli WSP przy ulicy Żeromskiego.

MAREK KORNACKI

W NAGRODĘ DO NIEMIEC

Laureatami konkursu „**Wiedzy o rolnictwie ekologicznym i ochronie środowiska**”, zorganizowanego przez Związek Gmin Rolniczych i Ekologicznych „Ekorol” oraz Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, zostali Artur Padalec i Dariusz Przekopowski. Zwycięzcy dzięki staraniom Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej wyjechali do Niemiec na dwutygodniowe seminarium poświęcone zadaniom administracji samorządowej w dziedzinie ochrony środowiska.

(MK)

UPADŁOŚĆ SPPD

dokończenie ze str. 1

Co zatem niebawem czeka ponad 300-osobową załogę? Już w najbliższy piątek rozpocznie działalność wyznaczony syndyk masy upadłościowej. Od niego w zdecydowanej mierze zależać będzie, ilu dotychczasowych pracowników SPPD znajdzie się „na bruku”. A przecież trudności drugiego pod względem produkcji w mieście zakładu od dawna znane były władzom miasta i województwa kieleckiego. Dlaczego razem postawili „krzyżyk” na losie setek starachowickich rodzin?

WIESŁAWA ŻYŁA

dokończenie ze str. 1

Na trasie tego arcytrudnego rajdu zawodnikom towarzyszyć będą, oczywiście, dziennikarze. Z polską ekipą na trasę wyruszą Maciej Zientarski i Wojciech Fusek.

Po raz pierwszy w przygodzie z CA-MEL TROPHY wezmą udział dwie kobiety. Są nimi: 27-letnia Szwedka Christel Persson i 30-letnia reprezentantka Francji Carin Duret. Przypomnę, że w trakcie testu fizycznego Szwedka wpadając do wody uderzyła twarzą w pływak, który podtrzymywał kładkę. W rezultacie Christel złamała sobie część przedniego zęba. Po ogłoszeniu

wyników powiedziała dziennikarzom, że ubytek uzupełni jeszcze przed startem w Argentynie. Z kolei Carin Duret zaskoczona była swoim awansem i powiedziała, że swój sukces traktuje jako sukces wszystkich kobiet.

Emocje w Turcji dobiegły końca. Ekipy z 18 państw rozjechały się, a zawodnicy do czasu właściwego startu, 16 kwietnia, trenować będą pod okiem swoich trenerów jazdę terenową „land roverami”. Czekają ich ciężka próba. Do przejechania będą mieli ponad 1,5 tysiąca kilometrów. Trasa tegorocznego rajdu przebiega przez trzy strefy klimatyczne. Wahania temperatury między

dniem a nocą sięgać mogą nawet 40 stopni Celsjusza, nie będzie więc łatwo!

Na koniec jeszcze wiadomość dla turystów wybierających się w najbliższym czasie do Turcji. Turecki minister kultury i turystyki zapowiedział, że w najbliższym czasie prowadzone będą rozmowy z rządem polskim na temat zniesienia obowiązku wizowego dla turystów. Istnieją realne szanse, że odpowiednie decyzje zostaną podjęte jeszcze przed rozpoczęciem sezonu turystycznego.

Tekst i zdjęcia: GRZEGORZ ROMAŃSKI



Zawodnicy współdziałali z sobą w testach fizycznych i sprawnościowych.

„NIDA 2000”

INWESTYCJA NA 100 LAT?

– W mojej gminie ludzie piją wodę z rowów melioracyjnych. Tylko trzy wsie mają wodociągi. I nie dzieje się tak dlatego, że wójt jest leń. Tu po prostu nie ma wody – twierdzi Andrzej Pałys, wójt gminy Solec Zdrój. – Jeśli pieniądze na „Nidę” nie uszczuplą środków na wodociągi w pozostałych gminach, wszyscy się pod tym podpiszą. Ale jeśli nadal będą „szły” z puli przeznaczonej dla całego województwa, zgody nie będzie – przedstawiciele pozostałych gmin Kielecczyny jasno stawiają sprawę.

W kwietniu 1991 r. dziesięć gmin województwa kieleckiego podpisało porozumienie w sprawie współdziałania i pomocy w realizacji wodociągu regionalnego z ujęciem wody na rzece Nidzie w Starym Korczynie. Inwestycja przyjęła nazwę „Nida 2000”, w tym bowiem roku miała się ona zakończyć. Po pewnym czasie z porozumienia wystąpiły dwie gminy, a przyłączyła się jedna. Ostatecznie pod „Nidą 2000” podpisały się: Nowy Korczyn, Solec Zdrój, Pacanów, Oleśnica, Stopnica, Busko Zdrój, Gnojno i Opatowiec.

Inwestycję zaplanowano z rozmachem – wodociąg regionalny miał zaopatrywać ok. 160 wsi i 80 tysięcy ludzi. Porażała nie tylko wielkość, ale i koszty. Według cen z 1991 r., inwestycję wyceniono na 400 miliardów złotych.

Konieczność budowy ujęcia i wodociągu wydawała się nie do podważenia. Miał on swym zasięgiem objąć południowo-wschodnią część województwa zbudowaną z bezwodnych iłów krakowieckich. W rejonie Solca, Buska Zdroju czy Stopnicy takiej wody silnie zmineralizowanej niż te nadające się do celów komunalnych. Ostatnie suche lata spowodowały, że lustro wody w studniach obniżyło się o 10–15 metrów. Dla rolniczych gmin z południa województwa oznaczało to poważne kłopoty. Trudno mówić o rozwoju produkcji rolnej czy przetwórstwa bez wody. Rozwiązaniem problemów miała być „Nida 2000”.

Budowę zaplanowano na kilka etapów. Inwestycja miała się składać z magistrali wodociągowej o dłu-

gości 750 kilometrów (z tego 280 km w I strefie) i 4–4,5 tys. przyłączy do gospodarstw. Pierwszym etapem miała być budowa jazu (zapory) na Nidzie, systemu stawów głonowych i pól filtracyjnych, stacji uzdatniania wody i zbiornik rotacyjny wody pitnej. Zaplanowano także przepompownie i zbiorniki wyrównawcze dla pozostałych stref ciśnieni.

Za pieniądze z województwa zrobiono dokumentację I strefy (obejmującej gminy: Nowy Korczyn, Opatowiec, Solec Zdrój i Pacanów), wykupiono ziemię pod jaz i rozpoczęto budowę. Przez dwa lata wydano na „Nidę” ok. 10 miliardów złotych. W ubiegłym roku inwestycję zainteresował się Urząd Kontroli Skarbowej. Nie wszystkim podobało się, że ziemię pod jaz w Starym Korczynie „Porozumienie Gmin” wykupowało po 100–120 mln zł za hektar. Urząd Kontroli Skarbowej zaczął badać sensowność wydatkowania niemałych już kwot. Wynik czteromiesięcznej inspekcji brzmiał: z powodu braku należytej kontroli i dbałości inwestycji „Nida 2000” skarb państwa stracił 668 mln zł. Sprawa została skierowana do Prokuratury Rejonowej w Busku Zdroju i jest przez nią nadal prowadzona.

W ubiegłym roku „Porozumienie Gmin” przekształciło się w mający osobowość prawną (było to jedno z założeń UKS) Związek Komunalny Gmin – Nida 2000. Sprawa przyszości wodociągu regionalnego pozostała otwarta. Nadal prowadzić tę inwestycję czy może szukać innych rozwiązań? Zdaniem wójty Pałysa z Solca, będącego przewodniczącym Związku Komunalnego, innego rozwiązania nie ma. Jedynym ratunkiem tego regionu jest woda z Nidy. Na uwagę czy nie należałoby poczekać na wyniki pracy prokuratury, Andrzej Pałys odpowiada: – **Wszystkie zalecenia Urzędu Kontroli Skarbowej Związek Komunalny zrealizował, a prokuratura, dopóki nic nie ukradł, nie interesuje mnie.**

Związek Komunalny stara się, aby inwestycja, przynajmniej w pierwszym, najdroższym etapie (bardzo kosztowne jest ujęcie wody), była finansowana z budżetu państwa. Gdyby gminy zrzeszone w związku (jest ich sześć) chciały samełożyć na „Nidę”, ujęcie brzegowe, urządzenie do uzdatniania wody i pierwszy zbiornik wyrównawczy mogły być zakończone po ok. 30 latach. A całość

inwestycji po 100! Koszt zamrożenia kapitału na tak długi czas kilkadziesiąt razy przewyższyłby wartość nakładów inwestycyjnych. – **Ta woda jest potrzebna jak powietrze, ale musi być finansowana centralnie. Inaczej „utopimy” tam kolejne miliardy i nic z tego nie będzie. Żadna gmina nie udźwignie takiej budowy** – twierdzą rolnicy z Nowego Korczyna.

– **W mojej gminie ludzie gotowi są dać i po 10 milionów na wodociągowanie, ale muszą najpierw widzieć konkretne efekty robót. Do wodociągu dołożą, ale na ujęcie nie dadzą złotych** – dodaje wójt Solca.

Przewodniczący związku ma nadzieję, że dzięki pieniądzą z ministerstw Rolnictwa i Ochrony Środowiska uda się maksymalnie (do trzech lat) skrócić czas budowy wszystkich urządzeń w I strefie. Problemem jest zdobycie tych pieniędzy. Dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach Franciszek Niewczas twierdzi, że te fundusze są realne, ale przy finansowym zaangażowaniu gmin i województwa. – **Nie dostaliśmy pieniędzy, jeśli nie pokażemy, że nam na tej inwestycji zależy** – mówi.

Solec Zdrój, Stopnica, Nowy Korczyn, Pacanów, Oleśnica i Opatowiec chcą w tym roku przekazać na „Nidę 2000” 10 proc. swoich budżetów. Pomoc finansową obiecał również sejmik samorządowy. Pod jednym zastrzeżeniem – inwestycja nie może być finansowana ze środków przeznaczonych na wodociągowanie pozostałych gmin. Ich przedstawiciele stawiają sprawę jasno: – **Jeśli środki na „Nidę” nie uszczuplą pieniędzy na wodociągi, wszyscy się pod tym podpiszą. Ale jeżeli nadal będą szły z puli dla całego województwa, zgody nie będzie.**

Sejmik proponuje, by na „Nidę” skierować 5 miliardów złotych z tegorocznej rezerwy wojewody kieleckiego. Czy rzeczywiście tak się stanie, trudno przewidzieć. „Nida” ma poważnych rywali w walce o rezerwy 5 miliardów. Są nimi m.in. zadłużone apteki oraz biedna oświata i służba zdrowia.

IWONA SINKIEWICZ

Herbatka u wojewody

dokończenie ze str. 1
Dziś wojewoda weźmie udział w spotkaniu oceniającym realizację zadań obronnych i OC województwa kieleckiego. Na obrady przybędą wszyscy szefowie gminnych komitetów obronnych. Zaproszeni są również generałowie z Warszawy. W środę Wojewódzka Rada Zatrudnienia zaopiniuje kandydata na stanowisko kierownika Wojewódzkiego Urzędu Pracy. W posiedzeniu weźmie udział również Zygmunt Szopa. Cały czwartek wojewoda poświęci na rozmowy o telekomunikacji. – Urząd chce rozwinąć sieć telefoniczną szczególnie w małych miejscowościach Kielecczyny, jednocześnie jednak zasugeruje, by gminy partycypowały w kosztach.

Wojewoda zdradził także dziennikarzom, że utrzyma stanowisko asystenta.

– **Chciałbym, aby moim asystentem został młody człowiek, 35–, 40-latek znający jakiś język zachodni** – powiedział.

W herbatce uczestniczył również dyrektor Wydziału Polityki Regionalnej Ignacy Pardyka. Przedstawił on dziennikarzom szczegóły związane z promocją naszego regionu zarówno w kraju jak i poza granicami. Wydział wypracował cztery kierunki działania: tworzenie pozytywnego obrazu regionu świętokrzyskiego, tworzenie systemu informacji, współpracę z zagranicą i budowę systemu koordynującego działalność promocyjną. (ton)

Opinia często decyduje o karierze zawodowej i życiu osobistym, czasem je niszczy. Tymczasem dochodzi do takiego paradoksu, że jeżeli pracownik zapragnie w oficjalny sposób, tj. na piśmie, dowiedzieć się, jaką opinię ma o nim pracodawca – musi zwolnić się z pracy. Zgodnie bowiem z kodeksem pracy – zakład pracy tylko w przypadku wypowiedzenia, rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy ma obowiązek i to na wniosek pracownika wydać mu opinię o pracy.

A przecież pracownik opiniany jest niemal co dzień. Przełożeni zbierają informacje o swoich podwładnych i na ich podstawie kształtują swoje poglądy o nich. Związki zawodowe, broniąc np. swych członków przed zwolnieniami grupowymi z pracy, również muszą dysponować stosowną opinią o pracowniku. Informacje te, rzecz jasna, mogą pochodzić ze źródeł nie zawsze wiarygodnych i być krzywdzące dla pracownika. Nie ma on przeważnie możliwości ich zdementowania, gdyż po prostu o nich nie wie. A gdyby nawet jakąś drogą do niego dotarły, to walka o ich sprostowanie może przypominać walkę z cieniem.

Wróćmy jednak do prawnych aspektów opinii o pracy. Pracownicy działów osobowych pisząc opinie często ograniczają się tylko do kilku słów: „solidny –

„postawa etycznie-moralna”, opinia taka nie zawiera elementów wymaganych przepisami prawa pracy. Zgodnie z tymi przepisami, opinia o pracy powinna bowiem zawierać: charakterystykę kwalifikacji zawodowych pracownika, określenie zakresu powierzonych mu zadań i czynności oraz sposób wywiązywania się z nich, informacje o szczególnych osiągnięciach w pracy i przyznanych pracownikowi z tego tytułu nagrodach, wskazanie ewentualnych faktów naruszenia obowiązków pracowniczych, informację o sposobie rozwiązania stosunku pracy oraz gdy rozwiązanie zostało dokonane przez zakład pracy – dokładne określenie przyczyn rozwiązania stosunku pracy. Należy podkreślić, że opinia o pracy powinna wy-

łącznie opierać się na dokumentach znajdujących się w aktach osobowych pracownika. Z praktyki wiem, że nagminne opinie o pracy sporządza się zazwyczaj bez udziału pracownika. Stanowi to naruszenie przez pracodawcę przepisu mówiącego, że zakład pracy wydaje pracownikowi opinię o pracy po zapoznaniu go z projektem opinii i wysłuchaniu jego uwag oraz po zajęciu stanowiska przez zakładową organizację związkową. Pracownik niezadowolony z opinii może w ciągu 7 dni od jej otrzymania wystąpić do sądu pracy z żądaniem sprostowania krzywdzącej go opinii. Czy zakład pracy przy przyjmowaniu pracownika do pracy ma obowiązek żądania od niego opinii o pracy z poprzednich zakładów pracy? Otóż jedynie upoważniony zakład pracy jest obowiązany żądać od kandydata na stanowisko kierownika lub związanego z odpowiedzialnością materialną przedstawienia opinii z pracy za ostatnie trzy lata. Na prywatnych pracodawcach obowiązek taki nie spoczywa. Nie oznacza to jednak, że pracodawca nie może od kandydata do pracy takiej opinii za poprzednie lata pracy żądać i uzależnić od tego podpisanie umowy o pracę.

JERZY MAREK GAJEWSKI

PRAWNIK RADZI

Opinia w pracy

niesolidny”, „dobry pracownik, przeciętny pracownik”. Czasem trafi się rodzynek – „ofiarny i oddany firmie” i na tym właściwie koniec. Widziałem wiele opinii tego typu: „zatrudniony był na stanowisku takim to a takim. Z obowiązków swych wywiązywał się zadowolająco. Postawa moralno-etyczna bez zastrzeżeń”. Pomijając dziwaczność zlepkę słowną –

ciach w pracy i przyznanych pracownikowi z tego tytułu nagrodach, wskazanie ewentualnych faktów naruszenia obowiązków pracowniczych, informację o sposobie rozwiązania stosunku pracy oraz gdy rozwiązanie zostało dokonane przez zakład pracy – dokładne określenie przyczyn rozwiązania stosunku pracy. Należy podkreślić, że opinia o pracy powinna wy-

Ważne dla emerytów i rencistów

Renta dla studenta

Mój syn jest studentem. Po zmarłym ojcu pobierał rentę rodzinną. Pieniądże te, wraz z moją rentą, pozwalały nam jakoś egzystować, a synowi kontynuować naukę. W lutym br. kielecki Oddział ZUS wstrzymał wypłatę renty rodzinnej. Uzasadniono to tym, że syn ukończył określony wiek i dotychczasowe świadczenie już mu nie przysługuje. Tymczasem ja wiem, że renta rodzinna i dodatek rodzinny przysługują tak długo, jak dziecko się uczy. Dlaczego więc ZUS zajął takie krzywdzące nas stanowisko? – pyta Maria K. z Kielc.

W liście poruszyła pani dwie kwestie – dodatku rodzinnego na uczące się dziecko oraz sprawę renty rodzinnej. Są to dwa różne uprawnień, regulowane – co naturalne – przez dwa różne przepisy prawne.

Od lutego 1993 r. przepisy normujące sprawy przyznawania dodatków rodzinnym uległy kolejnej zmianie. Od tej pory wspomniane dodatki przysługują – bez względu na to, czy dziecko jest uczniem szkoły średniej, czy studentem – tylko do ukończenia 20 roku życia. Nie ma żadnej możliwości przedłużenia okresu ich wypłaty.

Nieco inaczej natomiast uregulowana jest sprawa renty rodzinnej. Przysługuje ona rzeczywiście osobom uczącym się, ale przepis stanowi, że z **uprawnienia tego można korzystać tylko do ukończenia 25 roku życia**. Przepisy dopuszczają jednak możliwość przedłużenia okresu wypłaty tej renty. Przedłużenie uzależnione jest od tego, czy uczący się jest na ostatnim roku studiów, czy też nie.

W przypadku, gdy jest na ostatnim roku studiów, a tzw. wywiad

społeczny potwierdzi trudną sytuację materialną rodziny, dyrektor Oddziału ZUS ma prawo wydania decyzji (w drodze wyjątku) o przedłużeniu wypłaty świadczenia. Zwracam jednak uwagę, że w takim przypadku **wypłata renty rodzinnej dokonywana jest od dnia podjęcia decyzji przez dyrektora oddziału**. Nie jest więc kontynuowana ciągłość wypłaty. Przykładowo: jeśli – w pani przypadku – przedłuży się zbieranie dokumentów i decyzja powzięta zostanie w kwietniu, to za luty i marzec świadczenia syn nie otrzyma. Wypłata nastąpi dopiero od kwietnia. **Świadczenie to wypłacane jest tylko do zakończenia roku akademickiego** (nie mylić z czasem obrony pracy magisterskiej).

Domyślam się, że syn pani kończąc 25 lat życia jest na ostatnim roku studiów, a zatem proszę o zgłoszenie się do Oddziału ZUS wraz z dokumentami. Myślę, że po ich sprawdzeniu uzyska pani korzystną dla siebie decyzję.

(fat)

Obawy i niepokoje

Jestem emerytowanym nauczycielem z bardzo skromną emeryturą. Zachęcony przez redakcję piszę do was, by podzielić się niektórymi spostrzeżeniami, a na koniec zapytać i prosić o odpowiedź.

Mam dużo wolnego czasu. Oglądam więc telewizję. Ostatnio mój niepokój wzbudziły liczne wystąpienia związkowego bossa, pana Krzaklewskiego. Raz widzę go na czele pochodu frustratów, a później przeliczającego liczbę demonstrantów na metr kwadratowy. Innym razem tenże pan, we flanelowej koszuli, fraternizuje się z górnikami, głosząc demagogiczne, by nie powiedzieć bałamutne hasła. Jeszcze innym razem prezentuje strategię robbinga bajzlu w Najjaśniejszej itd. itp.

Patrzę, słucham i – podobnie jak tysiące rodaków – nic z tego nie rozumiem. Co za hipokryzja! Kolejne rzędy „solidarnościowe” konsekwentnie w imię bardzo wzniosłych racji, likwidowały to, co zdobyli ludzie pracy: spłaszczono płace (zwłaszcza inteligencji) oraz renty i emerytury, obłożono je podatkami, zlikwidowano sporo przedszkoli, wprowadzono odpłatność prawie za wszystko, rozdeptano do monstrualnych rozmiarów administrację centralną, tolerowano przestępczość gospodarczą nazywając ją przedsiębiorczością. Do 3 milionów wzrosło bezrobocie.

Dziś pan Krzaklewski odwraca kota ogonem, robi ludziom wodę z mózgu, domagając się przywrócenia tego wszystkiego, co jego koleś... zlikwidowali. Gospodarka tonie, więc najskuteczniejszym środkiem jej pogrążenia są strajki.

(...) Nie wierzę, by od tych strajków przybyło pieniędzy, by gospodarka mogła posunąć się do przodu. Wprost przeciwnie: boję się, że przy takiej destrukcji zabraknie pieniędzy na nasze emerytury i renty. Coraz częściej zasypiam z niepokojem i obawą, że jutro nie otrzymam swojego świadczenia. Zadłużenie zakładów względem ZUS rośnie. Czy aby starczy dla nas pieniędzy (...)

Józef Janikowski
(emerytowany nauczyciel)

Z pewnymi skrótami prezentujemy poglądy jednego z emerytów. Nie do nas należy ocena działań pana Krzaklewskiego i związków zawodowych. Wyjaśniamy natomiast, że **ZUS korzysta z prawa, które stanowi, iż wypłacalność świadczeń gwarantuje państwo**. Oznacza to, że w sytuacji gdy ZUS nie starcza pieniędzy pochodzących ze składek, budżet państwa zmuszony jest pokrywać te niedobory. Do tej pory, przynajmniej w woj. kieleckim, emeryci i renciści regularnie otrzymują swoje świadczenia, choć ZUS przybywa dłużników. Dodajmy, że w ubiegłym roku tylko kielecki Oddział ZUS wypłacił łącznie ponad 6 miliardów 400 miliardów różnego rodzaju świadczeń, w tym 4,5 biliona rent i emerytur. Rozumiemy więc obawy naszego korespondenta.

Podatek

Ze względu na chorobę zawodową otrzymałam z ZUS rentę. Jest ona niska, dlatego – korzystając z życzliwości dyrekcji zakładu – pracuję nadal, tyle że na podrzędnym stanowisku, kiepsko wynagradzanym. Mąż mój nie żyje. Sama wychowuję dwójkę małych jeszcze dzieci. Jest mi bardzo ciężko. Chciałam się dowiedzieć od was, czy w takiej sytuacji nie mogłabym być zwolniona z płacenia podatku? Płacę go przecież podwójnie – raz od renty, drugi raz od zarobków. Uważam to za niesprawiedliwe (...) – pisze Anna M. z Kielc.

Podatek dochodowy od osób fizycznych, w myśl obowiązującego prawa, muszą – niestety – płacić wszyscy. Także emeryci i renciści od swoich świadczeń oraz od dochodów osiągniętych z innych źródeł. Ani ZUS, ani zakład pracy, w którym jest pani zatrudniona, nie mają możliwości zrezygnowania nawet z części – tego podatku odprowadzanego do budżetu państwa.

W GORĄCZCE ZAWIŚCI

Czekał na swoją byłą dziewczynę przed wejściem do szkoły. Około godz. 13.10 Afrodyta pojawiła się w drzwiach. Zapoznał ją z obecną narzeczoną i w trójkę pojechali, pożyczonym od kolegi „fordem escortem”, najpierw do mieszkania Piotra G., a następnie w kierunku ośrodka wypoczynkowego w Przybrodzinie. Jeszcze kilka miesięcy wcześniej beztrudno spoglądali w niebo, trzymali się za ręce, wyznawali sobie miłość.

Naraz Piotr zjechał w leśną dróżkę i zatrzymał wóz. Afrodycie zaproponował spacer. Po dłuższej chwili wrócił sam. Później okazało się, że dwoma strzałami z pistoletu pozbawił ją życia. Prokurator rejonowy dzielnicy Poznań – Grunwald zastosował wobec 21-letniego zabójcy areszt tymczasowy.

Feliks D., idąc do wojska w rodzinnym mieście, zostawił dziewczynę, z którą był już „po słowie”. Po trzech miesiącach otrzymał list, w którym „uprzejmie doniesiono” mu, że Krysztyna Z. puszcza się. Pierwsze kroki na urlopie skierował do swej ukochanej. W czasie spaceru podjął dręczący go problem wierności. Dziewczyna odpowiedziała, że robiła to, na co miała ochotę. Jego to nie dotyczyło, zresztą małżeństwo nie jest niewolnictwem, a co dopiero „chodzenie z sobą”.

Chwycił kamień, uderzył raz, drugi, trzeci... Odchodząc ściągnął z palca pierścionek zaręczynowy. Kiedy policja poszukiwała sprawcy, on udał się z młodzieżową pielgrzymką na tzw. Fatimę, aby przed obrazem Matki Boskiej Pocieszytelki Strapionych modlić się o przebaczenie. Nad ranem przystąpił do powieści.

Maria U. wyszła przed 19 laty za mąż za Włocha i pozostała we Florencji. Niedawno postanowili otworzyć sklep w Polsce, a Maria miała obojętnie zająć się prowadzeniem interesu. Zajął się również rodakiem męża, przystojnym Marcem. Dowiedział się o tym mąż. Przyjechał do Polski, doszło do awantury. Mężczyzna chwycił nóż, kiedy kobieta osunęła się na podłogę, pochylał się nad zwłokami, płacz przemieniał się w szloch. Okazało się, że wspólnie przeżyte lata nie stanowiły dostatecznych gwarancji trwałego i szczęśliwego związku.

„Andrzej Zaucha – zastrzelony!” – ta informacja podana przez radio RMF obiegła przed trzema laty Kraków. Dramat rozegrał się na parkingu, blisko Teatru STU. Wcześniej Zaucha kreował tu główną rolę w musicalu „Pan Twardowski”, wystąpiła również 26-letnia aktorka Zuzanna Leśniak.

Strzałów padło dziewięć, większość trafiła w Zauchę. Zginął na miejscu, Leśniak zmarła w szpitalu. Tydzień

Miał dość

W Belgii aresztowano najsłynniejszego w tym kraju „uzdrowiciela”, 65-letniego **Rene Thewissen**a. W śledztwie postawiono mu zarzut oszustwa. A podstawą jest doniesienie syna, który nie mógł już znieść hochsztaplerskiej działalności ojca. Zdenerwowało go zwłaszcza telewizyjne wystąpienie tatusia, w którym ten opowiadał o swoich rzekomych nadludzkich właściwościach uzdrowicielskich. Rene Thewissen zarabiał ponad 40 tys. dolarów miesięcznie. (Al) zb

przed zdarzeniem oznajmiła, że jej mąż zgadza się na rozwód. Wkrótce po tym kochankowie mieli się pobrać.

Ives Michael G. L., francuski reżyser teatralny od trzech lat mąż Z. Leśniak stanął przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie. Prokurator zażądał 25 lat pozbawienia wolności, zarzucając mu działanie z premedytacją oraz kierowanie się niskimi pobudkami i zazdrością...

Bez zazdrości nie ma miłości – zwykło się mawiać. I choć odrobina niepokoi o ukochanego nie szkodzi, to jego nadmiar może być i bywa brzemienne w skutkach.

Nie od dziś wiadomo, że z uczuciami jest tak, że czasem jeden czuły gest znaczący więcej niż pół godziny wyznań, ale jest i tak, że jedno słowo psuje wszystko i kraina szczęścia okazuje się domkiem z kart.

Niemal wszystkie dramaty od początku teatru po czasy współczesne są przeważnie dramatami miłości, zazdrości, żądzy władzy.

Niezwykle trudno odpowiedzieć na pytanie: dlaczego osoby, które jeszcze niedawno nie mogły bez siebie żyć, nagle stały się istotami obcymi sobie, a często nienawidzącymi się.

21-letni mieszkaniec Łodzi zastrzelił swą b. sympatię,

następnie wsadził pistolet w usta i nacisnął spust. Kochał się w niej nieprzytomnie – zeznawali znajomi obojga.

W Kielcach obsesyjnie zazdrośny, b. mąż 33-letniej Beaty W., nadal czynił b. żonie wy-mówki, wreszcie zamordował ją. W Krakowie 38-letni Wiesław Z. wszedł na osiemdziesięciometrowy komin znajdujący się na terenie Huty im. T. Sendzimira i mimo podjęcia z nim negocjacji zdecydował się na skok samobójczy. Z pierwszych ustaleń wynikało, że powodem samobójstwa był zawód miłosny...

Zazdrość jest równie straszną jak grób – podaje biblijna Pieśń Salomona. Jednak to uczucie towarzyszy ludziom od zarania dziejów.

Zazdrość, jak twierdzą specjaliści, może powstać na tle zaburzeń psychicznych, u podłoża których znajdują się: obłąd erotyczny, zespół Otella, zaburzenie sprawności seksualnej, wzmożone potrzeby seksualne, skłonności do okrucieństwa itp.

W sprawach 344 zabójstw na tym właśnie tle, objętych badaniami przez Stanisława Pikulskiego, okazało się, że czynów tych dokonywano przy użyciu ostrych narzędzi oraz poprzez uduszenie, zastrzelenie, utopienie, powieszenie, itp. Najczęściej sprawcy sięgali po: nóż, siekiere, młotek, tom, kamień, topatę, broń palną, truciznę, sznur. Najwięcej zabójstw z afektu przypada na miesiące letnie, najczarniejsze godziny to godz. 18.00–24.00.

Ludzie zazdrośni pragną nie tylko, aby ich kochano. Chcą, aby uważano ich za lepszych od innych. Zazdrość nie przesłania nieustannie wizje różnych rozkoszy, które nie są jego udziałem. Obiekt miłości jest dostępny, ale dla innych. Jednak przestępczego czynu ten stan nie usprawiedliwia, choć ma wpływ na wysokość kary.

(Al) ski

„Ochroniarz to taka cicha małpa – siedzi w kącie, nie widać go, nie słysząc, sprawia wrażenie, że szkoda nawet sobie nim brudzić rąk, ale w momencie krytycznym zmienia się na parę chwil...”

Dobry ochroniarz nie może rzucać się w oczy, to on ma wszystko widzieć, a jednocześnie sam musi pozostać niewidoczny – od tego zależy zdrowie i życie jego oraz osób które chroni. Nie mówi się o tym głośno, ale w rzeczywistości cicha wojna, którą wytoczyły przestępcyom agencje ochrony, ciągle trwa.

– Dlaczego? – z tym pytaniem dziennikarz zwrócił się do szefa agencji ochrony Secret Service, **Bogumiła Jerzego Zawadzkiego**.

– Z bardzo prostej przyczyny. Za policją stoi prawo, które nie istnieje dla agencji ochrony i póki co, nie zanosi się na to, by cokolwiek zmieniło się w tej kwestii. Paradoksalne, że agencje ochrony podczas konwojowania osób, bądź gotówki nie mają prawa używać świetlnych sygnałów ostrzegawczych, nie mówiąc już o dźwiękowych. Samo to wystawia już nas pod łufę jako łatwy cel. Nie tak rzadko widzi się samochód, choćby pogotowie energetycznego – nie ujmuje tu oczywiście energetyk – jadący na sygnale. Nam tego nie

wolno. Nie wiadomo czy się śmiać, czy płakać. Proszę sobie teraz wyobrazić, jak się czuje kilku ochroniarzy zamkniętych w samochodzie transportowym, ze sporą sumą pieniędzy zatrzymanych na każdym świetle. Mało im się głowy nie ur-

CICHA WOJNA TRWA

wą. Ktoś może powie, że tu to nie Zachód, tylu napadów nie ma.

Realia są jednak inne. Tylko w ostatnich 4 miesiącach zeszłego roku na terenie kraju zginęło 5 ochroniarzy (3 właśnie w czasie konwojowania gotówki na terenie Wrocławia), a kilku nastu zostało rannych, bądź doznało trwałych uszkodzeń ciała.

I znówu może ktoś powie, że jest to wkalulowane jako ryzyko zawodowe. Wszyscy byśmy się cieszyli, gdyby w końcu ochro-

Mieszkańcy Daytony w stanie Ohio zostali wstrząśnięci wypadkiem, do jakiego doszło podczas dziecięcej zabawy bronią palną. **Michael Johnson** przystawił łufę pistoletu swojego starszego brata do głowy pięcioletniej dziewczynki. W wyniku nieostrożności broń wypaliła. Kula przeszła ukosem przez twarz małej i ugodziła w głowę stojącej obok innej, trzyletniej dziewczynki, zabijając ją na miejscu. Pierwsza z ofiar ma obszerne rany na policzkach i w jamie ustnej. Jeżeli będzie mogła normalnie mówić, to z pewnością zostanie zszepcona. Liczący 11 lat zabójca naśladował – jak później zeznał – sytuację podpatrzoną w telewizji.

Paragrafem przez Amerykę

Liczący 37 lat imigrant z Azji **Khamphong Phonemalay** doznał zawodu miłosnego, nie mogąc pojąć za żonę 17-letniej krajanki, mieszkającej w Howell, w stanie Michigan. To stało się przyczyną samobójczego skoku Azjaty wprost pod koła ciężarówki jadącej drogą szybkiego ruchu. Gwałtowne hamowanie pojazdu nie uratowało życia samobójcy, natomiast w karambolu, jaki powstał na zatłoczonej arterii, zniszczonych zostało kilka naciągów pojazdów. Siedem osób zginęło na miejscu kolizji.

Kredytowy skok na bank

Wydział Dochodzeniowo-Śledczy KWP w Gdańsku kończy śledztwo powierzone mu w całości przez prokuraturę, w sprawach o wyłudzenie na szkodę banków z całego kraju kwoty ponad 700 mln zł.

Jako pierwszy z poszkodowanych zgłosił się „Baltic Bank” w Gdańsku przesyłając m.in. zawiadomieniem o przestępstwie kopie umów o kredyt za zakup sprzętu rtv. W trakcie przesłuchania „kredytobiorców” wyszło na jaw, że osoby te nie miały zamiaru spłacić długu.

Okazało się również, że grupa dziewięciu osób, działając w sposób zorganizowany, wyłudziła na szkodę wspomnianego banku, jak również „Agrobanku”, „Banku Ochrony Srodowiska” oraz „Pewexu”, kwotę 733 mln zł. Otrzymał także do dalszej odsprzedaży z Poczty Polskiej znaczki pocztowe wartości 427 mln zł, za które nie wypłacił ani grosza.

Akt oskarżenia przeciwko oszustom skierowano do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku. Siedmiu z nich doprowadzonych zostanie na rozprawę z aresztu. Wobec kobiet orzeczono dozór policyjny. Płynęły sny o wygodnym życiu. (Al) ski

PUŁAPKA NA ZŁODZIEJA

Policja coraz bardziej utrudnia życie złodziejom. Nie dość, że w obiektach instaluje się masywne drzwi, pancerne szyby, to coraz powszechniejsze są również obok ochrony fizycznej tzw. pułapki kryminalistyczne. – **Czy możemy rozszyfrować, co takiego kryje się pod tym pojęciem?** – dziennikarz poprosił o to specjalistę z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP.

– Są to wszystkie środki techniczne stosowane w czynnościach podejmowanych przez policję, a więc urządzenia techniczne i środki chemiczne stosowane w celu niedopuszczenia do popełnienia przestępstwa, uniemożliwienia ucieczki, sfotografowania osoby dokonującej czynu zabronionego przez prawo.

Ze względu na przeznaczenie dzielą się one na: sygnalizujące, znakujące, obezwładniające, rejestrujące – utrwalające oraz mieszane. Np. poruszenie pułapek obezwładniających, którymi mogą być: teczki, pakunki, co powoduje rozprzestrzenianie się wypełniającego je gazu, a tym samym narażenie przestępcy, a następnie zatrzymanie go. Pułapkę fotograficzną stanowi urządzenie pozwalające na samoczynne wykonanie zdjęcia osobie znajdującej się w miejscu chronionym.

– **Kiedy najczęściej wykorzystywane są owe pułapki?**

– W praktyce policyjnej stosuje się je przeważnie w działaniach mających na celu ujęcie szantażysty żądającego okupu, powtarzających się kradzieży przedmiotów wartościowych (znajduje się je różnego rodzaju proszkami, pastami wykonanymi m.in. z substancji luminoforowych, dających fluorescencję w promieniach ultrafioletowych), określenia pobytu osoby niepożądaną w chronionym obiekcie oraz drogi jej poruszania się.

Muszę jednak dodać, że pułapki, w których stosowane są chemiczne bądź toksyczne środki obezwładniające nie mogą stanowić zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzkiego. Nie mogą też, co zrozumiale, prowokować do popełnienia przestępstwa.

– **Czy zamiast instalowania pułapek rejestrujących zachowania przestępcy nie lepiej byłoby stosować odpowiednie systemy zabezpieczające magazyny, muzea, kantory itp. przed włamaniem, napadem?**

– Oczywiście, że tak. Proponujemy wykorzystywanie skutecz-

nych systemów i urządzeń sygnalizacyjno-alarmowych w myśl zasady, że lepiej zapobiegać przestępstwom aniżeli ścigać i karać sprawców. Statystyka policyjna wykazuje jednak, że przestępcy ani myślą zmienić swej profesji, stąd też policja musi czynić wszystko, aby wyprzedzać ich zamiany. A jeżeli się to nie uda poprzez stosowanie pułapek, ujawniać przestępstwo w chwili, gdy jest ono dokonywane, wykrywać sprawców i udawadniać im winę. I w ten oto sposób pełnią one funkcję profilaktyczną.

(Al) sk

Przeciw życiu i zdrowiu

Zdaniem KG Policji, od 1990 r. ogólna liczba przestępstw utrzymuje się w stałym, wysokim poziomie. W 1993 r. było ich ponad 852 tys. (w 1992 r. – ponad 881 tys.; przestępstw kryminalnych było w ub.r. ponad 734 (w 1992 r. – ponad 721 tys.)). Niepokoi wzrost najgroźniejszych przestępstw – przeciwko życiu i zdrowiu. W sumie w ub.r. dokonano blisko 735 tys. przestępstw o charakterze kryminalnym (w 1992 r. – ponad 721 tys.). 1106 osób padło ofiarą zabójstw, czyli o 117 więcej niż w 1992 r. Wg danych Komendy Głównej Policji, liczba zabójstw przekroczyła pierwszy raz tysiąc, choć nadal – jak twierdzą policjanci – w całej Polsce w ub.r. było mniej więcej tyle samo morderstw, co w samym Chicago w ciągu roku. Pocięszający jest fakt, że w mniej więcej 9 na 10 przypadków morderca jest wykrywany (87,5 proc. wykrywalności).

Wzrosła liczba zabójstw na tle „alkoholowo-towarzysko-rodzinnym”, jak to ciekawie określił dyr. Biura Dochodzeniowo-Śledczego KGP, inspektor Krzysztof Kocięcki. Oznacza to, że tradycyjnie diarscy Polacy w trakcie zakrapienia alkoholem uroczystości rodzinnych czy towarzyskich (lub po prostu piarstwu), zamiast łagodzić wszelkie nieporozumienia, raczej je podsycają, a w ich finale sięgają po nóż, łezako czy inny twardy przedmiot i rzucają się w szale na żonę, teściową, brata czy kolegę.

A jak przedstawiała się w 1993 r. sytuacja w innych kategoriach przestępstw kryminalnych? Otóż więcej było „uszkodzeń ciała” – w ub.r. 16.646, a w 1992 r. 13.795. Również wzrosła liczba „bójek i pobić”, z 6060 w 1992 r. do 7285 w 1993 r. Zdecydowanie zwiększyła się liczba „rozbojów i wymuszeń rozbojniczych”, z 17.715 do 21.034; liczba „zwałceń” wzrosła niewiele, ale jednak – z 1919 do 1976.

W dwóch dziedzinach odnotowano, ku radości chyba nas wszystkich, spadek. W przypadku „kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych” liczba przestępstw spadła z 267.774 do 263.244 (zdecydowana większość tych kradzieży dotyczy samochodów), a w kategorii „kradzieży mienia prywatnego” z 137.510 w 1992 r. do 134.089 w ub.r.

Rozmawiał: R. LASOTA (Al)

Komputer i ty

3 marca Komisja Papierów Wartościowych zezwoliła na publiczny obrót akcjami spółki **Optimus SA**. Jest to pierwsza firma komputerowa, której akcje pojawiają się na warszawskiej giełdzie. 200 tysięcy akcji o nominalnej wartości 40 tys. zł zostanie przydzielonych na podstawie zamówień inwestorów – ostateczna cena jednej akcji oraz ich liczba zostanie ustalona przez Radę Nadzorczą spółki.

Nowości

Firma Optimus, założona w 1988 roku w Nowym Sączu, była jedną z wielu pojawiających się wtedy jak grzyby po deszczu firm komputerowych. Dzięki szybkiemu rozwojowi Optimus jest teraz największym producentem komputerów w Polsce. Firma zawarła umowy o współpracy z największymi producentami podzespołów komputerowych – m.in. IBM, Maxtor, Intel, NEC. Ze znanym producentem drukarek – Seikosha Optimus podpisał umowę, na podstawie której drukarki tej firmy przeznaczone na rynek polski będą produkowane pod nazwą „optimus”. Natomiast z koncernem IBM została podpisana umowa pozwalająca Optimusowi na montaż i sprzedaż komputerów z oryginalnymi podzespołami IBM.

Optimus ma 24 oddziały w większych miastach Polski, a także 4 za granicą – w Białymostku, na Ukrainie i w Słowacji.

Od 16 do 23 marca br. odbędzie się w Hannoverze największe w Europie targi komputerowe – **CeBIT '94**. Nowością będzie katalog wystawców – wydany w postaci bazy danych na dyskietce, którą będzie można odczytać przy pomocy praktycznie każdego komputera PC. Baza danych, opracowana w dwóch językach – niemieckim i angielskim, będzie dostępna jeszcze przed rozpoczęciem targów.

ANDRZEJ PASZKOWSKI



RADY BABUNI

JEDWAB – rozpoznanie. Czysty jedwab można rozpoznać paląc drobny jego skrawek. Jeśli nitka nie ma domieszki obcych włókien, spala się z wydzielaniem zapachu podobnego do zapachu spalanej wełny, przy czym na końcu pozostaje czarna kulka. Należy zwracać szczególną uwagę przede wszystkim na zapach, ponieważ jedwab sztuczny (octanowy) po spalaniu pozostawia taką samą czarną kulkę jak jedwab prawdziwy.

JEDWAB KOLOROWY – pranie. Tkaninę jedwabną kolorową należy prać w letniej wodzie z dodatkiem soli kuchennej, a płukać w wodzie z octem.

JEDWAB SUROWY – pranie. Nie należy moczyć jedwabiu surowego przed praniem. Prać w letniej wodzie dobrym szarym mydłem. Prasować na sucho po prawej stronie.

JEDWAB WYSWIECONY – odświeżanie. Aby odświeżyć tkaninę jedwabną straciła połysk, należy potrzeć ją wzdłuż nitki szmatką maczaną w wodzie z boraksem (łyżka boraksu na 1 l wody). Prasować po lewej stronie, niezbyt gorącym żelazkiem.

(AR)

FOTOGRAFIA

Dziś jeszcze parę porad na temat naszej fotograficznej kuchni. Prawidłowe naświetlenie filmu to dopiero połowa pracy koniecznej do uzyskania dobrej odbitki pozytywowej. Dalsze czynności polegają na wywołaniu, utrwaleniu i powiększeniu klafki negatywu. Płukanie negatywu między wywołaniem a utrwaleniem lub zastoso-

wanie przerywacza (kwaśny odczyn) w znacznym stopniu przedłuża czas działania utrwalacza i zapobiega powstaniu plam na negatywie. Końcowe płukanie taśmy po utrwaleniu decyduje zaś o jej trwałości. Bardzo ważne, aby po płukaniu negatywu zanurzyć go na ok. pół minuty w kąpieli zwilżającej (kilka kropli roztworu na litr wody – „fotonał”). Zabezpieczy to przed powstawaniem trudnych do usunięcia plam po wyschnięciu filmu. Końcowy produkt czyli fotogram powstaje w wyniku procesu powiększenia przy użyciu powiększalnika lub metody stykowej.

Kryteriami dobrego powiększenia są: format, kadr zdjęcia, gradacja stopni szarości i właściwe zacienienie. Przy indywidualnej obróbce fotogramu można uzyskać w ciemni rezultaty, których nawet nie oczekiwaliśmy. Wszystko zależy od wprawy fotoamatora, jego smaku i wyrobienia artystycznego. Więc warto pamiętać, że sami możemy wpłynąć na ostateczny wyraz naszego obrazu fotograficznego, nagiąć go do swojej wizji artystycznej.

Teraz odpowiem na listy: **Pan Roman i pan Zygmunt z Kielc:** Pytanie to samo, więc odpowiem razem. Nie ma różnicy w systemie naświetlania błon negatywowych i slajdów (przezroczny). Na obu filmach jest oznaczona czułość, którą należy uważać jako podstawę naświetlenia. Jedyną przestrożką jest to, że obraz negatywu można jeszcze trochę poprawić podczas dalszej obróbki pozytywowej. Slajdu natomiast się nie da. Dlatego należy bardzo ściśle i dokładnie ustalić i stosować czas naświetlenia. **M. Ł.**



FILATELISTYKA

Nieziemnie zachęcam Państwa do kolekcjonowania kart i kopert pocztowych. Nie tylko znaczków. Stanowią one rodzinę znaków pocztowych (razem ze stemplami i innymi dokumentami pocztowymi), a w kolekcjach filatelistycznych i zbiorach rodzinnych są świadkami fascynujących nieraz historii. Np. reproduktowane dziś walory filatelistyczne są przykładem druków czysto i ściśle propagandowych.

Pierwszy z nich – koperta wydana w ZSRR i przeznaczona do zwykłej korespondencji zawiera ilustrację upamiętniającą 400-lecie (w 1978) Uniwersytetu Wileńskiego znanego bardziej jako Uniwersytetu im. Stefana Batorego, założyciela zresztą tej uczelni.

W 1955 roku uniwersytet zmienił nazwę na im. W. Kapsukas. Kapsukas był oczywiście rewolucjonistą, a prywatnie nauczycielem biologii. No i znał o sobie Lenina, co uczyniło go na tyle wielkim, że jego imieniem nazwano Uniwersytet Wileński i miasto o historycznej nazwie Mariampol.

Cale szczęście, że są również inne pamiątki pocztowe dokumentujące

wcześniejszą historię niż tę kreowaną przez komunistów. Druga reprodukcja to Cp wydana całkiem niedawno, bo pół roku temu – w Polsce. Trzej doktorzy honoris causa wymienieni z lewej strony kartki to prezydenci swoich krajów. Ale o tym na kartce ani słowa. Dlaczego? Nikt nie wie.

Prawdopodobnie walor ten wydano także dla uhonorowania Uniwersytetu Gdańskiego. I zamiast jego frontonu czy daty założenia jest fronton średniowiecznego i zacnego bardzo Dworu Artusa.

Czasem zastanawiam się, czy to wynik zwykłego niechlujstwa, czy spiskowa teoria dziejów.

MAURITIUS

Wielkie oratorium „Mesjasz” G.F. Haendla na kwartet solistów i chór, należy do dzieł o nieprzemijającej sławie. Jest ono jednak ze względu na rozmiar – trwa ponad trzy godziny – rzadko wykonywane w całości. Najczęściej wykonuje się obszerne fragmenty, wybrane z trzech części. To znakomite dzieło doczekało się też kilkunastu (18) kompletnych nagrań oraz kilku fragmentarycznych, zawierających same arie lub chóry.

Jak przyjmować gości

Statystyki podają, że w co czwartej polskiej rodzinie jest samochód. Skoro tak, to na pewno wśród naszych znajomych są zmotoryzowani i można ich wykorzystać jako przewoźników. Przewoźników na miejsce uczty terenowej.

Pogoda jest sprzyjająca, ciepło, czasami tylko trochę pokropi. W lasach są fajne miejsca dla turystów: stoliki i ławeczki drewniane, często pod wiatami. Należy to natychmiast wykorzystać. Na przedwiosenny lub wczesnowiosenny piknik.

Na taką eskapadę możemy nawet zabrać z sobą rożen lub grilla. Oczywiście pieczywo, kiełbaski i termosy z ciepłą herbatą. Na świeżym powietrzu zwykle, niewyszukane jedzonko będzie smakowało znakomicie.

(det)

Zrazy nadziewane ziemniakami

Wołowina bez kości, cebula, ziemniaki, jajka, mąka, sól, pieprz. Spłastowaną wołowinę rozbijamy i nacieramy przyprawami. Ziemniaki ucieramy z cebulą i doprawiamy tak jak na placki ziemniaczane. Przygoto-

Szybko i smacznie

waną masę wykładamy na mięso, które następnie zwijamy i zabezpieczamy przed rozwinieniem wykałaczkami lub nitką. Obtaczamy w mące i wykładamy na rozgrzany tłuszcz. Po zarumienieniu podlewamy wodą i dusimy ok. 1 godz.

Takie zrazy najlepiej smakują z bułką i jarzyną.

(det)

MUZYKA KLASYCZNA

Hity z płyty i kasety

Takiego właśnie nagrania wybranych chórów z „Mesjasza” dokonał **Chór Chłopców i Męski „Poznańskie Słowiki”** pod dyktando Stefana Stuligrosza, a wydała je w postaci kasety magnetofonowej Edycja Paulińska w Częstochowie. O wykonaniu można napisać krótko: „Poznańskie Słowiki” prezentują w tym nagraniu swój jak zwykle rewelacyjny poziom, który od lat zapewnia im ogromną sławę.

z „Hernaniego”. I chociaż nie śpiewają tego chóru z La Scali czy Bayeruth (dwa najlepsze na świecie chóry operowe), lecz mniej znany **Chór Słowackiej Filharmonii w Bratysławie**, to można podziwiać piękne jego brzmienie i wokalną dyscyplinę. Szczególnie urzeka pięknym prowadzeniem piani.

ADAM CZOPEK

Georg Friedrich Haendel



MESJASZ

wybrane chóry

Poznańskie Słowiki pod dyr. Stefana Stuligrosza

Książkowe co nieco

Notatki na marginesach

Szperając po starych wydawnictwach niejednokrotnie napotykamy na „bazgroły”. Pomazane marginesy lub wolne karty w książkach mogą denerwować. Ale zanim chwycimy za gumkę „myszkę” przeczytajmy odkryte notatki. Być może będą to odręczne zapiski kogoś znanego. Trzeba sprawdzić źródło pochodzenia druku. Pieczęćka, exlibris mogą je ujawnić. Znane z historii nazwisko. Jeśli tak się stanie, warto przedłożyć zapiski bardzo dokładnie, mogą być one o wiele cenniejsze niż sama zabazgrzana praca.

Ponadto w starych książkach łatwo natknąć się na pożyczkę papiery zapisane maczkiem – rękopisy. Nie pozbywajmy się ich pochopnie. Same w sobie stanowią zabytek, są okrucieństwem przeszłości. Taki list na wykuszonym papierze znaleziony gdzieś pod obwolutą nawet gdy nie dociekniemy do kogo adresowany i przez kogo napisany, pozwoli poznać dawny styl redagowania korespondencji, niejednokrotnie wprowadzić w ówczesne problemy. A przede wszystkim – zobaczymy jak wysoko dawniej stała sztuka kaligrafii. Te litery prowadzone jak po sznurku, te ozdobne wywijasy. Cuda piórem wyprawiane.

Nie pozbywajcie się więc pochopnie starych zapisków, nie gumujcie notatek z marginesów. Dbajcie o rękopisy.

DARIUSZ DETKA



Angrist i Amigo radzą

Dostaliśmy ostatnio kilka listów z pytaniami od właścicieli naszych kuzynów, dotyczącymi ich wychowania, żywienia i pielęgnacji. Dzisiaj zatem:

AM. – Właściciel młodego owczarka niemieckiego pyta jak ułożyć psa, by ten informował go, że jest głodny.

AN. – Nie radzę stosować metody właściciela znajomego dobermana. Otóż jego pan chcąc nauczyć psa, by prosił szczekaniem o jedzenie, zawsze podając mu miskę z obiadem sam trzykrotnie szczekał. Osiągnięty efekt wychowawczy był taki, że do dziś, a trwa to już ze trzy lata pies nie ruszy jedzenia, jeśli jego pan nie zaszczeka.

AM. – Sądę, że najprościej jest nie czekać na prośbę swojego podopiecznego, tylko zawsze o tej samej porze stawiać przed nim miskę. Dzięki temu u psa zawsze o tej samej godzinie wytworzy się odruch oczekiwania na jedzenie.

AN. – Ja natomiast dostałem pytanie związane z problemami wychowawczymi jakich dostarcza szczenię bullteriera. Jego pani nie wie, jak postępować w momencie ujawniania się u niego początków agresywnych zachowań w stosunku do domowników. Na przykład gdy szczenię dostaje kość, nikt nie ma wstępu do kuchni, na progu której maluch ją ogryza. Warczy i szczyrzy zęby na każdego, kto ośmieli się zbliżyć.

AM. – Czy ty też się tak zachowywałaś?

AN. – Z tego co sobie przypominam – raz czy dwa próbowałam, ale w krótkim czasie doszedłem do wniosku, że to mało opłacalne.

AM. – Czyżbyś chciała pokazać swojemu panu kto w domu ma zęby?

AN. – Może nawet nie to, byłam na to za mała, ale widząc, że ktoś się zbliża, zdawało mi się, że zaraz zabierze mi tę wspaniałą kość i próbowałam odstraszać.

AM. – I jak się to kończyło?

AN. – Zawsze identycznie. Kość była zabierana, a ja podniesiony do góry za skórę na karku przelatywałam w powietrzu dwa metry i lądowałam na wycieraczkę w przedpokoju. W ten sposób pan szybko mi udowodnił, że żadne demonstracje siły z mojej strony nie mają sensu, bo jest ode mnie silniejszy. Jak każdy pies obrotny potrafił to uszanować i dziś wiem, że gdyby postępował ze mną inaczej, kiedyś mógłbym spróbować powalczyć z nim o władzę w domu. Muszę przy tym zaznaczyć, że nigdy

nie byłam bity. Mój pan chcąc mnie skarcić – aniołkiem nie byłam to fakt – robił to, co moja mama, gdy byłam jeszcze całkiem małą, chwytając mnie za skórę na karku, podnosił do góry i potrząsał mną. To wystarczało, bym straciła całą pewność siebie.

AM. – Czy po pewnym czasie przedmiot sporu, czyli kość, dostawałaś z powrotem?

AN. – Oczywiście, zawsze gdy przyszedłem skruszony przeprosić pana kość lądowała w mojej misce, a ja dodatkowo zarabiałem chwilę pieczywa.

AM. – Co mogłabyś odpowiedzieć pani, która pyta, jak przyzwyczaić ma swojego rottweilera do jedzenia suchej karmy, bo – jak obliczyła – jest to znacznie tańsze i oszczędza jej mnóstwo czasu w porównaniu z żywieniem naturalnym?

AN. – To dziwne, że mając na rynku taki duży wybór suchych karm dopiero teraz na to wpadła. Ten problem jest mi o tyle obcy, że sam od dwóch lat dostaję tylko suchą karmę i uważam, że nie ma nic lepszego.

AM. – To fakt, twoja kondycja mówi sama za siebie, ale czy od początku tak ci smakowały?

AN. – No może niezupełnie, bo wcześniej dostawałem świeże mięso i dlatego pierwszą porcję suchego pokarmu przywitałem dosyć nieufnie. W zestawieniu z pięknym wołowym ogonem wyglądało to trochę mało zachęcająco. Próbowałem nawet zastrajkować. Niestety, pan wysypał mi porcję do miski ze stwierdzeniem „zgodnie z tym, co zjesz”.

AM. – Długo strajkowałeś?

AN. – Całe pół dnia. Po długim spacerze musiałem skapitulować, bo faktycznie nic innego nie dostałem. Sąsiad dog był twardszy i pościł dwa dni, ale teraz sam przyznaje, że głupio robił i też uważa, że nie ma nic lepszego.

AM. – Moja pani potraktowała mnie jednak znacznie delikatniej, być może z szacunku dla mojego podeszłego wieku. Przyzwyczajała mnie do suchej karmy przez prawie miesiąc dodając ją do mielonego mięsa lub konserw. Po miesiącu zorientowałem się, że ilość mięsa skurczyła się niemal do zera, a ja z apetytem zjadam czystą suchą karmę.

Przyznaję zresztą muszę, że po jedzeniu czuję się w tej chwili znacznie lepiej. Stale jednakowy pokarm zlikwidował mi wszystkie niedyspozycje żołądkowe, które wcześniej zdarzały się dosyć często.

AM. – Jest jeszcze prośba od boksera, abyśmy wyjaśnili jego panu, że pies o krótkiej sierści też wymaga szczotkowania, co rzecz jasna potwierdzam. Psy o obfitej szacie wymagają stałej pielęgnacji w celu zapobieżenia powstawaniu koluntów i oczyszczenia jej z różnego rodzaju drobnych śmieci, które w czasie spaceru wcepią się we włosy. Dla psów krótkowłosych szczotkowanie jest niezbędne celem wzmocnienia włosów, poprawienia ukrwienia skóry i także oczyszczenia sierści z kurzu i brudu.

AM. – Przykro mi kończyć naszą rozmowę, ale żona zwołała mnie tylko na godzinę. Dzisiaj przychodzi nowy właściciel naszego pierwotnego i konieczne chciałby się ze mną zobaczyć.

AN. – Pędź więc, a na pozostałe pytania odpowiem następnym razem.

Rozmowę podsłuchał i zanotował DB

BEZDOMNI W DOMU DZIECKA

Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami, zawartymi m.in. w statucie domu dziecka, wychowanek, który zakończył naukę w szkole, zdobył zawód i jednocześnie osiągnął pełnoletność powinien opuścić placówkę opiekuńczą.

Na drogę młody człowiek otrzymuje „wyprawkę” w wysokości 300 procent średniej pensji placonej w gospodarce narodowej w poprzednim kwartale. Dziś wynosi to około 13 milionów złotych.

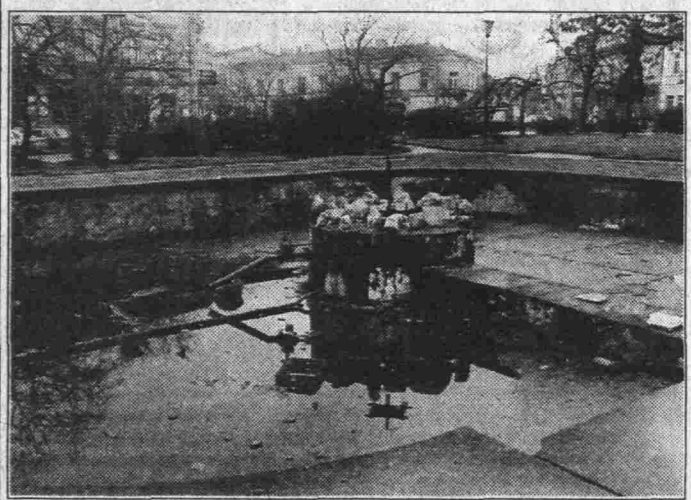
Były czas, gdy oprócz pieniędzy można było dostać mieszkanie i pracę. Dziś bywa z tym bardzo różnie. Szansę mają tylko ci, którzy reprezentują jeszcze poszukiwane zawody. Jeśli nie – idą na bezrobocie. Jeszcze trudniej o mieszkanie. Większość

dzieci w domach dziecka ma książeczki mieszkaniowe, ale nic z tego nie wynika. Wkłady są na nich bardzo niskie. Kto dołoży brakujące setki milionów? Mieszkań lokatorskich w spółdzielniach praktycznie nie ma. A wystarczyłyby kawalerki czy pokój z kuchnią.

Dla wychowanków z domu dziecka w Kielcach udało się w ostatnim czasie uzyskać kilka mieszkań w Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, kilka w „Pionierze” i KSM. Jeszcze

trudniej o mieszkania komunalne. Swego czasu były prezydent Rzepka coś obiecywał, niestety, słowa nie dotrzymał. Lepiej układa się współpraca z władzami Ostrowca i Skarżyska – tam życzliwiej patrzą na młodych ludzi, którym rodzina nie może pomóc w zdobyciu mieszkania.

Obecnie w Państwowym Domu Dziecka przy ul. Sandomierskiej w Kielcach mieszka trzech wychowanków, którzy już kilka lat temu przekroczyli wiek uprawniający ich do korzystania z placówki opiekuńczej. Najmłodszy ma 24 lata, najstarszy – 26. W tym roku i następnych latach wychowanków znajdujących się w podobnej sytuacji będzie przybywać. Dokąd pójdą? (b)



ZASYPIĄ?

Starzy kielczanie twierdzą, że w tym miejscu, naprzeciwko kieleckiego ratusza przy Rynku, była kiedyś fontanna czyli takie urządzenie, z którego widowskowsko tryskała woda. Wierzymy im na słowo. Od latnych – tak się to mówi – lat ta dziura w ziemi straszy jednak swoim wyglądem. No, może nie wszystkich, bo na przykład w magistracie są na jej widok wyjątkowo uodpornieni... Zresztą, jeśli tak dalej pójdzie, za parę lat będziemy mieli na Rynku efektowną stertę śmieci...

Fot. M. Łopieński

POTYCZKI Z ORTOGRAFIA

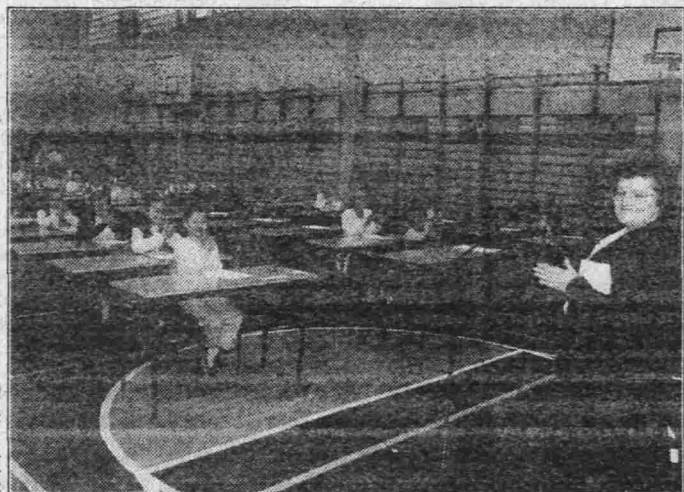
Znany językoznawca – Witold Taszycki twierdził, iż ortografię można polubić, a nawet się z nią zaprzyjaźnić. Ile w tym stwierdzeniu jest prawdy, mogliśmy się przekonać podczas I Miejskiego Konkursu Ortograficznego dla uczniów klas IV i V, który odbył się w SP nr 34 w Kielcach, w ramach Tygodnia Kultury Języka Polskiego.

62 uczniów z 27 kieleckich szkół przystąpiło do współzawodnictwa. Uczestnicy konkursu w skupieniu pisali dyktando i zwroty zawierające pułapki językowe, np. kielczanin z ulicy Hożej, męzny kronikarz Koszałek-Opatek.

Po zakończeniu pisania dyktanda, gdy dzieciaki z wypiekami na twarzy opuszczały salę gimnastyczną, zapytaliśmy kilku uczestników o to, jakie słowa, zwroty sprawiły im największą trudność. Zdania były podzielone; jedni zastanawiali się jak napisać słowo „chyżo” i „rześki”, innym kłopot sprawiła „jeżyna” i „buk”.

W czasie gdy kilkuosobowa komisja sprawdzała dyktanda, uczestnicy konkursu bawili się, oglądając program artystyczny przygotowany przez uczniów SP nr 34.

Ostatecznie III miejsce zajęli Barbara Królikowska (SP nr 30) i Sebastian Sobowiec (SP nr 6), II – Magdalena Stachurska (SP nr 27), zaś laureatką konkursu została Aleksandra Kaleta z SP nr 12. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy, pierwsza dwudziestka „Słownik terminów literackich” i „Słownik ortograficzny języka polskiego”. Laureaci III miejsca otrzymali album „Kielce”, II – „Słownik języka polskiego”, a pierwszego – „Słownik wyrazów obcych”. (NIEB.)



Konkurs ortograficzny w SP nr 34.

UWAGA, MATURZYŚCI!

Trwają gorące przygotowania tegorocznych maturzystów do zdania tego „najważniejszego egzaminu w życiu”. Większość z nich już wie, gdzie będzie zdawać na studia. Jest wśród nich również ta grupa, która mniej lub bardziej świadomie wybrała WSP w Kielcach. Gratulujemy wyboru. Zanim jednak wkroczycie w mury naszej uczelni, kilka wskazówek i uwag, które z pewnością wam się przydadzą.

Rzeczą niezmiernie ciekawą jest u nas początek roku akademickiego, który ma tak ruchomą i nieprzewidywalną datę, że nawet najstarsi studenci nie są w stanie stwierdzić, kiedy to nastąpi. Zazwyczaj odbywa się to na tydzień lub dwa przed innymi uczelniami (w końcu musimy się wyróżniać). Różnymi kanałami ta poufna wiadomość dociera do zainteresowanych i ci wszelkimi środkami lokomocji przybywają, aby spokojnie i na czas zasiąść w akademickich ławkach. To jest dopiero przygoda. Jest to

oczywiście nieoficjalny początek. Wielka pompa odbywa się dopiero około połowy października. To tak, żeby nam się nie nudziło.

WITAJCIE W KLUBIE

Pewnie część z was wybrała się po informatory i podania do rektoratu, więc nie zapomnieliście wziąć grubszą gotówkę, bowiem nasza uczelnia jest bardzo biedna i stąd np. informatory po 30 tys.

A tak na marginesie, rektorat znajduje się na Żeromskiego, natomiast wydziały i inne budynki są na każdej z możliwych ulic i w każdej dzielnicy miasta. Stowem, całe Kielce nasze. Po tygodniu zna się tu każdy kąt.



Gadka kosztuje

TU MÓWI BERLIN...

Ceny rozmów międzynarodowych od 1 marca wzrosły o 25 proc. W połączeniach automatycznych koszt zwykłej rozmowy zależy od czasu i strefy, do której zaliczono dany kraj. Stref tych wydzielono siedem i dzwoniąc do każdej z nich płacimy za każdą minutę rozmowy.

W I strefie znalazły się Czechy, Słowacja, Białoruś, Bułgaria, Litwa, Rumunia, Ukraina. Łącząc się z któryś z tych państw za minutę rozmowy zobowiązani jesteśmy wyłożyć 14,873 zł (kwoty podajemy z wliczonym już podatkiem VAT). Przed podwyżką 1 minuta kosztowała 11,877 zł.

Do II strefy zaliczono m.in. Austrię, Belgię, Danię, Holandię, Szwajcarię, Węgry, Szwecję, RFN. Koszt rozmowy przed zmianą wynosił 13,268 zł, obecnie zaś 16,585 zł.

III strefa to np. Włochy, Wielka Brytania, Norwegia, Finlandia, Grecja, Rosja, Francja, Jugosławia. Za minutę pogaduszkii płacimy 18,083 zł (wcześniej 14,445).

Do IV strefy należą m.in. Albania, Cypr, Gruzja, Irlandia, Libia, Hiszpania, Turcja, a minuta rozmowy kosztuje 20,009 zł (było 16,050).

V strefa obejmuje np. Algierię, Islandię, Maroko, Portoryko; za 1-minutową rozmowę płacimy 22,470 zł (przedtem 17,976).

Telefonując do VI strefy, a więc m.in. Australii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wenezueli czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich za 60 sekund połączenia wykładamy 37,022 zł (było 29,639).

Rozmowa z Angolą, Arabią Saudyjską, Brazylią, Japonią, Egiptem czy RPA kosztuje 66,875 zł (wcześniej 53,500) w strefie VII.

W ruchu ręcznym i półautomatycznym podział na strefy wygląda nieco inaczej. Jest ich sześć (nie wszystkie pokrywają się ze strefami wydzielonymi w ruchu automatycznym).

Do pierwszej strefy taryfowej zaliczone zostały państwa: Białoruś, Bułgaria, Czechy, Słowacja, Rumunia, Ukraina, koszt wynosi 18,725 zł (uprzednio 14,980).

W drugiej figurują m.in. Austria, Belgia, Dania, Francja, Grecja, Holan-

dia, Jugosławia, RFN, Rosja, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy, Węgry, Szwajcaria. Koszt połączenia wynosi 21,400 zł (wzrósł z 17,120).

Do trzeciej włączono m.in. Albanie, Armenię, Cypr, Hiszpanię, Libię, Portugalie, a cena 1 min. rozmowy to 26,750 zł (wcześniej 21,400).

Alaskę, Australię, Hawaje, Kanadę, USA, Wenezuelę zaliczono do czwartej strefy taryfikacyjnej z opłatą 41,195 zł za min. (z 32,956).

W piątę znalazły się m.in. Brazylia, Japonia, Egipt, Indie, Hongkong, Irak, Kuba, Kuwejt, Iran. Cena minuty rozmowy wzrosła z 61,632 zł do 77,040.

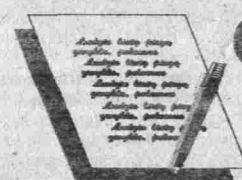
Ostatnia, szósta strefa to połączenia realizowane np. z Argentyną, Etiopią, Libanem, Meksykiem, Pakistanem (gł. Ameryka Południowa i Afryka). Opłata została zwiększona z 74,472 zł do 93,090.

– Rachunek jest prosty. Taniej wychodzi, jeśli korzystamy z ruchu

Czas łatania

Pracownicy Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych przystąpili do łatania dziur w jezdniach. Na zdjęciu: prace na ul. Wesołej. Następna w kolejności (nareszcie, gdyż to zmoza dla kierowców) jest ulica Ks. Ściegiennego, aż do Dymina.

Fot. M. Łopieński



Czytelnicy piszą

Z nieba na ziemię

Drukujemy fragmenty listu, który nadesłała do naszej redakcji pani Krystyna P. z Jędrzejowa.

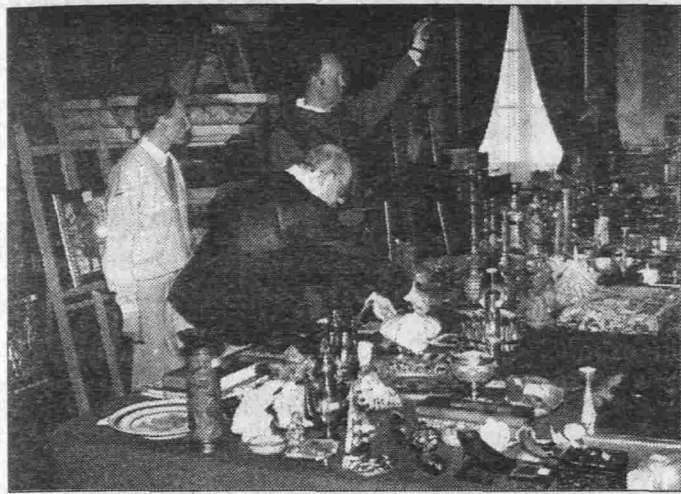
„Przypadek, o którym piszę, dotyczy wielu rodziców, którym nie jest obojętna przyszłość wykształconego dziecka. Nasza sprawa wygląda tak:

pięć lat tożyliśmy z mężem (podejmując dodatkowe zajęcia) na utrzymanie syna studiującego na jednym z wydziałów krakowskiej AGH. Byliśmy dumni, że syn nas nie zawiodł (nie powtarzał roku, dyplom otrzymał z wynikiem dobrym). Cóż z tego, skoro siedzi zestresowany w domu i nie potrafi znaleźć żadnego zajęcia. Jest załamany i rozczulony, wszystkich wokół obwinia. Jest to dla nas sytuacja upokarzająca. Nie umiemy pomóc. Już na ostatnim roku wykładowcy, zamiast pouczyć młodych ludzi jak się mają znaleźć w obecnych czasach, snuli czarne wizje, straszili brakiem perspektyw.

Zderzenie z dorosłym życiem bywa dla młodych niezwykle trudne, przykre. Załamują się, nie mają pojęcia jak „ustawić” w czasach, które i dla nas, starszych, są przecież trudne. Syn coraz częściej żałuje podjętej przed pięciu laty decyzji, wyciąga zle wnioski, czas przeznaczony na naukę nazywa straconym. Mówi o wyjeździe i podjęciu pracy fizycznej za granicą. Nie możemy się z tym pogodzić, bo chcielibyśmy mu stworzyć lepszą przyszłość.

Postanowiłam do Was napisać, bo uważam, że duże pole do popisu mają już pedagodzy w szkołach średnich. Mniej moralizować, rozliczać, potępiać. Obok wiedzy fachowej, umieć i chcieć przekazać prawdę o rzeczywistości, w której nam przyszło żyć.”

KAROLA



Aukcja w sali kominkowej

Niedzielną aukcję staroci ściągnęła wielu zbieraczy i koneserów dawnej sztuki do sali kominkowej w kieleckim Wojewódzkim Domu Kultury. Porcelana, szkło, albumy, piękne świeczniki, tkaniny – wiele tych interesujących niekiedy przedmiotów zostało zakupionych w drodze licytacji.

(M.L.)
Fot. M. Łopieński

Masz problem?

dokończenie ze str. 1
Przyszłam godzinę później i finał był taki, że konieczne badania musiałam wykonać w prywatnym laboratorium na własny koszt. Uważam, że tak być nie powinno, bo przecież placę za ubezpieczenie...

Stanisław Kopacz, kierownik Przychodni nr 6, powiedział, że była to sytuacja przejściowa. W ubiegłym tygodniu kilka laborantek przebywało na zwolnieniach lekarskich, nie było więc możliwe wykonanie takiej liczby analiz, jaką wykonuje się na co dzień. Przychodnia obsługuje również pacjentów z Miedzianej Góry, Ćmińskiej i innych miejscowości, stąd taki tłok.

(IGA)

TELEGRAMY

● Ośrodek Kultury Regionalnej Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, Kieleckie Towarzystwo Naukowe oraz Towarzystwo Inicjatyw Kulturalnych im. C.K. Norwida zapraszają na promocję książki dr Marty Pawliny-Meduckiej „Kultura Żydów województwa kieleckiego 1918-1939” – 15 marca o godz. 17.30 w Klubie „Civitas Christiana” przy ul. Równej 18.

● Kieleckie Centrum Kultury, pl. Moniuszki 2B, zaprasza 16 marca o godz. 10 na koncert słowno-muzyczny pt. „PAN TADEUSZ” w wykonaniu artystów warszawskich.

● Dom Środowisk Twórczych, ul. Zamkowa 5, zaprasza w ramach „Sceny muzycznej” na koncert zespołu Die Dusche. Skład zespołu: Marcin Zasępa – gitara, Maciek Wytrych – perkusja, Tomasz Bednarski – bas. Koncert odbędzie się 18 marca o godz. 19. Gospodarzem wieczoru będzie Włodk Kijowski.

● Galeria Sztuki Współczesnej Domu Środowisk Twórczych zaprasza 20 marca o godz. 17 na otwarcie wystawy fotograficznej Andrzeja Borysa z udziałem zespołu Animato prowadzonego przez Andrzeja Zuzanckiego.

● „Estrada Świętokrzyska” organizuje 25 marca o godz. 18 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żytniej koncert rockowy z udziałem zespołów KULT, THE BILL, ANKH. Dochód z imprezy przeznaczony jest na środki na zakup pompy infuzyjnej dla Szpitala Dziecięcego w Kielcach. Sponsorzy mile widziani.

● BWA zaprasza 16 marca o godz. 16.30 do Galerii „Piwnice” przy ul. Leśnej 7 na projekcję filmu pt. „Paul Cezanne”.

(lak)

RADIO „JEDNOŚĆ” (UKF – 71,95 MHz)

6.00 Przebudzanki muzyczne
6.30, 7.00 Serwis 6.35 Kalendarium na dziś 6.50 Słowo na dziś – przyg. alumni WSD Kielce 7.00 Powitanie 7.15 Transmisja mszy św. z kościoła Św. Trójcy 8.00 Poranny blok muzyczny-informacyjny, a w nim: 8.00, 9.00, 10.00, 11.00 Serwis informacyjny 8.30 Serwis sportowy 8.45 Kalendarium na dziś 9.10 Rynek pracy 9.30 Gość w studiu – pani Mieczysława Krzemińska – kierownik Wydziału Zasiłków ZUS Kielce 11.15 „Moje fascynacje świętymi” 11.30 Wspólna modlitwa południowa – Anioł Pański 12.15 Trzy kwadransy z muzyką klasyczną 13.00 Popołudniowy blok muzyczny-informacyjny, a w nim: 13.00, 14.00, 15.00 Serwis informacyjny 15.30 Kielecki Dziennik Radiowy 16.05 Wszystko po polsku 16.25 Rynek pracy 17.00 Potyczki z językiem 17.45 Duży konkurs o sporą nagrodę 17.50 Piosenki na życzenie – aud. z tel. udziałem słuchaczy 18.30 Dobranocka, a w niej: „Włącz mi radio mamę” 18.45 Wieczorna modlitwa dzieci 19.05 „ABC Katechizmu Kościoła Powszechnego” 20.00 Muzyczne pożegnanie prowadzących blok popołudniowy 20.30 Wieczorna modlitwa Kościoła 21.00 Rockolacja 22.00 Powieść na dobranoc – „Jezus z Nazaretu” – Romana Brandstaettera 22.15 „Teraz jazz” 23.00 Noc na Wzgórzu.

POLSKIE RADIO KIELCE (UKF – 71,15 MHz)

5.00 Nowinki z Radiowej w opr. P. Solarza 6.00, 16.00, 22.00 BBC 6.07 Aktualności dnia w opr. D. Grabowskiej 16.05 Aktualności dnia w opr. M. Sobali 8.10 Program reklamowy 8.30 Radomski Magazyn Niepełnosprawnych 8.40 Dziś w programie 8.50 Radiowa giełda pracy 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 19.00 Wiadomości 9.10 Nie czytałeś – posłuchaj 9.15 Muzyka dla wszystkich 10.00, 14.00, 20.00 Magazyn informacyjny 10.10, 12.10 Kurier ogłoszeniowy 10.30 Pół godziny dla rodziny – aud. W. Brzezińskiej

11.10 Sprawa na dziś: EKO Radio – Technologia dla ekologii 12.00 Plus w południe 12.30 W ludowych rytmach 13.10 Rozmaitości i muzyka w opr. M. Podwysockiej 14.15 Muzyka 15.10 Auto radio – moto radio 18.00 Plus w opr. E. Okońskiej i G. Adamczyka 18.30 Zmagania – prezentacja reportaży 19.10 Rockowa fala 19.55 Baśnie do poduszki 20.10 Radio po kolacji – Rola radia publicznego – prowadzi Maria Bednarska 23.00 Muzyczne klimaty 24.00 Nocne Kielce

TELEWIZJA KABLOWA KIELCE

EMISJA PRZEDPOŁUDNIOWA

9.00 Kielecki kwadrans – magazyn informacyjny (powt. z 14.III.94) 9.25 Trochę rocka na dzień dobry – gra i śpiewa zespół „Nowy Horyzont” 9.50 Jaś i Małgosia – bajka muzyczna 10.20 „Różowa dama” (112) – serial 11.05 Świat iluzji – program rozrywkowy prod. ang. Od godz. 11.50 do 17.15 – przekaz tekstowy

EMISJA POPOŁUDNIOWA

17.15 Kielecki kwadrans – magazyn informacyjny 17.40 Jaś i Małgosia – bajka muzyczna 18.15 „Różowa dama” (112) – serial 19.00 Ludzie i sprawy 19.15 Rekonia – teleturniej na telefon 19.35 Wtorkowy worek sportowy 21.00 Kielecki kwadrans – powtórzenie Od godziny 21.20 – przekaz tekstowy

15.III.
44 r. O tym, że nawet najbliżsi przyjaciele potrafią być wręcz zabójczo wredni, przekonał się osobiście pięciokrotny konsul i czterokrotny dyktator Rzymu, Gajusz Juliusz Cezar.
1000 r. Zakończyła się trwająca okragły tydzień impreza religijno-polityczno-rozrywkowa, nazwana przez kronikarzy zjazdem gnieźnieńskim (co akurat jest w pełni zrozumiałe, ponieważ odbywała się ona w Gnieźnie). Owcześnie piastowski prezydent wymógł na młodocianym kaiserze zgodę na utworzenie kurii metropolitarnej w Gnieźnie, a Otton III obiecał wkomponować Polskę do tworzonej przez siebie Unii Zachodnioeuropejskiej. Wkładem Polski do średniowiecznego NATO było stu pancernych ofiarowanych gościowi przez Bolesława Ch.
1917 r. Na rzecz swego brata, wielkiego księcia Michała abdykował ostatni, jak na razie, car Rosji, Mikołaj II. Książę Michał nie zasiadł na tronie, ponieważ utworzony w tym samym dniu Rząd Tymczasowy opowiedział się za republikańskim modelem państwa, co jednak nie przeszkodziło wcale, aby na czele tego rządu stanął arystokrata, książę Jerzy Lwow.
1931 r. Z połączenia PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” oraz Stronnictwa Chłopskiego powstała najliczniejsza partia polityczna w przedwojennej Polsce, czyli Stronnictwo Ludowe. W odróżnieniu od pawlakowców, witosowcom przyszło działać w permanentnej opozycji, a nieraz nawet i w podziemiu.
1989 r. W Polsce przywrócono legalny obrót dewizami. Bez obawy naruszenia prawa można było nabyć od cinkciarza dolara za 2900 zł. (noz)

Informator

KIELCE

TEATRY

im. S. ŻEROMSKIEGO – zespół w terenie.
PTLIA „KUBUS” – „Baśń o rycerzu Gotfrydzie” – godz. 10.00, 12.00.

KINA

ROMANTICA – „Pole rażenia” – USA, I. 15, godz. 9.30, 13.30, 17.30, 19.30, „Ostatni żywy bandyta” – USA, I. 15, godz. 11.30, 15.30.

MOSKWA – „Fortepian” – austr. I. 15, godz. 13.00, 17.15; „Oczy niebieskie” – pol., I. 12, godz. 15.15, 19.30.

STUDYJNE – nieczynne.
ECHO – „Na linii ognia” – USA, I. 15, godz. 16.00, 18.00.

GALERIA BWA „PIWNICE” – wystawa „Przedwiośnie 19”
Galeria czynna w poniedziałki – piątki w godz. 11.00–17.00, niedziele – 11.00–15.00, soboty – nieczynne.

GALERIA FOTOGRAFII ZPAF – Kielce, ul. J. Paderewskiego 12 – wystawa poplenerowa „ART-EKO '93”. Galeria czynna codziennie w godz. 11.00–15.00.

MUZEA

MUZEUM NARODOWE w Kielcach – pałac biskupi, pl. Zamkowy 1 – nieczynne – zmiana wystawy.

ODDZIAŁ – Rynek 3/5 – wystawa stała: „Przyroda Kielecczyzny”; wystawy czasowe: „Pokolenie nadziei – kielczanie 1918–1993”, „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, „Pradzieje regionu świętokrzyskiego – epoka żelaza”. Muzeum czynne: wtorki, czwartki, piątki, soboty i niedziele w godz. 9.00–16.00, w poniedziałki i środy – nieczynne.

ODDZIAŁ – MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO, ul. Jana Pawła II – czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–15.00, w środy w godz. 12.00–18.00, w soboty i niedziele – nieczynne.

ODDZIAŁ – MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA w Obłęgorku – poniedziałek i wtorek – nieczynne. Od środy do niedzieli czynne w godz. 10.00–16.00.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ w Kielcach, ul. Jana Pawła II 6 – nieczynne – zmiana wystawy.

PARK ETNOGRAFICZNY w Tokarni – wystawy: „Wnętrze XIX-wiecznych chałup”, „Dwór Suchedniowa, dziewiętnastowieczna apteka i inne”. Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–14.30; soboty, niedziele i święta – nieczynny.

MUZEUM ZABAWKARSTWA – Wystawa pn. „India-

nie Ameryki Północnej”. Muzeum czynne: wtorki – niedziele w godz. 10.00–17.00, poniedziałki – nieczynne.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH – Kielce, ul. Zgoda 21 – wystawy czasowe: „Zbiory geologiczne skał, minerałów i skamieniałości, 600 mln lat historii Gór Świętokrzyskich, surowce mineralne Kielecczyzny”. Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO w Sielpi (Oddział Muzeum Techniki w Warszawie) – czynne codziennie w godz. 9.00–12.00 i 13.00–17.00, w poniedziałki nieczynne.

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO im. M. Radwana w Nowej Słupi – czynne codziennie w godz. 9.00–16.00, w poniedziałki – nieczynne.

APTEKI: całonocny dyżur dzienny, nocny i świąteczny pełni apteka przy ul. Paderewskiego 37/39 i apteka w osiedlu Na Stoku 113.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto i teren – 991, Pogotowie Gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., czynne w godz. 15.00–23.00 w dni powszednie; w dni wolne od pracy w godz. 7.00–2.30, tel. 463-80, Poczta informacja o usługach – 911, informacja PKP – 930, informacja PKS – 66-02-79, Hotel „Centralny” – 66-25-11.

POMOC DROGOWA „POL-MOZBYT” – Kielce, ul. Łódzka 191 – czynna w godz. 6.00–22.00, tel. 550-22.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH – całonocne usługi pogrzebowe – tel. 66-31-77.

SZPITALE:

DYŻURY OSTRE: Oddz. Wewn. – Szpital Wojew. na Czarnowie, Oddz. Chirurg. – Szp. Miejski przy Kościuszki.

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY – wg rej. niażacji, tel. 61-85-25.

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14.00–7.00, w niedzielę i święta – przez całą dobę (pomoc odpłatna).

WIZYTY DOMOWE PEDIATROW „Vitamed” – tel. I 31-80-68.

NAGŁA POMOC LEKARSKA – tel. 31-56-50.

AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE „Pod Dalią” – tel. 568-91.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) – od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00–20.00, tel. 573-46.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem AIDS i narkomanią) – czynny w każdy poniedziałek w godz. 17.00–19.00, tel. 463-56.

TELEFON ZAUFANIA dla młodzieży – czynny w każdy czwartek, w godz. 18.00–20.00 – tel. 456-70 (dyżuruje psycholog).

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy – tel. 534-34, ul. Piekoszkowska – tel. 515-11, ul. Toporowskiego – tel. 31-09-67, ul. Jesionowa – 31-79-19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-19.

BUSKO ZDRÓJ

KINO

ZDRÓJ – nieczynne.
GALERIA BWA „ZIELONA”, ul. Mickiewicza 7 – wystawa Mariana Konarskiego pt. „Retrospektywna wystawa malarstwa”. Galeria czynna codziennie w godz. 11.00–17.00, niedziela w godz. 11.00–15.00, poniedziałek – nieczynna.

JĘDRZEJÓW

KINO

DOM KULTURY – „Aladyn” – USA, bo., godz. 11.00, 16.00.

KAZIMIERZA WIELKA

KINO

UCIECHA – nieczynne.

OSTROWIEC

KINO

DOM KULTURY Huty „Ostrowiec” – nieczynne.
KLUB „Galeria” w ZDK – wystawa malarstwa Krzysztofa Maja – czynna w godz. 8.00–20.00.

PIŃCZÓW

KINO

BELWEDER – nieczynne
MUZEUM REGIONALNE – wystawy stałe: „Pradzieje Poniądzi”, „Adolf Dygasiński – życie i twórczość”, „Pińczów – historia miasta”.

SĘDZISZÓW

KINO

BALLADA – „Fatalny instynkt” – USA, I. 15, godz. 18.00.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

MUZEUM im. ORŁA BIAŁEGO w Skarżysku-Rejowie, ul. Stoleczna 90 – czynne w godz. 9.00–17.00.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP – tel. 51-37-05.

STARACHOWICE

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszica 64-79.

WŁOSZCZOWA

KINO

DOM KULTURY – nieczynne.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

**Przedsiębiorstwo Surowców
Wtórnych „Wtórpol“
w upadłości w
Radomiu, ul. Lubelska 65, tel. 516-10**

**oferuje do sprzedaży
po atrakcyjnych cenach:**

- kołdry kretonowe i stilonowe
- poduszki w kilku rozmiarach
- śpiwory i materace podgumowane (typu wojskowego)
- prasy do belowania makulatury (o nacisku 25 ton – nowe i używane)
- wagi uchyłne do 500 kg
- pompy wodne z silnikiem 11 kW
- silniki kołnierzone 7,5 kW 960 obr./min.
- styczniki i przełączniki termiczne i inne
- łożyska i pierścienie uszczelniające
- transportery na butelki i butelki
- surowce tworzyw sztucznych (poliuretan)
- worki foliowe 500x900 mm
- wyposażenie biurowe
- szafki bhp
- części zamienne do maszyn włókienniczych
- inne zapasy magazynowe

F/100142/94

PPH „WOEX“ SP. Z O.O.

UL. PARTYZANTÓW 5/7

26-600 RADOM TEL. 63-35-21, 63-35-22 FAX 63-35-25

- Budownictwo Ogólne i Przemysłowe
- Wykonawstwo Robót Ogólnobudowlanych i Instalacyjnych
- Rozruch technologiczny urządzeń i obiektów
- GENERALNA REALIZACJA INWESTYCJI W KRAJU I ZA GRANICĄ

**ZATRUDNIAMY
PRACOWNIKÓW W ZAWODACH
BUDOWLANYCH
I INSTALACYJNYCH**

TEL. 63-35-21/22 wew. 211

PHU „TAMIS“
SKŁAD FABRYCZNY KROSNO SA
RADOM,
ul. DOMAGALSKIEGO 7
(wjazd od ul. Staroopatowskiej)
tel. 536-01, wewn. 306,
czynne 8-16, soboty 8-12
oferuje:

- SZKŁO GOSPODARCZE
- SZKŁO OZDOBNE i UŻYTKOWE formowane ręcznie

CENY KROŚNIENSKIE

F/100024/94

Holenderska
firma



VIVE -
CARPETLAND

- oferuje nowe WYKŁADZINY I DYWANY
po rewelacyjnie niskich cenach (wykładziny już od 30.000 za m kw.)
- Bardzo duży asortyment w wielu kolorach i rozmiarach.
 - Sprzedaż detaliczna i hurtowa.
 - Co tydzień nowa dostawa.

GÓRKI SZCZUKOWSKIE

k. KIELC (041)

Tel. 66-04-19, FAX 66-18-28

Filie:

JANKI

ul. Falencka 1

Tel. (022) 561-181

JĘDRZEJÓW

ul. Reymonta 9

Tel. (8468) 612-93

GODZINY OTWARCIA:

poniedziałek – piątek 8.00–17.00

sobota 8.00–15.00

poniedziałek – piątek 10.00–20.00

sobota 10.00–18.00

NIEDZIELA 11.00–17.00

poniedziałek – piątek 8.30–17.30

sobota 8.30–15.00

Dojazd **bezpłatny** autobusem z dworca PKS o godzinach:
7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.44, 12.44, 13.44, 14.44, 15.44.

AR-18/94

KSEROKOPIARKI

**NOWE
REGENEROWANE**

WeMan

KIELCE, ul. Polna 7, tel. 420-95, 467-66; fax 420-97

Nashua

RICOH

Infotec

LEASING, RATA!

80045/F

**KASY SKLEPOWE FISKALNE
SHARPER - A 435P**

➤ dystrybucja

➤ instalowanie

➤ instruktaż

➤ obsługa gwarancyjna

➤ obsługa serwisowa

ATEST MINISTERSTWA FINANSÓW

POLECA: „M - A” s.c. Radom ul. Żeromskiego 116

Telefony: Radom 63-53-70

Kielce 11-56-35

UWAGA: Prezentacja Kasy w każdą sobotę w siedzibie spółki

w godz. 10.00 – 12.00

D-NL/15/94



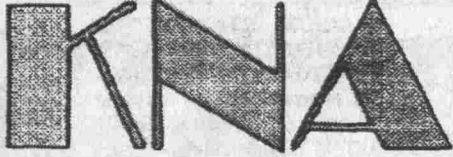
AGENCJA
REKLAMOWA

LUBIŁYCH JUŻ NIE MA!

licencjonowany producent niemieckiej firmy

LUKSUSOWE

Knipping



z PCV – nowej generacji
(ekologiczne)



Producent: PPHU 27-122 MIRZEC k. Starachowic, tel. (0-47) 71-31-13



**Wodociągi Miejskie
w Radomiu
Sp. z o.o.
przy ul. Filtrowej 4**

ogłaszają przetarg nieograniczony
na opracowanie dokumentacji
projektowo-kosztorysowej
zasilenia w gaz
Stacji Uzdatniania Wody „Malczew”
przy ul. Wiertniczej w Radomiu.

Oferty należy sporządzić zgodnie z warunkami szczegółowymi przetargu, znajdującymi się w Dziale Inwestycji Spółki Wodociągi Miejskie pok. 307, 308.
Termin składania ofert do dnia 7 kwietnia 1994 r. do godz. 10.00 w Kancelarii Spółki Wodociągi Miejskie pok. 107.
Komisyjne otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi dnia 7 kwietnia 1994 r. o godz. 10.00 w świetlicy Wodociągów.
Inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PHU „TAMIS”
SKŁAD FABRYCZNY KROSNO SA
RADOM,
ul. DOMAGALSKIEGO 7
(wjazd od ul. Staroopatowskiej)
tel. 536-01, wewn. 306,
czynne 8-16, soboty 8-12
oferuje:

- SZKŁO GOSPODARCZE
- SZKŁO OZDOBNE i UŻYTKOWE formowane ręcznie

CENY KROŚNIENSKIE

F/100024/94

NIAGRA PPHU EXPORT-IMPORT
ul. Górna 5
26-600 Radom
tel. 54137
tel./fax: 54250
ttx: 0672104 niagr pl
Bezpośredni importer okładzin ściennych posiada w ciągłej sprzedaży okładziny PCV zewnętrzne i wewnętrzne, rolkasety. Przy dużych ilościach stosujemy rabaty.
Okładziny PCV posiadają atest ppoż. wydany przez CNBOP.

**STROPY
TERIVA**
Nadproża typu L, płyty korytkowe, blozki betonowe, usługi remontowe
Radom, Malczewskiego 3
BUSTIP tel. 63-69-52
TELEWIZJA REKLAMOWA
Malczewskiego 29/1
tel. 412-11, wewn. 275

ENIGMA s.c.
ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY
KATEGORII A, B i T
UWAGA!
- WPLATY W DOGODNYCH RATACH (PIERWSZA WPLATA 100 TYS. ZŁ)
- DODATKOWE GODZINY JAZDY NAJTANIEJ W KIELCACH
- NASZYMI ATUTAMI SĄ PROFESJONALNI INSTRUKTORZY I NOWE SAMOCHODY
CZAS TRWANIA KURSU 4-5 TYGODNI

**BAJKOWY ŚWIAT
KUCHNI
„DREWEX”**
NIE W PARYŻU, LONDYNIE, BERLINIE
tylko w KIELCACH przy UL. BODZENTYŃSKIEJ 33
TEL. 435-26

PAŃSTWA PROJEKT - NASZE WYKONANIE

PROJEKTOWANIE • REALIZACJA • MONTAŻ - 2-6 TYGODNI

PEŁNE WYPOSAŻENIE WBUDOWANE W SZAFKI

- PŁYTY GRZEJNE (gazowe, ceramiczne)
- ZLEWOZMYWAKI (nowa generacja)
- ŁODÓWKI, ZAMRAŻARKI, PIEKARNIKI
- OBROTOWE PÓŁKI w szafkach narożnych
- KOSZE SIATKOWE na warzywa
- POJEMNIKI na śmieci i ŚRODKI CZYSTOŚCI
- RELINGI w blatach • BLATY 28-38 mm w 23 kolorach

ZAPRASZAMY! poniedziałek - piątek 8-18, sobota 8-13

300054/F

**TO MIEJSCE
KOSZTUJE
U NAS
TYLKO
180.000,-
(plus VAT)**

**24
GODZINY**
**AGENCJA
REKLAMOWA**
**„GAZETY
KIELECKIEJ”**
470-80
AR/R

NAJWIĘKSZY DYSTRYBUTOR wyrobów POLIFARB
na południową i zachodnią Polskę
Centrum Handlowe Farb i Lakierów we Wrocławiu
HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW
w CZĘSTOCHOWIE, ul. JASKROWSKA 11/13,
tel. 24-20-14 (baza WPRI)
Autoryzowany dealer fabryk Polifarb: Bliżyn, Dębica, Gdańsk-Oliwa, Łódź, Piława,
Radom, Szczecin, Wrocław, Złoty Stok, Organika - Sarzyna
Specjalizacja - wyroby kooperacyjne dla przemysłu i budownictwa
CENY PRODUCENT!!! 200036/F **AUTORYZACJA POLIFARB**

PRZEDSIĘBIORSTWO
Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
„Pol-Garb” s.c.
IMPORT - EKSPORT
26-600 Radom, ul. Rwańska 11
Z dniem 7.III.1994 r. firma „POL-GARB”
uruchomiła sprzedaż w cenach hurtowych
skóry gotowej i odzieży skórzanej.
Szeroki asortyment skór i kolorów z przeznaczeniem
na obuwie, odzież, galanterię.
Radom, ul. Mokra 2 (ZREMB), tel. 31 11 61, wewn. 118.
R/100139/94

WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL FIRMY
GROZZ-BECKERT (Niemcy)
oferuje:
IGLY I PŁASZCZKI
do wszystkich typów maszyn.
Oraz:
• części zamienne, lamowniki,
• przędze dziewiarskie, bawełna, elano-bawełna, acryl, polies-
ter
• nici konfekcyjne i hafciarskie.
300063/F

Kamień kotłowy usu-
wamy chemicznie
z grzejników, rur i in-
nych urządzeń cen-
tralnego ogrzewania
w budynkach mie-
szkalnych i przemy-
słowych.
Radom,
tel. 484-26
(po godz. 20.00).
R/100136/94

Sklep Mini Market
ul. Warszawska 3
POLECA:
• garnitury komuni-
jne w dużym wyborze
• garnitury męskie
• płaszcze damskie
• kurtki męskie i dziecięce
• koszule męskie w dużym
wyborze
Ceny konkurencyjne
200430/R

6. LOKALE
♦ Mieszkanie M-2 kupię. Wia-
domość: Częstochowa, tel.
220-215.
200433/R
♦ Superokazja! Kioski o pow.
7,5 m kw. bez lokalizacji
(sufit podwieszany) sprze-
dam. Cz-wa, tel. 243-794
po godz. 19.
200435/R
♦ Kiosk typu bar szybkiej
obsługi na Rynku Zawo-
dzie sprzedam. Cz-wa, tel.
63-09-95.
200417/R

7. MASZyny I URZĄDZENIA
METKOWNICE
METO, HALLO, TOVEL, CONTACT
z możliwością zamieszkania tekstu
stałego lub nazwy firmy.
Pełny wybór taśm
do metkownic, kas i drukarek
Zapraszamy codziennie
w godz. 9-17, w soboty 10-14
ZAPYNIAMY SERWIS
gwarancji i naprawy
SKLEP ELEKTRONICZNY K. Kościelicki,
Częstochowa, pl. Daszyńskiego 13,
tel. 24-64-42, 24-69-62, fax 65-67-66
200021/R

8. MATRYMONIALNE
♦ 22-letni szczupły Włoch
o niebieskich oczach,
wzrost 170 cm, jednak, ob-
jęty częściowym paraliżem
kończyn z dużym prawdo-
podobieństwem wyleczenia
- pragnie korespondować
z ładną, zdrową, inteligentną
Polską bez zobowiązań, wiek
maks. 25 lat, mogącą wyje-
chać do Włoch w celu matry-
monialnym. Stan majątkowy
bez znaczenia. Konieczne
zdjęcie.
CONTICELLI AMLETO
VILLAGGIO ERIDANIA
71010
RIGNANO SCALO (FOG-
GIA)
ITALIA
200348/R

10. MEDYCZNE
♦ Centrum Medycyny Nie-
konwencjonalnej, Cz-wa,
Al. NMP 29 (w podwórzu za
Panda), tel. 654-497
UWAGA OTYLI!
Unikalna metoda obniży wa-
gę ciała do 15 proc. Jedno-
krotny zabieg bez diety, bez
tabletek. Uwolnij się od
nadwagi.
200055/F/3
♦ Centrum Medycyny Nie-
konwencjonalnej, Cz-wa,
Al. NMP 29 (w podwórzu za
„Panda”) 9-17, tel. 654-497.
F/100036/94

Leczymy UZALEŻNIENIE
ALKOHOLOWE metodą
programowania komputero-
wego - laseroterapia. Za-
bieg trwa 2 dni, jest bezbo-
lesny.
200055/F/1
♦ Centrum Medycyny Nie-
konwencjonalnej, Cz-wa,
Al. NMP 29 (w podwórzu za
„Panda”), tel. 654-497. LE-
CZYMY: choroby kręgosłu-
pa, reumatyzm, bóle głowy,
stresy, nerwice, choroby
wrzodowe żołądka, cukrzy-
cę, tarczycę, astmę, alergie
- metodą laserową, rezo-
nansem mikrofalowym, hip-
nozą tybetańską, akupunk-
turą (igły jednorazowego
użytku).
200055/F/2
♦ Bezoperacyjne leczenie
kamicy żółciowo-nerko-
wej, prostaty, hemoroi-
dów. Zapisy: Radom, tel.
63-55-92 (16.00-20.00).
R/100100/94

12. NAUKA, KOREPTYCJE
♦ Lekcje akordeonu. Często-
chowa, 311-54.
200433/R

13. NIERUCHOMOŚCI
♦ Działkę budowlaną 13
arów - sprzedam. Kielce,
tel. 39-45.
500088
♦ Domek w Blachowni
sprzedam. Ul. Przechodnia
3, tel. 270-182 po 15.00.
200423/R
♦ Działkę uzbrojoną -
sprzedam. Kielce, tel.
549-34.
AR/22/94

17. PRACA
US WEST POLSKA Wy-
dawca PANORAMY FIRM
zatrudni kierownika Biura -
Oddział Radom.
Wymagania: zdolności or-
ganizacyjne, język angielski,
podstawy obsługi kom-
putera. Chętnych zaprasza-
my: MOTEL AUTOMO-
BILKUB RADOM ul. WAR-
SZAWSKA 17/21 w dniach
15 i 16.III.1994 r. w godz.
10.00-16.00.
F/100032/94/B
♦ Chcesz zarabiać 300-400
tys. dziennie - zadzwoń.
Radom, tel. 26-223.
F/100036/94

TOPAS ... i wszystko widzisz lepiej!
HURTOWNIA: Kielce, ul. Mieszka I 32
tel. 041/573-42, fax 041/31-93-98
SKLEP: Kielce, ul. Duża 20
tel. 041/444-41
OSPRZĘT
produkcji niemieckiej
w siedmiu kolorach (ELSO)
ŹRÓDŁA ŚWIATŁA
żarowe, halogenowe, kompaktowe (energooszczędne)
światówki (także ultrafiolet - np. do sprawdzania banknotów)
OPRAWY
wiszące, kinkiety, stojące, reflektory, tradycyjne
halogenowe, światówkowe
KORYTA INSTALACYJNE
w czterech kolorach firmy PLANET-WATTOHM
BATERIE
Zapraszamy
do naszej hurtowni
i sklepu
CM

♦ Poszukujemy młodych,
ambitnych ludzi, mile wi-
dziany samochód, bez-
płatny kurs menadżerski.
Zarobki powyżej 8 mln zł.
Radom, tel. 262-23.
F/100036/94

♦ Zakład krawiecki zatrudni
krojczo i pomocnika.
Rędziny k. Częstochowy,
Wolności 166a, 279-233.
200438/R

♦ Zatrudnię 30 młodych
osób, zarobki do 500 tys.
dziennie. Radom, tel.
630-431. F/100036/94/A

♦ Agencja Towarzyska
„ALEXIS” zatrudni ładne
dziewczyny. Wysokie za-
robki. Częstochowa, Wys-
piańskiego 14, 320-86.
200044/F/1

18. RÓŻNE
♦ Sprzedam atrakcyjną
suknię ślubną. Kielce, tel.
31-07-36.
♦ Odstąpię raty na CINQUE-
CENTO 700 w Auto-Tak,
wiadomość: Częstochowa,
ul. Bytomska 6 po 18.00.
200425/R

LOMBARD PIERWSZY
pożyczki pod zastaw, kantor
wymiany walut, skup
i sprzedaż złota. Często-
chowa, Al. NMP 18, tel. 65-
11-79.
200431/R

AUTOALARMY DO
KĄŻDEGO SAMOCHODU!
Amerykańskie -
„LEGEND”
włoskie - „SPYBALL”
oraz „PRESTIGE” i inne.
Znakowanie pojazdów
oraz montaż
radioodbiorników
5 proc. bonifikaty!
Kielce, ul. Radiowa
(róg al. 1000-lecia PP),
tel. 429-67.
300022/F

LOMBARD - natych-
miastowe pożyczki pod
zastaw. Tel. 66-05-02.
Kantor czynny całą dobę
także w niedzielę. Hotel
„BRISTOL” KIELCE, tel.
66-30-65.
A-1234

19. AUTO-MOTO
♦ GARAŻ DO WYNAJĘCIA.
ZIMNA 4.
300155/R
♦ „MALUCHA” rocznik 93 po
wypadku - kupię. Kielce,
tel. 68-95-61.
AR/19/94

21. SPRZĘT KOMPUTEROWY
Komputery IBM, urządze-
nia peryferyjne - moderni-
zacja, serwis, sprzedaż. Ak-
cesoria komputerowe, ma-
teriały eksploatacyjne.
WYSTAWIAMY RACHUNKI
VAT.
Radom, ul. Struga 29, tel/fax
265-30.
D/1224/94/A

22. SPRZĘT RTV
Magnetowidy, telewizory
kolorowe firm zachodnich,
tunery satelitarne, monitory
komputerowe - serwis.
WYSTAWIAMY RACHUNKI
VAT.
Radom, ul. Struga 29, tel/fax
265-30.
D/1294/94/B

25. TRANSPORT, PODRÓŻE
♦ Przejazdy - Rzym, Paryż,
Londyn, Madryt, Amster-
dam. Agencja „AWEX”,
Radom pl. Konstytucji 5, tel.
276-21.
R/100135/94/

♦ Wycieczki i wczasy -
Hiszpania, Włochy, Fran-
cja, Grecja, USA, Kana-
da, Indie. Agencja
„AWEX”, Radom, pl.
Konstytucji 5, tel.
276-21.
R/100135/94/B

HARCTUR RADOM
PROONUJE:
- wczasy wielkanocne -
morze, góry
LATO'94 - Kołobrzeg,
Dźwirzyno, Ustronie Mor-
skie, Międzyzdroje
- kolonie, obozy - kraj, za-
granicą
- zagranicą - Słowacja,
Włochy, Izrael
- wynajem autokarów.
Radom, tel. 631-767,
631-869
ARDR/68/94

♦ **FRANKFURT - MANN-
HEIM** (środy i soboty)
przez Radom, Lublin, tel.
333-77.
R/100014/94

26. TOWARZYSKIE
♦ Agnieszka, Iza, Marta
zapraszają całodobowo.
Zadzwoń. Częstochowa,
633-328.
200394/R
♦ Jeśli czujesz się samot-
ny, pragniesz czyjeś
ciepła, wrażeń, nie czekaj
zadzwoń. Agencja Towa-
rzyska EWA, Częstocho-
wa, 25-38-72.
200363/R
♦ Biuro Matrymonialno-
Towarzyskie „JUDYTA”
proponuje towarzystwo
miłych pań. Zatrudnimy
panie do lat 30. Cz-wa, tel.
305-93.
200353/R
♦ Uroda, inteligencja,
wdzięk, gwarancja dob-
rego relaksu. Agencja
Towarzyska „ALEXIS”

zapewni Państwu miłe
towarzystwo atrakcyj-
nych dziewczyn i peł-
ną dyskrecję. Częstocho-
wa, Wyspiańskiego 14,
320-86.
200044/F/2

♦ Agencja Towarzyska
„LAURA” proponuje towa-
rzystwo pięknych pań. Cz-
wa, całodobowo 63-12-00.
200352/R
♦ AGENCJA TOWARZYSKA
W WARSZAWIE poszukuje
atrakcyjnych pań. Zapew-
niamy bardzo korzystne
warunki. Warszawa, tel.
20-57-68.
R/100035/94

28. USŁUGI

♦ Ogrodzenia komplekso-
we, specjalność cegła
czerwona - „Jopek”. Cz-
wa, 320-86.
200044/F/3
♦ Budowy, remonty „MAR-
DEX”, Cz-wa, 65-94-89.
200420/R/1

♦ Żaluzje pionowe, poziome.
Produkcja, montaż, ceny
promocyjne, krótkie terminy.
Kielce, ul. Rumiankowa 3,
tel. 61-46-91.
300117/R

♦ Zakład Usługowy „KAPE-
LEK”, układanie płytek, gla-
zury. Cz-wa, 62-93-11.
300375/R

♦ Przeprowadzki - 63-35-
44 Częstochowa.
200347/R

♦ Usługi: malarskie, tapeciars-
kie, stolarskie, elektrycz-
ne, hydrauliczne. Cz-wa,
22-30-96.
200432/R

♦ Wypożyczanie sprzętu
budowlanego. Cz-wa,
65-94-89.
200420/R/2

♦ Elewacje listwami plasti-
kowymi. Cz-wa, 65-94-89.
200420/R/3

♦ Drzwi superharmonijkowe!!!
Sklądane ścianki.
Holenderskie rolety, „ver-
ticale”, żaluzje. Cz-wa, DH
„CENTRUM” (parter), „TO-
RONT”.
200370/R

♦ Trapezowanie i falowanie
blach oraz roboty dekar-
sko-blacharskie. Cz-wa,
ul. Osterwy 6/8, tel. 62-13-
90 (VAT).
200064/F

SYLDY, TABLICE NAG-
ROBKOWE - TANIO.
KIELCE, MAŁA 21.
300143/R

♦ Malowanie, gipsowanie,
tapetowanie. Cz-wa, tel.
62-28-10.
200369/R

♦ Kraty, bramy, ogrodzenia,
konstrukcje stalowe, prze-
pierzni, inne ślusarskie.
Cz-wa, 32-086.
200044/F/4

29. ZGUBIONO, ZNALEZIONO

♦ ANNA RAK zgubiła legity-
mację szkolną.
300156/R

IZBA WYSTARTOWAŁA!

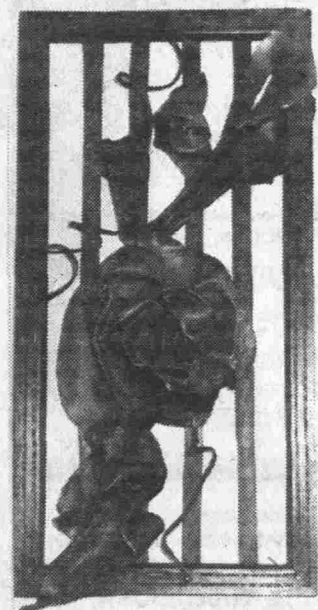
Każda branża gospodarki ma tyle problemów, że nie sposób je spisać na wołowej skórze. Nie mniej mają ich także ci, którzy wyprawiają skóry, tj. garbarze. Większość gałęzi przemysłu gnębi brak zbytu. Nie odczuwają zaś problemów z zaopatrzeniem. Garbarstwu doskwiera jedno i drugie. Po-
daż krajowych skór surowych zaspokaja potrzeby polskich garbarni zaledwie w 20-30 proc. Mimo to, od dłuższego czasu trwa wzmożony wywóz surowca. Jest to zjawisko niekorzystne z ekonomicznego punktu widzenia, tym bardziej że nasi garbarze są pozbawieni szans równej walki z partnerami zagranicznymi. Nie tylko dlatego, że mają nie najnowocześniejsze zakłady i znajdują się w pułapce zadłużeniowej. Są bezradni wobec faktu, że firmy zachodnie otrzymują od swoich rządów, subwencje w wysokości nawet do 60-70 proc. wartości zakupionej skóry.

Polscy garbarze mają również ograniczone możliwości eksportu swoich wyrobów gotowych i półfabrykatów. Nasze przepisy – o czym wszyscy wiedzą – preferują w kontaktach zagranicznych bardziej firmy handlowe niż produkcyjne. Przedsiębiorcy zachodni skrzętnie wykorzystują Polskę jako, w miarę bezpieczny, przyczółek do ekspansji na Wschód. Angażują nasze garbarnie najwyżej do częściowego przetwarzania surowca. Oferują ceny z trudem rekompensujące koszty. Rodzimi przedsiębiorcy idą na tę upokarzającą współpracę, pod presją własnej, katastrofalnej sytuacji finansowej. Robią pseudobiznes, gdyż daje on minimum nadziei na przetrwanie.

Za komfortowe warunki, jakie Polska stworzyła obcokrajowcom, otrzymujemy z krajów zachodnich substytut skóry, tkaniny powlekane, różnej maści zmirę zwykłe szkodliwą dla zdrowia. Wyroby z materiałów skóropodobnych często są sprzedawane jako skóry. Po odpowiednio wysokich cenach. Interes, wątpliwy z moralnego punktu widzenia, kręci się

dobrze, gdyż świadomość klientów jest, jaka jest. Nasi rodacy, wciąż żyją w przekonaniu, że co zachodnie musi być dobre. Dają się złapać na lepiący pułapka, znaczka renomowanego koncernu.

Garbarzom wreszcie nie pomaga żyć chaos, który stał się produktem ubocznym wolnego rynku. Wolność gospodarcza będąca skądinąd wielkim dobrem, nakreśliła koniunkturę dla tzw. szarej strefy. Bez liku namnożyło się nielegalnie



Skóra w sztuce.

działających garbarni, tzw. szaflików. Produkują byle co i byle jak. Nie płacąc jednak podatków, potrafią szokować niską ceną. Tym samym są nie lada konkurencją dla zakładów zarejestrowanych i zarządzanych profesjonalnie, na rozwoju których państwu i społeczeństwu powinno jedynie zależeć.

Garbarze nie mieli dotąd własnej reprezentacji branżowej. To błąd. Luki tej nie wypełnia Polska Izba Przemysłu Skórzanego w Łodzi. Skupia ona – jak wiadomo – zarówno obuwników, jak i garbarzy. Interesy tych dwóch grup nie są zbieżne. Struktury rzemieślnicze, dobre w latach poprzednich, stały się dziś zbyt ciasne. Garbarze zrozumieli nareszcie uniwersalną prawdę, że kto umie dobrze liczyć, powinien liczyć na siebie. Toteż kilka lat temu prze-

wodniczący sekcji garbarskiej Cechu Rzemiosł Różnych w Radomiu – Czesław Kot podjął próbę integracji środowiska. Rzucona propozycja spotkała się z właściwym odzewem. Powstało Ogólnopolskie Stowarzyszenie Prywatnych Garbarzy z siedzibą w Radomiu. Organizacja ta – w przeciwieństwie do wielu innych – wykazała dużą aktywność na rzecz ratowania branży. Między innymi w ubiegłym roku wywalczyła wyższy podatek obrotowy dla firm wywożących z Polski skóry surowe. Nawet doszło do całkowitego zakazu wywozu (ostatnie miesiące 1993 r.). OSPG odbyło wiele spotkań nie tylko z przedstawicielami rządu, lecz także z kontrahentami zagranicznymi. Godziny spędzone przy stole, nie zawsze zadowolone rezultaty gospodarczymi, ale w każdym przypadku poszerzyły wiedzę, która ma szansę doczekać się dobrego spożytkowania w niedalekiej przyszłości. Odkryte zostały źródła zakupu skór surowych w Rosji i na Ukrainie (problem stanowi rzetelność i wypłacalność kontrahentów). Stowarzyszenie nawiązało też kontakty z ambasadami krajów zza Buga, dokonując wielu wiążących ustaleń. Stało się to możliwe m.in. dzięki współpracy z Fundacją Dobrego Sąsiedztwa i Towarzystwa Polska – Ukraina.

OSPG sporo zrobiło dla branży, choć okazało się strukturą organizacyjną nie na miarę potrzeb. Z dwóch powodów. Pierwszy – reprezentuje tylko prywatnych garbarzy. O ratunek zaś woła cała branża. Drugi – stowarzyszenie jako takie ma ograniczoną siłę przebicia. W przeciwieństwie do samorządów gospodarczych, z którymi rząd, ministerstwa mają obowiązek konsultowania ważnych decyzji i rozporządzeń. Świadomi tego działacze OSPG zainicjowali powstanie Polskiej Izby Gospodarczej Garbarzy z siedzibą w Radomiu, działającej na terenie całego kraju. W spotkaniu założycielskim wzięło udział 110 uczestników (firm). A więc większość zakładów państwowych i spółdzielczych. Reprezentowana jest też znaczna część poten-

cjału prywatnego. Kolejnych 50 przedsiębiorstw z całej Polski zgłosiło akces. Izba, już na samym starcie, staje się więc poważną siłą społeczną i autentyczną reprezentacją branży.

Jak już informowaliśmy kilka tygodni temu, odbył się zjazd założycielski izby. Wybrano władze statutowe (skład zarządu podaliśmy w „DR” nr 44). Niebawem zostanie wypracowany program działania. Już dziś jednak wiadomo, że PIGG skupi się przede wszystkim na ochronie rynku wewnętrznego. Podejmie walkę o wprowadzenie całkowitego zakazu wywozu skór surowych, odpowiednią politykę importową. Zamierza, we współpracy z Urzędem Cel, ukończyć przemysł oraz razem z Federacją Konsumentów, promować krajowe wyroby ze skóry. W planach jest szeroka współpraca zagraniczna procentująca postępem technologicznym i organizacyjnym oraz pakiet przedsięwzięć zmierzających do kreowania wiarygodnego wizerunku polskiego garbarstwa. Tak w kraju, jak i poza nim.

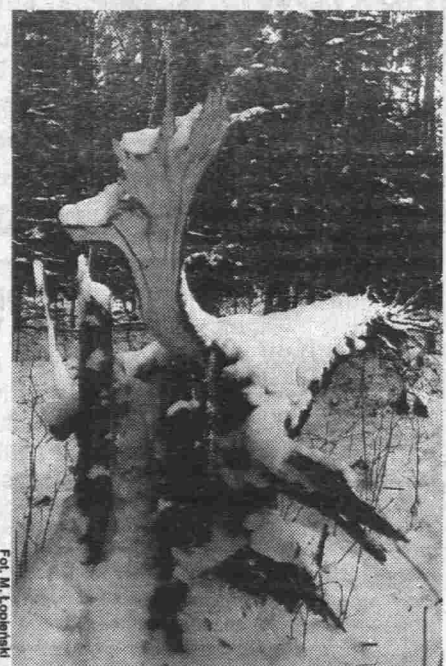
Osiągnięcie celów jest możliwe przy pomocy wielu organizacji polskich oraz zagranicznych. PIGG liczy na izby gospodarcze, stowarzyszenia naukowo-techniczne. Nadzieje, na owocną współpracę, wiąże przede wszystkim ze starymi sojusznikami branży garbarskiej: m.in. Stowarzyszeniem Włókienników Polskich, Polskim Związkiem Rzemiosła. Wielu garbarzy wierzy w to, że z izbą będzie łatwiej osiągnąć sukces produkcyjny i ekonomiczny.

Wypada się cieszyć, że siedzibą Polskiej Izby Gospodarczej Garbarzy stał się Radom. To właściwy wybór. Miasto nasze bowiem jest znane z produkcji skóry i butów. Ma uczelnię z wydziałem kształcącym specjalistów dla garbarstwa oraz rozwinięte szkolnictwo ponadpodstawowe, tej samej specjalności. Powstanie izby potwierdza, że Radom – mimo załamania gospodarczego – wciąż spełnia funkcję centrum polskiego przemysłu garbarskiego.

EMILIAN SZCZERBICKI

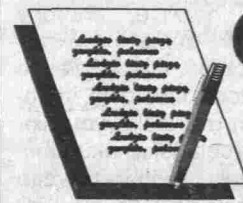
Dziwy natury

Chcecie to wierzyć, chcecie nie wierzyć, ale to zdjęcie wykonane zostało podczas tegorocznej zimy! Nasz fotoreporter Marek Łopieński wypatrzył nie tylko trochę śniegu, ale i takie dziwo natury. Prawda, że ten wiatrołom jako żywo przypomina łosia?



„POLSAT” I PAMIĘĆ

Zmarł Jan Dobraczyński, pisarz katolicki, autor ponad 80 książek towarzyszących trzem pokoleniom Polaków oraz często przekładanych na inne języki. Wiadomość o zgonie VIPA wraz z krótkim wspomnieniem prezesa ZLP P. Kuncewicza jako pierwsza podała 6 marca br. prywatna telewizja „Polsat”. Telewizja publiczna w swym I programie nie znalazła w ogóle miejsca dla skwitowania tego faktu.



Czytelnicy piszą

Przybliżmy im Polskę

Niedawno znów wróciłem z Winnicy. Z satysfakcją stwierdziłem, że dobiega końca remont oddanego przez władze przed dwoma laty, polskiego kościoła. Zarówno w nim, jak i w czynnej od kilku lat kaplicy na winnickiej „Korei”, ludzi mnóstwo. Przed rokiem mer miasta ofiarował katolikom piękny plac przy ulicy Kieleckiej. Ma tam powstać kolejny kościół. I pewnie już dziś jego mury „wyszłyby z ziemi”, gdyby nie to, że kilkanaście prawosławnych, zacietrzewionych babć, okupuje plac dniem i nocą. Postawiły tam swój dwuramienny krzyż, modlą się, śpiewają, a, jeśli trzeba, to i pokląć soczyskie na katolików potrafią. Chcą w tym miejscu budować cerkiew, choć cerkwi w Winnicy sporo. Nawet naj-

piękniejszy kościół katolicki w mieście zamieniono na cerkiew niszcząc bezmyślnie zabytłowe organy...

Coraz więcej młodych winniczan rozpoczyna studia w Polsce. Nie jest im łatwo, bo to i poziom wiedzy nie ten, i znajomość języka nie najlepsza. Ale garną się do wiedzy „u Polsczy” bardzo. Często bez stypendiów, bez miejsca w domu akademickim... Pomagamy im, jak możemy: zdobywamy pieniądze, załatwiamy pracę po wykładach, zawożymy książki, przyjmujemy latem i zimą dzieci na naszych obozach. Organizujemy Letnią Szkołę Kultury Polskiej i Akademię Harcerskich Umiejętności na każdym obozie z ich udziałem...

Potrzeba jednak szerszego przybliżenia im polskiej kultury. Przed dwoma laty zawiozłem do Winnicy trzy telewizory. Potem magnetowidy. Korzystają z nich młodzi Polacy nad południowym Bugiem.

Potrzebna jest jednak antena satelitarna. Dzięki niej młodzież przygotowująca się do studiów w Polsce miałaby możliwość bliższego kontaktu z macierzą. Audycje Telewizji Polonia są dobrze odbierane w Winnicy, kilku mieszkańców ma bowiem własne anteny. Niestety, nie są to Polacy.

W salce parafialnej przy winnickim kościele, w każdą środę, piątek, sobotę i niedzielę zbierają się młodzi Polacy na naukę języka. Prowadzi ją „nasz człowiek”, ksiądz Bogdan z Kielc. W tej salce jest telewizor, ale nie można na nim oglądać programów z Polski. Potrzebna jest antena satelitarna. Może dzięki nam uda się ją wkrótce zdobyć? Za taką inicjatywę winniczanie będą ogromnie wdzięczni. Pomóżmy im przybliżyć Polskę!

ZBIGNIEW LEWINSKI
Starachowice

Ostatnie wyniki badań są alarmujące! W 1992 roku na każdego mieszkańca Polski średnie spożycie alkoholu wyniosło 11 litrów czystego alkoholu etylowego (ETOH). Jest to najwyższy wskaźnik w historii kraju, dorównuje jedynie legendarnemu rozpiciu społeczeństwa w czasach propinacji w połowie XIX wieku. Obecnie w Polsce żyje 2 do 3 milionów osób nadmiernie pijących.

W ciągu ostatnich lat nastąpił gwałtowny wzrost osób niepełnoletnich, które sięgają po alkohol. Oblicza się, że przeszło 80 proc. dzieci ze szkół podstawowych miało już kontakt z alkoholem. Liczbę dzieci, które systematycznie przychodzą do szkoły po wypiciu alkoholu szacuje się na ok. 7,5 proc., natomiast 16 proc. uczniów szkół podstawowych upija się. Jednocześnie przy tak wielkim spożyciu alkoholu wśród młodzieży, zanikają postawy abstynenckie. Wiek inicjacji alkoholowej obniżył się o ok. 3-4 lata i obecnie wynosi ok. 12 lat!

NASTOLATKI PIJĄ

Nastolatki sięgają po alkohol z różnych powodów. Najczęściej, aby pokazać swoją niezależność i wyrazić swój bunt przeciwko dorosłym, aby zaimponować swoim rówieśnikom lub też z ciekawości. Częściej po alkohol sięgają dzieci, które wychowują się w rodzinach al-

koholowych, są współzależne od alkoholu. Szacuje się, że w Polsce żyje ok. 4-5 milionów osób w rodzinach alkoholowych. Żyją w ciągłym poczuciu zagrożenia i strachu. Bardzo często są ofiarami przemocy fizycznej i psychicznej. Ocenia się także, że ok. 2 mln dzieci w Polsce jest napastowa-

nych seksualnie. Prawdopodobnie ta liczba jest tylko wierzchołkiem góry lodowej. W tej chwili rusza duży program profilaktyczny przygotowany przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w kilkunastu szkołach – mówi psycholog Ka-

zimierz Koruba, prowadzący Pracownię Pomocy Psychologicznej i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jest to program osobny, ze scenariuszem z dobrym filmem. „Elementarz” – bo tak się program nazywa – jest drugą wersją programu, który rozpoczął się w zeszłym roku. Przeznaczony

hol nie jest niezbędny do tego, żeby czuć się dobrze. Program również uczy odmawiania, kiedy grupa naciska na picie alkoholu. Program będzie prowadzić dziesięciu specjalistów, z których każdy przeszkoli następnych dziesięciu nauczycieli. Tak więc przynajmniej stu nauczycieli będzie się zajmować problemem

alkoholizmu wśród młodzieży – a to jest dużo. Wszystkim tym, których interesuje temat alkoholizmu wśród nastolatków, polecam książkę Alicji Pacewicz „Jak pomóc dziecku nie pić”.

TOMASZ CIEŚLIK



Dom Kultury w Mostkach. Na pierwszym planie figura św. Floriana.

MOSTKI

DOM NA WZGÓRZU

Na zdjęciach w gablocie widać zdewastowany budynek. Istna ruina. Tak wyglądał gmach dzisiejszego Domu Kultury w Mostkach jeszcze w latach 60. Jego historia jest bardzo bogata. Powstał około 1800 roku. Najpierw znajdowała się tu siedziba Zarządu Wielkiego Pieca, potem szkoła podstawowa, która przeniosła się do nowego budynku w latach 50. Wtedy to powoli zaczął niszczyć, aż w końcu podjęto decyzję o jego remoncie i zorganizowaniu tu Domu Kultury. Uroczysta inauguracja placówki odbyła się w 1978 r. Najpierw działała tu tylko biblioteka, potem powoli rozkręcała się także inna działalność.

Dzisiaj Dom Kultury w Mostkach tętni życiem. Każdego dnia odbywają się tu imprezy, kursy, spotkania. Być może, dzieje się tak dlatego, że jego dyrektorem jest młody, energiczny **Krzysztof Szczygiel**, a mieszkańcy tak zżyli się z budynkiem położonym na niewielkim wzgórzu, że chyba nie wyobrażają sobie, aby nagle zamknąć jego podwoje.

– Mamy w swoim księgozbiore 10 tysięcy pozycji – mówi bibliotekarka **Leokadia Piwo**. – Korzysta z niego 300 czytelników.

Biblioteka mieści się w dwóch niewielkich pomieszczeniach, których niewątpliwą atrakcją są wspaniałe kafłowe piece, odtworzone na podstawie ocalałych kafli z podobizną Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny. Pani Leokadia powiedziała nam, że kiedyś w każdym pokoju był piec z podobiznami różnych par królewskich.

Dom Kultury w Mostkach prowadzi sekcję tenisa stołowego,

miniśilownię kulturalystyczną, aerobik, naukę gry na różnych instrumentach. Tu odbywają się także spotkania zespołu śpiewaczego Koła Gospodyń Wiejskich oraz próby grupy recytatorsko-teatralnej.

Największą jednak chlubą Domu Kultury jest sekcja ju-jitsu prowadzona przez **Stanisława Makucha**.

– Nasza sekcja jest ekspozyturą oddziału w Skarżysku-Kamiennym – mówi trener. – Jesteśmy członkami Polskiego Stowarzyszenia Ju-Jitsu.

Zajęcia z tej dyscypliny odbywają się w Mostkach od roku. Uczestnicy w nich około 20 chłopców.

– Nie uprawiamy sportu, jest to sztuka użytkowa – mówi S. Makuch. – Uważam, że żadnej sztuki nie można zakwalifikować, oceniać. To jest duże nieporozumienie.

Dom Kultury w Mostkach może pochwalić się także Izbą Pamięci. Zgromadzono w niej ciekawe eksponaty – np. żelazka żeliwne na duszę, kołowrotki, pamiątki z I i II wojny światowej. Na ogromnej planszy utrwalono ruiny wielkiego pieca w Mostkach.

AGATA NIEBUDEK

RACŁAWICE

BARTOS PATRZY Z WYSOKA...

Trwa gorączka ostatnich przygotowań przed obchodami 200 rocznicy bitwy pod Racławicami, która przypada 4 kwietnia br. Nie wszystkim ta gorączka w Racławicach jednakowo się udziela. Wszak rozdyktował się ostatnio chłopski naród, a gdzie dwóch rodaków, tam trzy mądre w równej mierze zdania, a i kilka załazków frakcji partyjnych.



Tak będzie wyglądał pomnik Bartosa-Głowackiego na polach Racławic-Janowiczek.

Prezes Racławickiego Towarzystwa Kulturalnego, inż. **Eugeniusz Skoczeń**, nie zraża się tym znanym. Jeździ, przekonuje, mimo że to symbol narodowy, szuka dodatkowych pieniędzy, by wielkie święto wypadło jak najokazalej.

Co już zrobiono, a co jeszcze wymaga szlifów?

Po drugiej stronie drogi w Janowiczkach, niemal naprzeciwko domostw prezesa RTK, wycięto kilkanaście starych drzew owocowych; pozostałości po dworskich dobrach Łąckich. Tu właśnie stanie zrodzony w niemałych bólach pomnik bohatera chłopskiego, Bartosa-Głowackiego, którego autorem jest **prof. Marian Konieczny**. W tej chwili Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Miechowa przygotowuje dwumetrowej wysokości cokół w kształcie litery T.

Bartos będzie spoglądał z wysokości armaty na pola Wrocimowic, gdzie chowani byli waleczni chłopcy z jego oddziału. Rozpostartymi w górę rękami podrywał do boju, wzywał do apelu.

W zasięgu jego wzroku znajduje się też wzgórze Zamczysko z usypanym tam w latach międzywojennych kopcem ku czci Tadeusza Kościuszki. Patrzy bacznie, bo a nuż Naczelnik zechce zlustrować powierzone mu odcinek...

Ostatnich prac kosmetycznych wymagają wnętrza dworku, w których mieścił się niegdyś Gminny Ośrodek Zdrowia. Tu, w obecnym Muzeum Kościuszkowskim, wyeksponowane zostaną wszystkie pamiątki pieczętowane latami gromadzone.

Znany już jest szczegółowy program obchodów 200 rocznicy insurekcji kościuszkowskiej, nad którym honorowy patronat objeli premier RP **Waldemar Pawlak** oraz prymas Polski kardynał **Józef Glemp**.

6 kwietnia o godz. 11.00 otwarta zostanie ogólnokrajowa wystawa kościuszkowska zorganizowana przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Odbędzie się sesja popularyzatorska „Chłopi w powstaniu kościuszkowskim” oraz promocja okolicznościowych wydawnictw.

8 kwietnia, od wczesnych godzin rannych, upływie na finałowych zmaganiach w ramach konkursu twórczości o tematyce kościuszkowskiej. Przewidziane są atrakcyjne nagrody.

10 kwietnia wicepremier RP minister edukacji narodowej **Aleksander Łuczak** wmurowie kamień węgielny pod budowę nowej szkoły podstawowej w Racławicach. Akt ten poprzedzi uroczysta msza w tutejszym kościele.

22 maja o godz. 11.00 pola bitewne Racławic staną się miejscem ogólnokrajowej manifestacji chłopskiej, która odbędzie się w ramach centralnych uroczystości Święta Ludowego. Na tę chwilę przybędzie premier RP **Waldemar Pawlak**, by zarazem odsłonić pomnik Bartosa-Głowackiego. Będzie to ostatni punkt obchodów 200 rocznicy insurekcji kościuszkowskiej na scenie „teatru ogromnego” w Racławicach.

ZBIGNIEW WOJTIUK

JĘDRZEJÓW

Szukajcie a znajdziecie

Urząd Pracy w Jędrzejowie zajmuje dwa piętra budynku należącego do Przedsiębiorstwa Usług Budownictwa Socjalnego w Kielcach. Jest to jedna z najczęściej odwiedzanych placówek w mieście. Niestety, warunki lokalowe do komfortowych nie należą. Brakuje poczekalni. Interesanci zmuszeni są podpieścić ściany wąskich korytarzy. Również stan toalet pozostawia wiele do życzenia. – Mimo licznych niewygod właściciel podniósł i tak już wysoki czynsz miesięczny (12 mln 600 tys. zł), od 1 lutego zażądał 15 mln 841 tys. zł – mówi po kierownika pani **Helena Seweryn**.

W związku z powyższą sytuacją Urząd Pracy poszukuje nowego budynku. Prowadzone są rozmowy dotyczące wynajęcia pomieszczeń w internacie, ale konkretne decyzje jeszcze nie zapadły. Na razie trzeba się zadowolić obecnym lokalem, a kolejki w urzędzie rosną, gdyż bezrobotnych przybywa.

Od 1 lutego zakłady „Rekord” zmniejszyły o połowę

wymiar godzin dla pracowników, na okres trzech miesięcy. Do zarejestrowanych bezrobotnych dołączyło 527 osób. W podobnej sytuacji znalazły się także inne zakłady m.in. **Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Zakłady Mechaniczne**. Na 31.1.1994 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w gminie Jędrzejów wynosiła 904, a w mieście 1769 osób. W sumie zaś, czyli w rejonie, bezrobotnych jest 7428 osób. W miesiącu później (28.11.), liczba ta wzrosła do 7944 osób. Prawa do zasiłku nie posiada 4259 osób. Najwięcej bezrobotnych mieści się w przedziale wiekowym 18–24 lata i posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe (3380). Z posiadanych danych (31.XII.1993) wynika, że najwyższą stopa bezrobocia jest w Jędrzejowie – 20,1 proc., Małogoszczu – 18,8 proc., Sobkowie 16,7 proc.

Jakie kroki podejmuje jędrzejowski Urząd Pracy, aby zmniejszyć bezrobocie? Przede wszystkim prowadzi kursy przekwalifikowujące. W ubiegłym roku z takich kursów skorzystało 96 osób, ukończyło zaś 94. **Niepokoić może fakt, że tylko 30 osób podjęło pracę.** W miarę możliwości udzielane są także pożyczki na podjęcie działalności gospodarczej. Na prace interwencyjne skierowano 161 osób, przy robotach publicznych zatrudniono 277 osób.

Czy liczba bezrobotnych w gminie Jędrzejów wzrosła, czy też zmalała? Pani kierowniczka UP ma nadzieję, że jędrzejowskie zakłady zdołają się utrzymać i już niedługo zaczynają zatrudniać pracowników w pełnym wymiarze godzin. Zresztą idzie wiosna... Może być tylko lepiej!

EWA ZŁOTNICKA

ODDECH WYBORÓW

Termin wyborów samorządowych nie został jeszcze ostatecznie ustalony (mają się one odbyć 29 maja lub 12 czerwca br.) W Sejmie głosowana jest nowa ordynacja wyborcza do rad gmin, tymczasem w samych gminach powoli rozpoczyna się kampania wyborcza. Spytałismy wójtów i burmistrzów, czy widzą już pierwsze symptomy zbliżającej się „walki” wyborczej.

Marek Zatorski, wójt gminy Pierzchnica: – Czuć oddech wyborów. Ludzie zaczynają się nimi interesować. Przypominają sobie co zrobiono, co jest do zrobienia. W mojej gminie sesje zazwyczaj trwają jeden dzień, a ostatnia budżetowa, ciągnęła się przez dwa dni. Radni się uaktywnili, każdy chce coś zrobić na koniec. Czy widać siły polityczne? W małych gminach nie ma partii politycznych, tylko grupy interesu – nauczyciele, służba zdrowia, ludzie zbliżeni do zamierzeń publicznych (na roboty zlecane przez gminę), przedstawiciele poszczególnych sołectw. Każdy zaczyna ciągnąć w swoją stronę, każdy walczy o swoją wieś.

Aleksander Bioniarz, wójt Sitkówki – Nowin: – Pewnie, że czuć zbliżające się wybory. Zaczają się swoisty „koncert życzeń”: to wykupić, to zrobić, to zbudować. A na wszystko potrzebne są miliardy. Samochód za półtora miliona, nowa remiza, są takie naciski, sądzę że to już kampania. Tłumaczę, mówię „powolutku, nie od razu Kraków zbudowano”. Przypominam radnym, że przegłosowali budowę pływalni. Trzeba tę inwestycję dokończyć, a później zaczynać następne. Chciałbym, żeby 1 czerwca dzieci mogły się już kąpać w wodzie w nowej pływalni. Czy się uda, nie wiem, bo zakłady z mojego terenu prawie w ogóle nie płacą podatków. To blokuje sprawę. Jeśli chodzi o partię, siły polityczne, to u nas tego nie widać. Nie ma klubów w radzie. Ja

się nie angażuję w politykę i radni raczej też nie.

Jarosław Zatorski, burmistrz Chmielnika: – U nas kampania nie tyle się rozpoczęła, co jeszcze nie zakończyła (w listopadzie odbyły się tam przedterminowe wybory samorządowe, po odwołaniu w referendum poprzedniej Rady Miasta i Gminy – przyp. red.) Uaktywniają się organizacje polityczne. Były próby

o udostępnienie lokali na spotkania. Szczególnie aktywne jest PSL. Ujawniają się grupy nacisku. Zamiarem każdej szkoły jest przeforsowanie ze swojego środowiska. Oczywiście, odbywa się to w przeświadczeniu, że będzie on skutecznie walczył o interes tej szkoły. Bardzo aktywną grupą, chociaż rozbitą, są kupcy. Myślę, że oni wszyscy szykują się do czerwcowych wyborów. Natomiast w obecnej radzie nie ma rozbić na grupy interesu, za to widać ogromne zaangażowanie radnych w pracę. O tym, jak dużo się dzieje, niech świadczy fakt, że na ostatnich trzech sesjach podjęliśmy 63 uchwały.

Notowała I. SINKIEWICZ

Z PRZYRODA NA TY

„Zielony Stok”

Na skraju ubogich rakowskich lasów sosnowych nad zalewem „Hańcza”, u stóp piaszczystego wzgórza ostały się jeszcze godne najwyższej ochrony źródła z czystą i przezroczystą jak topaz wodą, zwane „Zielonym Stokiem”.

Dlaczego zielonym? Otóż od niepamiętnych czasów zieleni się tu o każdej porze roku roślinność, a wypływająca niezwykle wartko z kilku źródeł woda jest cieplejsza niż przylegające do nich rozlewisko. Źródła zajmują około 2–arową powierzchnię. A dzięki temu, iż są położone nieco na uboczu „cywilizacji”, nie zasypano ich jeszcze śmieciami.

„Zielony Stok” jest szczególnie chroniony przez rakowian. Legendy mówią, że wody źródeł leczą choroby skóry, schorzenia żołądka, także chore oczy. Tu dziś jeszcze, u schyłku XX wieku – przybywają po ślubie niektóre młode pary, by napić się wody ze źródła, obmyć twarz (czynią to sobie nawzajem) i zamoczyć nogi.

Dawniej zawsze w Wielki Piątek rakowianie odwiedzali źródła z głęboką wiarą w ich leczniczą moc. Obmywali twarz, pili wodę, niekiedy w miejscu, gdzie woda źródłana łączyła się z rzeką Czarną Staszowską, myli całe ciało. Gospodynie zaś nabierały tyle uzdrawiającej wody, by starczyło do gotowania „święconego” i picia na święta.

Szczególną troską obdarzony jest ów skrawek jakby jeszcze pierwotnej przyrody przez pracowników rakowskiego tartaku, a zwłaszcza jego dyrektora rozmówianego w przyrodzie o czystej **Adama Łacha**.

W pobliżu źródeł, na rozlewiskach (prawdopodobnie nie zamarażających w wyniku działania „Zielonego Stoku”) żyje 8 łabędzi i 3 zdziczałe gęsi domowe, a nieco dalej sporo dzikich kaczek, głównie krzyżówek.

Są to rzadkie dziś spotkania z tak prawdziwą naturą na Kielecczyźnie.

BOGUSŁAW JULIAN BAJOR

Apetyt na gaz

Południowo-zachodnia część naszego województwa jest bardzo uboga w przewodową gazyfikację. Butłowy prąd – butan nadal dominuje, ale jego prymat wydaje się mocno zagrożony.

Na terenie gminy Gołcza już w sześciu miejscowościach trwa budowa gazociągu. Gaz dotrze m.in. do **Szeniawy, Przybysławic, Trzebnicy i Makowa**. Główne sieci instalacyjne biegną z woj. katowickiego. Sprawny przebieg całej inwestycji jest możliwy dzięki dużemu zaangażowaniu samych mieszkańców oraz zdecydowanej postawie wójta Gołczy.

Apetyt na gaz ma również sąsiadująca miasto-gmina Miechów. Tu jednak gazociąg ma dotrzeć od strony Tarnowa i Proszowic, czyli od południa. Na razie trwają prace przygotowawcze, a liczni tu bezrobotni cieszą się, że może wreszcie znaleźć się jakieś popłatne zajęcie.

Z. WOJTIUK

MOTORYZACJA I PRAWO

Paragrafem w auto

Niełatwo jest być w Polsce właścicielem samochodu. Taki osobnik nadal bowiem traktowany jest jak osoba podejrzana, która na pewno ma coś na sumieniu. Każdy właściciel samochodu traktowany jest też jak krezus, który nie wie co z pieniędzmi zrobić. Stąd częste podwyżki cen benzyny, stawek podatku drogowego, ubezpieczenia, przeglądów serwisowych i napraw w warsztatach.

Ba, gdyby tylko o to szło. W posiadacza samochodu wymierzone są też różne przepisy, które mają mu życie obrzydzić i skłonić, aby w końcu zaczął jeździć autobusem. Istnieje w kodeksie karnym art. 214, który – ewenement na skalę światową! – wymierzony jest we właścicieli samochodów, a bierze w obronę złodziei...

O co chodzi? Nie wdając się w prawnicze zaawansowania: artykuł ten przewiduje karę za krótkotrwałe zawładnięcie cudzym autem, przy czym złodziej samochodu „państwowego” ściągany jest z urzędu, a prywatnego – na wniosek pokrzywdzonego. Złodzieje, którzy wiedzą o tak sformułowanym przepisie, nawet złapani na gorącym uczynku tłumaczą, że przecież nie chcieli ukraść samochodu, tylko przez chwilę nim pojeździć, a potem oddać.

A to już nie jest w świetle art. 214 kradzież. Złodziej wypuszczany jest na wolność i kradnie dalej – śmiejąc się w nos policji i prokuraturze.

Inny przykład. Jeśli ktoś kupi samochód, to nie rejestruje go, dopóki nie zjawi się w urzędzie skarbowym i nie podstempluje tam faktury, za drobną co prawda opłatą 30 tys. złotych. Nie chodzi przy tym o samo podstemplowanie. Urząd wciąga takiego delikwenta na listę i po paru miesiącach przysyła mu wezwania: „w celu udokumentowania pochodzenia środków na zakup samochodu”. Tak nakazują przepisy Ministerstwa Finansów. Fiskus jest jednak łaskawy. Wzywane do udokumentowania są tylko te osoby, które miały szczęście nabyć auto warte co najmniej 120 mln zł (dotyczy to 1993 r.). W 1994 r. tę granicę podniesiono do 150 milionów.

Oczywiście, uczciwy obywatel, zanim pojawi się wyznaczonego dnia w urzędzie skarbowym zdenerwuje się kilka razy, zrobi rachunek sumienia, a potem zacznie obliczać od ilu to już lat odkładał na samochód i od kogo pożyczył brakującą sumę. W urzędzie będzie coś bąkał, że oszczędzał, że brał prace zlecane, że nie jeździł na wczasy itp. Jeśli trafi na ludzkiego pana (panią), to w końcu pozwoli mu napisać oświadczenie i puszcza wolno.

A co w takim samym przypadku zrobi człowiek obyty, znający różne kruczki prawne i tzw. szarą strefę?

Naprzód uśmieje się serdecznie z wezwania. Potem pójdzie do urzędu skarbowego i powie, że albo zarobił na giełdzie, albo przywiózł z zagranicy walutę, albo od kilku lat dostawał od mamusi da-

rowiznę w wysokości tak dobrej, żeby nie podlegała opodatkowaniu. Jeśli na giełdzie zarobił miliard, a nawet dziesięć – fiskus nie ma prawa się do niego czepiać. Jeśli z zagranicy przywiózł nawet milion dolarów – tak samo.

Prawdziwy znawca szarej strefy w urzędzie nie pojawi się w ogóle. Kupi bowiem samochód za granicą, a na fakturze będzie śmiesznie mała suma. W ten sposób wjeżdżają do kraju „mercedesy” z fakturą za 4–5 tys. DM. I potem nikt nie ma prawa czepiać się właściciela takiego pojazdu.

Pozostaje jeszcze pytanie: dlaczego urzędy skarbowe interesują się nabywcami samochodów, a nie interesuje ich np. pan, który kupił żonę diament za miliard złotych. Z zakupu samochodu za sto kilkadziesiąt milionów trzeba się wytłumaczyć, z zakupu brylantu, kolii diamentowej, zegarka firmy Patek, drogich mebli, wycieczki dookoła świata, obrazu za kilkaset milionów – nie trzeba. Oczywiście nie opowiadam się za rozciąganiem kontroli fiskusa, próbuję tylko pokazać absurdalność sytuacji. Wszystko się u nas zmienia, tylko bolszewickie podejście do właścicieli samochodów pozostaje bez zmian.

ROMAN DĘBECKI

Na scenie i w korytarzach metra

Jedną z gwiazd słynnej sceny – „Folies Bergere” regularnie pojawia się również w korytarzach paryskiego metra. **Christiane Maillard**, piosenkarka obdarzona silnym głosem, stała się rewelacją nowego programu najbardziej znanego w świecie music-hallu. Jednak, chociaż miesięczne honorarium mogłoby wystarczyć, codziennie pojawia się z gitarą na stacji Montparnasse, by piosenkami, do których sama pisze teksty i muzykę, dawać trochę radości przypadkowym przechodniom. Nie jest to chwilowy kaprys, bo śpiewa w metrze już od 10 lat i opłaca regularnie 50 fr. kwartału nie za prawo występowania. To tam właśnie została usłyszana i zarekomendowana do „Folies Bergere”.

Śpiewając w metrze Christiane Maillard nawiazuje do starej tradycji pieśniarzy ulicznych, dzięki którym utarło się powiedzenie, że we Francji wszystko zaczyna się i kończy piosenką.



Wiosna coraz bliżej...

Fot. M. Łopieński

Czekając na ananasa

W telewizji publicznej trwa serial spotkań pt. „Rzeczpospolita druga i pół”. Wystąpił w nim ostatnio b. prezes Radiokomitetu Maciej Szczepański. Powtórzył, że odsunięcie od władzy jego patrona – Edwarda Gierka – było „czystym zamachem stanu przeprowadzonym przez Kanię i Jaruzelskiego”. Uczestnikom dyskusji tym razem serwowano nie mandarynki, lecz banany. Ananasy w drodze? (PAI)

Mieszkać – ale za jaką cenę?

„Najwyżej nie zapłacę...”

Tu i tam słyszy się, że mieszkania, czy raczej korzystanie z nich, wymaga wydawania coraz większej ilości pieniędzy. Co biedniejsi, a czasem i co sprytniejsi, za mieszkanie próbują nie płacić. Wiadomo – za telefon zapłacić trzeba, bo odetną, prąd też mogą wyłączyć szczególnie niesumien- nym dłużnikom. Zaleganie z czynszem nie od razu i nie zawsze może rodzić jakieś skutki. Zdarzają się już sprytni ludzie, którzy sam czynsz wprawdzie płacą, ale nie płacą za wodę i ogrzewanie – a to stanowi znaczący punkt w opłatach mieszkaniowych. Czy statystyka potwierdza potoczne przekonanie o drożyzni i zaleganiu z opłatami?

Jesienią ub. roku GUS zaczął badać koszty, jakie statystyczna rodzina musiała ponieść, by w pełnej zgodności z wymaganiami administracyjnymi mieszkać w swoim M-ileś przez cały rok. Ankietowano prawie 4 tys. rodzin. Ponad 33 proc. przyznawało, że zalega z opłatami za mieszkanie. Wprawdzie zaległości wynosiły około 3 miesięcy, co zwykle chroni przed wizytą komornika, ale – były. Zdyscyplinowaną grupą płatników są emeryci. Mimo skromnych, niejednokrotnie uposażeń emeryci płacą za mieszkania, choć później muszą oszczędzać na jedzeniu i odzieży.

Kto nie płaci? Około 40 proc. z osób nie płacących terminowo, to ludzie utrzymujący się dzięki zasiłkom z opieki społecznej, zasiłkom dla bezrobotnych czy alimentów. Rodziny z osobami bezrobotnymi, niepełne lub wielodzietne mają największe problemy z uregulowaniem należności. Około 8 proc. rodzin prosiło o pomoc rodzinę lub przyjaciół, ponieważ nie było w stanie samodzielnie kupić opału na sezon jesienno-zimowy. Nieco mniej rodzin prosiło o pożyczkę

czy darowiznę, przeznaczoną na opłaty mieszkaniowe, nieco więcej – na remont mieszkania. Jeżeli potrzebujemy pomocy, zwracamy się o nią do rodziny i przyjaciół. Zaledwie 0,5 proc. rodzin liczyło na wsparcie ze strony zakładu pracy, a 2 proc. udało się do opieki społecznej.

Wszyscy ankietowani podają, że opłaty za prąd, wodę ciepłą i zimną, ogrzewanie i czynsz zmusiły ich do oszczędzania na jedzeniu i ubraniu, a także na wydatkach na rozrywkę. Utrzymanie spółdzielczego mieszkania własnościowego kosztowało około 20 mln w roku 1993, o około 5 mln tańsze było mieszkanie lokatorskie. Najtaniej jest na swoim – mieszkające w domach jednorodzinnych rodziny płaciły rocznie za ten luksus około 14 mln, przy czym najwięcej kosztował w tym przypadku opał, gaz i prąd. W mieszkaniach komunalnych, czyli w kwaterunku, mieszka się jeszcze najtaniej, choć różnice nie są wcale tak duże. Średnio mieszkańcy lokalu kwaterunkowego wydawali na mieszkanie prawie milion miesięcznie, natomiast rodziny z mieszkaniem spółdzielczego lokatorskiego – około 1,2 mln. Oczywiście są to dane średnie, przeciętne, może się zatem zdarzyć, że sytuacja będzie dokładnie odwrotna w jakimś znanym nam przypadku.

Około 12,5 proc. rodzin jest zdania, że przy dalszych podwyżkach nie będzie ich stać na zajmowanie obecnego mieszkania. Z tych rodzin 7 proc. myśli o zamianie mieszkania na mniejsze, a około 33 proc. stwierdza, że po prostu przestanie płacić. Zważywszy, że w projekcie nowej ustawy mieszkaniowej nie ma już eksmisji „pod most” (choć kto wie, co z projektem resortu budownictwa zrobi Sejm), postępowanie to wydaje się rozsądne. Przynajmniej z punktu widzenia ludzi, którym po op-

łaceniu należnych świadczeń nie starcza pensji nawet na podstawowe wyżywienie...

Wątpliwe jest, by opłaty mieszkaniowe zmniejszyły się. Prąd drożeje systematycznie, podobnie jak czynsz i ogrzewanie, a one właśnie stanowią największą część obciążenia finansowego lokatorów. Jednocześnie w starych, dużych mieszkaniach żyją starsi ludzie, których na te mieszkania nie stać, a w małych gnieźdzą się rodziny z dwójką dzieci. Rynek zamian mieszkań, ograniczony różnymi przepisami, nie rozwija się, a duże agencje handlujące nieruchomościami zajmują się zamianami nader niechętnie. Być może ułatwienia w tej dziedzinie zmniejszyłyby liczbę rodzin, których na zajmowanie akurat mieszkania nie stać. Niestety, i my musimy pogodzić się z faktami – duże mieszkania są dla tych, którzy mogą za nie zapłacić. Gorzej, gdy dla normalnej, pracującej rodziny nawet M-3 jest za drogie...

STELLA SAWAJNER (PAI)

Najstarszy polski ratusz

Tak zacna budowla znajduje się w centrum zabudowy staromiejskiej w Toruniu. Okazałemu ratuszowi towarzyszy wieża zbudowana w 1250 r., uznawana za jego część najstarszą. Dzięki temu toruński zabytek wpisuje się na listę najcenniejszych tego rodzaju budowli w świecie. W jego wnętrzu możemy podziwiać rzemiosło budowlane średniowiecznych mistrzów. (PAI)

Korzenie i malpowanie

Minister kultury Kazimierz Dejmek nieprzesadnie przejmując się krytyką ze strony części artystyczno-politycznych elit. W wywiadzie dla „Trybuny” (nr 54/94) powiedział: „Zazdrośćczą Norwegom. Ile godności i szacunku dla samych siebie okazali w czasie olimpiady w Lillehammer. Nie ukrywali swoich plebejskich tradycji, nie wstydziła się swoich chłopskich korzeni. A nam teraz na mózg padło malpowanie Hollywoodów...”

Modnisię — czas na tatuaże

Szczytem mody w sezonie wiosennym ma być piękny i oryginalny tatuaż. I wbrew pozorom uwaga ta nie odnosi się wyłącznie do mężczyzn. Także modna kobieta powinna wytatuować swe ciało. Najlepiej na ramionach, wokół szyi oraz na plecach. Tatuaż ma być wykonany techniką nacięć, a nie malunków. Dominującą barwą ma być niebieski i róż, zaś kształty wzorowane na dalekowschodniej symbolice. Niedopuszczalne jest umieszczanie na ciele rysunków zwierząt i ludzi, podob-

nie jak wygrawerowanie imienia ukochanej czy ukochanego. Na wieczorne przyjęcie tatuaż ma emanować erotyzmem. Najlepiej, gdyby zdobił nagi biust. Cena wykonania tatuażu waha się od 100 do 500 dolarów. W Polsce można go mieć za „seteczkę”.

(PAI)

Amerykanie spragnieni seksu

Wystawa „Erotyczny kunszt Wschodu” bije rekordy popularności w Stanach Zjednoczonych. W ciągu dwóch miesięcy objazdową wystawę o sztuce kochania zwiedziło ponad 2 miliony osób. Niektóre sceny z abstrakcyjnych malowideł były tak drastyczne, że władze stanowe zabroniły zwiedzania osobom poniżej 16 roku życia. W niektórych miastach wystawie towarzyszą odczyty i na życzenie – techniczna prezentacja wschodniego kunsztu kochania. Mimo wysokiej ceny biletów (80 USD) chętnych do nauki nie brakuje. (PAI)

Słowo demokracja nie schodzi nam z ust, choć jednym tchem powinniśmy wymawiać równocześnie słowo – kompromis. Z tym drugim mamy jednak ciągle kłopoty. Dlatego z tym pierwszym również. Dałoby się jednak ich uniknąć, gdybyśmy podjęli śmiałą decyzję, że tak naprawdę to nie owa, sprawująca tyle zamieszania demokracja jest nam potrzebna, ale potrzebny jest nam król. Ile spraw trudnych z mięscą stałoby się prostymi.

Przestano by na przykład kląć się o to, czy konstytucja, której ciągle i tak nie ma, powinna podlegać narodowemu referendum czy też nie powinna. Gdybyśmy mieli króla, mógłby on sam jeden uczestniczyć w takowym i konstytucję zatwierdzić. To rozwiązanie oszczędziłoby wielu zgryzot naszym prawnikom partaczom. Teraz, doraznie produkowane ustawy zawierają tyle braków, jak choćby ten, czy prezydent może odwołać kogoś kogo sam mianował, że trudno przypuszczać, by nagle, tylko dlatego, że zajmują się konstytucją, wznieśli się na wyżyny swojej niekompetencji i czegoś w tej konstytucji nie schrzaniili. I co potem? Ustawa zatwierdzona przez referendum, to każdy w niej przecinek zmieniać będzie trzeba też w referendum? A jak się okaże, że na skutek kaca albo innej niedyspozycji tych układaczy prawa nie da się na przykład odwołać prezydenta, choćby był głupi jak but i tylko

małcił, a nie mądrze rządził, to też urządził sobie kolejne referendum? A tak, król zatwierdzi konstytucję, a jak mu się nie spodoba za jakiś czas, to zatwierdzi nową, jeszcze lepszą. A jak ta znowu okaże się nieskuteczna, to ją zmieni na najlepszą i tak można bez końca, nie odrywając narodu od pracy i modlitwy.

Trzeba nam króla...

Posiadanie króla zaoszczędziłoby wielu społecznym frustracji. Teraz bywają i tacy, którzy twierdzą, że lepiej, gdyby prezydent miał na przykład porządne wykształcenie, władał językami obcymi (co też im do głowy przychodzi), albo na przykład starał się godzić rące różnych stron, był wolny od chwilowych, koniunkturalnych sojuszy czy wyborów. Jak doświadczenie uczy, długo nas jeszcze nie będzie stać na taką władzę. Dla jednych ten byłby lepszym prezydentem, dla drugiego lamtem. A tak, jeśli byśmy mieli króla, nikt nie śmiałby się do czegośkolwiek przyczepić.

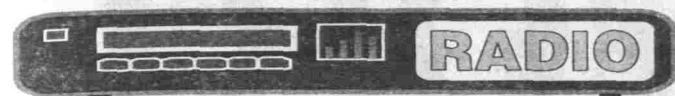
Króla po prostu się ma i o królu się nie dyskutuje. Nie skończył Eton, czy Sorbony – trudno. Nie mówi w obcych językach, czyni się z tego cnotę przywiązania do

narodowych tradycji. Mało tego. Taki król może sobie mianować marszałkami czy ministrami kogo tylko chce, choćby własnego ogrodnika, szatniarza bądź kumpla z drużyny pingpongowej, może też ich w dowolnej chwili spuścić za okno i nikomu nic do tego. Może też mianować premiera, ministrów premiera, a nawet przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a za dwa dni, albo za godzinę, ich odwołać! Może krzyżować na dziennikarzy i postępować posłów. Król od tego jest królem, by robił na co ma ochotę. Jeśli nie zawsze zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami – trudno. O to pretensje można już tylko wnosić do Boga, że akurat takiego a nie innego króla nam dała.

Teraz małostkowi obywatele mają za złe prezydentowi, że remontuje sobie pałac, bo jeden mu za mało. A ktoś by śmiało cokolwiek powiedzieć w takiej sprawie królowi? Nawet więcej, wszyscy wtedy by się cieszyli, że królowi się tak dobrze powodzi, iż zmienia firany w jednej ze swoich licznych siedzib, bądź przerabia salony na liczne łazienki i sypialnie. Nikt by się też nie podniecał, że darowuje synowi w prezencie ślubnym dom, co najwyżej wszyscy by tylko pytali, dlaczego tak skromny!

Tak, tak, jeśli nam czegoś w tym kraju potrzeba, to z pewnością króla. A mleko i miód same się znajdują.

LECH BIGOŃSKI



Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy 0.10-3.00 Muzyka nocą - Zofia Nowicka 1.00 Wiadomości Głosu Ameryki 3.05, 4.05 Muzyka przed świtem 3.45 Muzyczny arsenał 4.50 Muzyczne wycinanki 5.07 Niezapomniane melodii 5.20 Poranne rozmaitości 5.50 Gimnastyka poranna 6.00-8.30 Sygnały dnia 7.00, 8.00 Dziennik poranny

6.32, 7.16, 8.26 Przegląd prasy 8.30 Radio Biznes 9.05-10.30 Cztery pory roku 10.30 Lekture Jedyńki: Laura Esquivel „Przeziórki w płatkach róż” 10.40 Henryk Debich zaprasza - aud. M. Szabłowskiej 11.05 Akademia młodych - logarytm, sztuka, kosmos, życie 11.27 Filmowa muzyka Andrzeja Kurylewicz - oprac. R. Jakubowskiego 11.35 Szkoda gadać... 12.05 Z kraju i ze świata - magazyn 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI 12.32 Bez tytułu 12.40 Radio kierowców 13.08 Folk w Jedyńce - oprac. A. Szewczuk 13.15 Rolnicza antena 13.35 Orkiestra w repertuarze popularnym: Kameralni Jean-Francois Paillarda - aud. E. Ratajczyka

14.12 Czas felietonisty 14.15-16.00 Magazyn MUZYCZNA JEDYNKA 15.04 Notatnik kulturalny 16.00 Dziennik południowy 16.12 Aktualności 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Pianisci jazzowi - A. Jagodziński - oprac. A. Jaroszewskiego 17.03 System 17.15 Dziennik Radia Wartyńskiego 17.30 Ogólnopolska lista przebojów - oprac. A. Kocińskiego 18.05 Echo: „Tajemnice biologii” - aud. M. Kownackiej 18.35 Przeboje wieczne młode - oprac. D. Lubeckiej 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI 19.00 Z kraju i ze świata - magazyn 19.30 Radio dzieciom: „Dziki koń spod kałowego pieca” - 13 i 14 frag. książki Christopha Heina 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.10 Lekcja języka „Special English” - aud. Głosu Ameryki 20.20 Wszystko jest pojeżdż 20.25 Koncert życzeń 20.45 Lekture Jedyńki: Mircea Eliade

„Majtrej” 21.08 Kronika sportowa 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Wydarzenia dnia 22.25 Nowości muzyki country - aud. M. Gasińskiego 22.50 Rozważania - aud. J. Mróz 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta... 23.10 Pianisci na estradach świata - aud. J. Popisa 23.05 Ogólnopolskiego Konkursu im. I.J. Paderewskiego w Bydgoszczy w 1944 r. I.P. Rydel - laureat II nagrody ex aequo (I nie przyznano); L. van Beethoven; Adagio sostenuto, cz. I Sonaty cis-moll op. 27 nr 2 „Księżycowej”, I.J. Paderewski: Legenda As-dur op. 16 nr 1.II. M. Szymer - laureat II nagrody ex aequo, L. van Beethoven: Allegro assai, cz. I Sonaty f-moll op. 57 „Appassionaty”, I.J. Paderewski: Temat z wariacjami A-dur op. 16 nr 3, Polonez H-dur op. 9 nr 6, 17.II.1994, Sala Kameralna Filharmonii Narodowej w Warszawie, Czwartkowe Koncerty dla

Młodzieży 23.55 Myśli pod koniec dnia.

Serwis Trójki co godzinę

5.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 6.15 Lekcja języka angielskiego 6.45 Czy mówisz po polsku? 7.45 Informacje sportowe 8.10 O co chodzi? 8.45 Business news 9.05-11.15 Przed południem - program prowadzi J. Janiszewski 9.20 PPR - Poranna Porcja Rozrywki 9.30 Informator ekonomiczny 10.10 PPR - Przedpołudniowa Porcja Rozrywki 11.05 Odkurzane przeboje - aud. J. Kosińskiego 11.15 Puls Trójki 12.05 W tonacji Trójki - aud. P. Sztompke 13.10 Kim Philby „Moja cicha wojna” 13.20 Powtórka z rozrywki 14.05 Zimowa canzonetta 14.30 Elżbieta Świącicka-Macavoy „Miłostna obsesja” 15.05 BRUM 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki 18.10 Informacje sportowe 19.05 Trójka Bis 19.10 Codziennie powieść: Jarosław Hasek „Dole i niedole żołnierza Szwejka” 19.25 Nasz felietonista Waldemar Cholewicki 19.35 Moje piosenki - aud. K. Sikory 20.10 Spotkania o zmroku 20.15 Trzy kwadransy jazzu - aud. J. Borkowskiego 21.05 Henryk Grynberg „Dzieci Syjonu” 21.15 Harmonia mundi - aud. K. Lipki 22.05 Informacje sportowe 22.07 Dawne, zabawne - aud. J. Borkowskiego 22.15 Wieczory Trójkowe 22.45 New Age - muzyka dla zmęczonych - aud. S. Kasprzyka 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.) 23.00 To był dzień 23.25 Trochę swinga - aud. P. Sztompke 0.05-2.00 Trójka pod księżycem z Tadeuszem Rossem.



TV POLONIA

7.30 Panorama 7.35 Powitanie 7.40 Smoczek czy grzechotka 8.00 Mama i ja 8.15 Domowe przedszkole 8.45 Prosto z Belwederu 8.55 Prog. rozr. 9.45 Wieś nazwaliśmy Akowo 10.15 Wielka historia małych miast: Drobin 10.45 Historia - współcz. 11.15 Do słuchania we dwoje - prog. rozrywkowy 11.30 100 pytań do... (powt.) 12.00 Wiadomości 12.15 Powrót po śmierci - film TVP (powt.) 13.35 Bez prądu: Hej 14.20 Siedem dni polskiego sportu (powt.) 15.20 Gra - teleturniej (powt.) 15.55 Program dnia 16.00 Film dokumentalny 16.30 Polskie ogrody zoo: zoo w Oliwie 17.00 Teleexpress 17.15 Słoneczne studio 18.00 Historia - współcz. 18.50 Kalejdoskop 19.20 Dobranocna 19.30 Wiadomości 20.00 Sejmograf 20.15 Monidło - film fab. 21.00 Panorama 21.25 Gość TV Polonia 21.35 Blisko, coraz bliżej (2) - serial TVP 23.00 Przegląd kulturalny 0.00 Panorama 0.10 Godzina muzyki: Wielka Gala w Krynicy 1.20-7.30 Przerwa

POLONIA 1

Blok poranny: 5.40 Drużyna A - serial 6.30 Posterunek przy Hill Street - serial 8.15 Yattaman - serial anim. 8.40 Hello Supergirl - serial 9.05 Zorro - serial 9.30 Drużyna A - serial 10.45 Maria - serial 11.30 Rip tide - serial 12.30 Iona - telenowela. Blok popołudniowy: 15.15 Biznes to biznes 15.45 Bez negatywu 16.15 Yattaman - serial anim. 16.40 Hello Supergirl - serial 17.05 Zorro - serial 17.30 Wiadomości lokalne 18.05 Drużyna A - serial 19.15 Maria - serial 20.00 Wyścig - film biograficzny 21.40 Wiadomości lokalne 22.00 Wiadomości lokalne 22.00 Top 20 lista przebojów 22.50 Telewizja w pokoju - prog. A.T. Kijowskiego 23.30 Magazyn sportowy 0.30 MacGyver - serial

POLSAT

16.25 Program dnia 16.30 Magazyn sportowy 17.00 Sąsiedzi - serial obyczajowy prod. austral. 18.00 Magazyn sportowy 18.30 Supermodelka - serial prod. brazylijskiej 19.00 Informacje 19.20 Angielski dla businessmenów 19.30 Jaki ojciec, taki syn - serial kom. prod. franc. 20.00 Matrix - serial krym. prod. USA 20.58 Informacje 21.00 Urwisy z Beverly Hills - film USA (1989), wyst. M. Sheen, T. Moore, P. Bingsley, B. Young, R. Estevez, W. Goldberg i in., 91 min 22.35 Biznes - informacje 22.50 Angielski dla businessmenów 23.00 Gdyby Don Juan był kobietą - film prod. francusko-włoskiej (1973), wyst. Brigitte Bardot, Jane Birkin, 90 min 0.35 Pożegnanie

RTL

6.00 Aktualności 7.00 Dzień dobry Niemcy 9.00 Seriale: Na hasło „Ratunek”, Bogaci i piękni, Dzień po dniu 11.00 Zgadnij cenę - telet. 11.30 Rodzinny pojedynek 12.00 Punkt 12 12.30 Seriale: Springfield Story, Santa Barbara, Dziwne hobby 15.00 Iona Christen 16.00 Hans Meiser - Koniec kariery 17.00 Seriale: Kto jest szefem?, Ożeniony z dziećmi 18.00 Piłka nożna - transmisja meczu Eintracht Frankfurt - SV Casino Salzburg 19.50 Wiadomości 20.20 Piłka nożna Puchar Europy - retransmisja meczu Bayer Leverkusen - Benfica Lizbona 22.20 Quincy - serial krym. 23.20 Gottschalk - program rozrywkowy 0.05 Magazyn aktualności 0.35 Gość w studiu - prog. z udziałem telewi-

dów 1.05 Seriale: Ożeniony z dziećmi, Kto jest szefem?, Nr 227, Rodzinna paczka 3.10 Explosiv (powt.) 3.35 Hans Meiser (powt.) 4.35 Iona Christen (powt.) 5.30 Bogaci i piękni - serial

SAT 1

6.00 Dzisiaj rano w Niemczech (6.15, 6.45, 7.15, 7.45 sport) 8.00 Dzień dobry z SAT.1 9.00 Alf (powt.) 9.30 Love Boat (powt.) 10.25 Bonanza (powt.) 11.30 Młody i niespokojny - serial USA 12.15 Koło fortuny (powt.) 13.00 Love Boat - serial USA 14.00 Sąsiedzi - serial australijski 14.30 Alf - serial USA 15.00 Bonanza - serial USA 16.00 Star Trek - serial USA 17.00 5 razy 5 - gra słów dla szybko myślących 18.00 Idź na całość! - telet. 19.00 Wiadomości 19.15 Koło fortuny - telet. 20.00 Piłka nożna Puchar Europy mecz Leverkusen - Lizbona 22.15 Sprzeciwi! - program publicystyczny 23.15 Spiegły TV - reportaż 23.50 Uwaga kamera - program rozrywkowy 0.20 Złoto MacKenny - film USA (1967) wyst. Gregory Peck, Omar Sharif, Telly Savalas, 120 min 2.30 Star Trek (powt.) 3.20 Jux Dallerei (powt.) 4.10 Sprzeciwi! (powt.) 5.10 Bawarczyk na Rugii

PRO 7

5.30 Dziewczyny (powt.) 5.55 Lotnicy amatorzy 6.15 Trick 7 (powt.) 7.40 Parker Lewis (powt.) 8.10 Wolny duch (powt.) 8.40 Dynastia (powt.) 9.40 Dzwon, księga i świeca 11.30 Inny świat (powt.) 12.00 Bill Cosby show 12.30 Scarecrow i pani King - serial USA 13.25 Dynastia - serial USA 14.25 Hardcastle i McCormick - serial USA 15.25 Dziewczyny - serial 15.55 Wolny duch - serial 16.25 Trick 7 - seriale anim. 17.55 Parker Lewis - serial 18.25 Lotnicy amatorzy 18.55 Inny świat - serial USA 19.25 Bill Cosby show 20.00 Wiadomości 20.15 Lot ku śmierci - film krym. prod. USA (1977), 90 min. 22.05 Reporterzy magazyn 23.00 Wiadomości 23.10 Repo Jack - film sens. prod. USA (1989), 80 min. 0.40 Starski i Hutch - serial 1.30 Wiadomości 1.40 Władca trzech światów 3.15 Wiadomości 3.25 Reporterzy (powt.) 4.05 Na wschód od Elephant Rock - film obycz. prod. ang. 90 min.

SUPER CHANNEL

5.30 Wiad. NBC 6.00 Zakupy w TV 6.30-9.00 Blok infor. 9.00 Zakupy w TV 12.00 Wiad. biznesowe 13.00 Today - wiad. 14.30 W kręgu pieniądza - wiad. z giełd światowych 17.30 Wiad. finans. 18.00 Today 19.00 Wiad. ITN 19.30 Na fali - publicystyka na żywo 20.00 Prog. dok. 21.00 USHUAIA - film dok. 22.00 ITN World News 22.30 Wiad. biznesowe 22.50 US Market Wrap - wiad. z giełdy 23.00 Show na żywo. 0.00 Osobiste spojrzenie - program na żywo 0.30 Wiad. 1.00 Show infor. na żywo 1.30 Dante - serial krym.

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka 9.00 Lekkoatletyka. Halowe ME - skróty 11.00 Łyżwiarstwo szybkie MS - skróty 12.30 Łyżwiarstwo szybkie. Maraton w Göteborgu 13.00 Eurogole 14.00 Piłka nożna. Przed finałami MS 15.00 Strzelectwo sportowe 16.00 Snooker. MS 17.00 Hokej na lodzie. Mecz ligi NHL (powt.) 18.30 Eurogole 19.30 Wiad. sportowe. 20.00 NA ŻYWO Koszykówka. Finał Pucharu Europy 22.00 NA ŻYWO Boks. Walka o mistrzostwo Commonwealthu wagi lekkośredniej 23.00 Snooker 1.00-1.30 Wiad. sportowe



6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości 9.10 Program dnia 9.15 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach - felieton dla rodziców 10.00 „Zycie” (26) - serial prod. jap. 10.45 Armie świata - program wojskowy 11.00 Giełda pracy, giełda szans 11.20 Z wiarą w nowe - program redakcji katolickiej 11.45 Uszyj to sama - magazyn krawiecki 12.00 Wiadomości 12.10 Program dnia 12.15 Magazyn notowań: „Parada cebulek” 12.45 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii „Różowa pantera” 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna 13.35 Nasz Bałtyk 13.50 Kuchnia - „Rezonans” 14.05 Klub domowego komputera 14.20 „3-2-1 kontakt: Grecja. Początek podróży - Kaldera” - serial popularno-naukowy prod. USA 14.45 Łyk matematyki - „Wielkie twierdzenie Fermata” 15.00 Rysuj z nami - „Detal architektoniczny” 15.10 Rysuj z nami - postscriptum 15.15 „Z wiedzą przez życie” - magazyn popularnonaukowy 15.30 Joystick - program poświęcony informatyce 15.50 Spektrum - człowiek, technika, środowisko 15.55 Program dnia

Zadanie Tygodnia SPONSORUJE



NR 11 (2)
Litere z pół oznaczonych stanowią element rozwiązania końcowego (patrz poniedziałkowe wydanie gazety).
Znaczenie wyrazów:

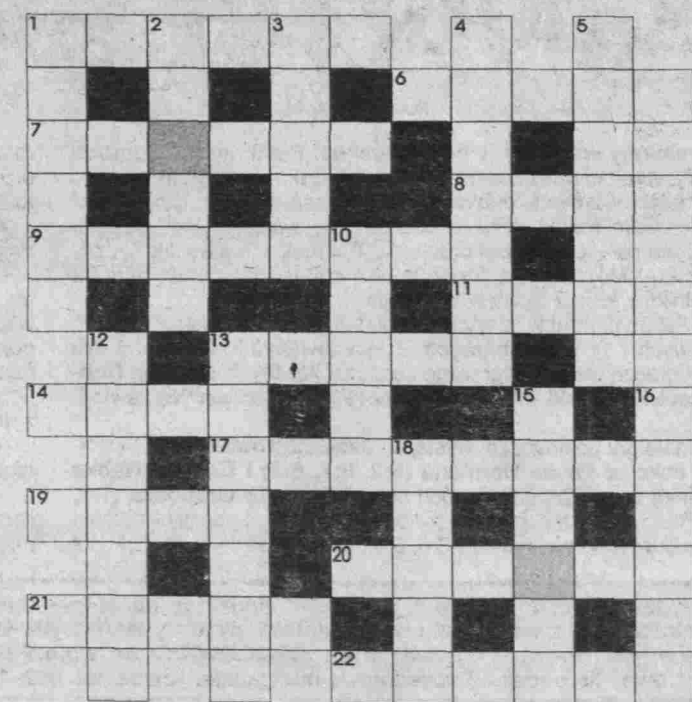
Poziomo:
1) królewski pojazd;
6) odznaczenie;
7) osobowy lub towarowy;
8) państwo w pn.-zach. Azji;
9) gatunek psa;

16.05 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii „Różowa pantera” 16.50 Muzyczna Jedyńka 17.00 Teleexpress 17.20 Sensacje XX wieku: „Księga szpiegów” (1) (z teletekstem dla niesłyszących) W programie poruszona będzie sprawa Rosenbergów, małżeństwa skazanego na śmierć za przekazywanie Moskiewi tajemnic amerykańskiego programu nuklearnego. Czy jednak ich działalność rzeczywiście można określić jako służbę obcemu wywiadowi? 17.40 Kino ma prawie sto lat (13): „Eisenstein - narodziny propagandy filmowej” - serial dok. 18.05 „Murphy Brown” (20) - serial komediowy prod. USA 18.30 Rewizja nadzwyczajna - „List 34” - program Dariusza Baliszewskiego 19.00 Wieczorynka - „Niedziadek Tao Tao” 19.30 Wiadomości 20.00 Sejmograf - magazyn parlamentarny 20.25 „Schulz i Schulz” - kom. prod. niem. (1991 r., 94 min.), reż. Ilse Hofmann, wyk. Gotz George (w podwójnej roli), Monika Peitsch, Werner Schwuchow Wolfgang Schulz z Hamburga i Walter Schulz ze Stralsung w NRD są bliźniakami. Po upadku muru berlińskiego zakładają wspólny interes. Różnice w mentalności mieszkańców wschodnich i zachodnich Niemiec są źródłem wielu komicznych sytuacji. 22.10 Listy o gospodarce - program publicystyczny 22.40 Co nowego - Bohdan Łazuka 23.00 Wiadomości

23.15 Gorąca linia 23.25 Muzyczna Jedyńka 23.30 „Boskie i cesarskie” - program publicystyczny 24.00 Po północy 0.45 Siódemka w Jedyńce - „Odczytać literaturę” (2) - „Flaubert” (1) - film dok. prod. francuskiej 1.35 Zakończenie programu 7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki 8.05 Program lokalny 8.35 „Annette” (48) - serial anim. prod. jap. 9.00 Studio Dwójki 9.10 „Miłość i dyplomacja” (30) - serial prod. kanad.-argentyńskiej 9.40 Świat kobiet - magazyn 10.05 „Family Album” (21) - język anglo-amerykański dla początkujących 10.30 „The Carsat Crisis” (21) - język angielski w nauce i technice 10.45 Studio Dwójki 11.00 Panorama 11.05 Studio Dwójki 11.15 Animals (powt.) 11.45 Ojczyzna - polszczyzna: „Skrzydlate słowa współczesnej polszczyzny” 12.00 „William Holden - złoty chłopak” - film biograficzny prod. USA 13.00 Panorama 13.05 „Wiry życia” (4) - film fab. prod. fr. Irena nie może się pogodzić z faktem, że straciła dziecko i Helmut o niej zapomniał. Tymczasem von Stuffer dostaje się do niewoli. Od czasu bitwy pod Stalingradem, dokąd został wysłany wskutek intryg zazdrosnej Marjolaine, przebywa w obozie jenieckim w głębi Rosji. 14.00 Linia specjalna 14.50 „Bez strachu i bólu” - reportaż (powt.)

15.15 Niedokończony rozdział: Wśród Murzynów 15.25 Niedokończony rozdział: Konspiracyjny koncert 15.30 Powitanie 15.35 „Annette” (39) - jap. serial anim. 16.00 Panorama 16.05 Sport - gem, set, mecz 16.15 Jugosławia - dlaczego? - program publicystyczny 16.45 Ojczyzna - polszczyzna: „Skrzydlate słowa współczesnej polszczyzny” 17.00 Co jest grane? 17.10 Poszukiwanie prawdy - program redakcji katolickiej 17.35 „Miłość i dyplomacja” (30) - serial prod. kanad.-argentyńskiej (powt.) 18.00 Panorama 18.03 Program lokalny 18.35 Koło fortuny - teleturniej 19.05 „William Holden - złoty chłopak” - film dok. prod. USA 20.00 Rzeczpospolita Druga i Pół 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki 21.50 Rewelacja miesiąca: spektakl Royal Opera House Covent Garden w Londynie, libretto: Francesco Maria Piave, wyk. Jose Carreras, Catherine Malfitano, Plácido Domingo, Gregory Yourisch 24.00 Panorama 0.05 Rewelacja miesiąca (cd.) 0.25 „Ecalpemos” (2) - film fab. prod. ang. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie ludzkich szczątków znalezionych w ogrodzie. Przesłuchuje dwóch przyjaciół, którzy mieszkali tu przed laty. Otrzymałszy wezwanie na policję, wpadają w panikę. Ich spokojne uregulowane życie nagle ulega destabilizacji. 1.20 Zakończenie programu

obrok, Panama * dyplom, akcent, arena, zabawka, Andrzej, norka, choroba, makaron, kochia, kanapa, Warka).



11) korń czystej krwi;
13) wielki gar;
14) przewód elektryczny;
17) uznanie, akceptacja;
19) smród;
20) wyplatany z wikliny;
21) należy go skasować w autobusie;
22) władca starożytnego Egiptu.

Pionowo:

1) wykastrowany kogut;
2) puszek rogowy u parzystokopytnych;
3) słoniowy nos;
4) ptak z rzędu wiostonogich;
5) hazardowa gra w karty;
10) surowa dyscyplina;
12) przemówienie do narodu;
13) człowiek w podeszłym wieku;
15) ptak domowy;
16) plot;
18) zewnętrzna część ogumienia pojazdów.

Rozwiązanie krzyżówki nr 9 (2) - (dramat, panna, pączek, Akra, Ogniano, krew, morwa, Rhea, krawcowa, orka, druhna,

SPORT 24 GODZINY SPORT

Wtorek, 15 marca 1994 r.

Dział sportowy, 414-05 do 08

* Złota medalistka Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer, **Oksana Bajul** (Ukraina) zrezygnowała ze startu w mistrzostwach świata w Makuhari (Japonia). Wiadomość ta przynębiła organizatorów tych zawodów. W Makuhari nie wystąpi więc 11 medalistów olimpiady.

* Po zdobyciu złotego medalu mistrzostw świata w wieloboju łyżwiarstwie w Goeteborgu Norweg **Johann Olav Koss** wraca do nauki. Trzykrotny mistrz olimpijski z Lillehammer studiuje medycynę w Oslo.

Z różnych aren

* Nasz as atutowy **Piotr Siegoczyński** wygrał rywalizację w wadze 57 kg podczas międzynarodowych zawodów kick-bokserów „Austrian Classic Grand Champion” w austriackiej miejscowości Brixlegg. W finale silnie obsadzonego turnieju (startowało czterech ekip) Siegoczyński pokonał Niemca **Guenthera Thoma**.

* W Zakopanem rozpoczął się narciarski memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w konkurencjach zjazdowych.

W gronie 72 zawodniczek z Czech, Słowacji, Ukrainy i Polski rywalizację wygrała **Anna Kraciuk**.

Na starcie slalomu specjalnego mężczyzn stanęło aż 105 zawodników z Czech, Słowacji, Ukrainy i Polski. Zwyciężył Słowak **Ivan Ilanovsky**.

Łucznicze mistrzostwa Polski inwalidów Kielczanie najlepsi

Podczas rozgrywanych halowych mistrzostw Polski inwalidów w łucznictwie (hala Stelli na Słowiku) najlepsze okazało się małżeństwo **Małgorzata i Ryszard Olejnikowie**, reprezentujące barwy kieleckiego Startu. Pani **Małgorzata** wygrała rywalizację wśród 5 kobiet wynikiem 1068 pkt. (to suma punktów dwóch dystansów 25 i 18 metrów). Druga była **M. Korzeniowska** z OSiR Gorzów – 1030 pkt., trzecia **Zofia Doman** ze Startu Lublin – 932 pkt.

Rywalizacja 16-osobowej grupy mężczyzn z udziałem czterech przedstawicieli Lwowa, zakończyła się sukcesem kielczanina **Ryszarda Olejnika** ze Startu – 1096 pkt. Wyprzedził on **M. Kantczaka** 1074 pkt. oraz **R. Szachowicza** – 1072 pkt. (obaj z OSiR Gorzów). Czwarty był też kielczanin **Andrzej Gawrys** – 1068 pkt.

W zespołowej rywalizacji zwyciężyła ekipa kieleckiego Startu 3232 pkt. przed OSiR Gorzów – 3192 i Lwowem – 2956 pkt.

Rundę FITA wygrał **R. Olejnik** przed **R. Szachowiczem** i **R. Bukańskim** (obaj z Gorzowa), zaś wśród kobiet: **1. M. Olejnik**, **2. M. Korzeniowska** i **3. Z. Doman**.

W trakcie kieleckich mistrzostw wręczone zostały medale **Zasłużonego działacza kultury fizycznej**. Z rąk szefa sportu wojewódzkiego – Marka Kędziora otrzymali je – **Andrzej Gawrys** (złoty) i **Małgorzata Olejnik** (brązowa).

Impreza została przeprowadzona przez działaczy Wojewódzkiego Zrzeszenia „Start” przy współudziale Stelli, zaś nagrody i upominki ufundowali: **Urząd Miasta, Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego oraz spółka „Tenger” West Awa z Kielc.** (lech)



Redagują: **M. Michniak i L. Burek**

WRACA DO ZDROWIA

Redaktor **Andrzej Kowalczyk** z kieleckiego radia nadal jest nieobecny przy służbowym mikrofonie. Popularny „Stefcio” przed kilkoma tygodniami przeszedł kolejną operację w szpitalu na Czarnowie, a teraz dochodzi do zdrowia wdychając świeże powietrze podczas długich, samotnych spacerów. W najbliższych dniach wybiera się do wód, do sanatorium i po kuracji zapowiada szybki powrót do radia, z czego najbardziej cieszą się wielbicieleki głosu pana Andrzeja.

Powrót do studia i na salony?

KOMINIARZ

Stalym miejscem ekipy telewizyjnej TTK przy kręceniu meczów piłkarskich ze stadionu Błękitnych jest dach budynku klubowego przy ul. Ściegiennego. Tak było również podczas spotkania z Włókniarzem Pabianice, gdzie sprawozdawcy zajęli pozycję przy dużym kominie. Był zimny co jest potwierdzeniem kryzysu paliwowego w Błękitnych. Na własnej skórze przekonał się o tym jeden z komentatorów niedzielnego meczu Bogumił Gozdur, który prosto z dachu skierował kroki do pobliskiej apteki, po „wick-plus 44”.

Ciekawe tylko czy wystarczyło wierszówki?

CYGANIE...

W BŁĘKITNYCH

Hotel Błękitnych opanowała ostatnio grupa przedsiębiorczych Cyganów, handlujących dywanami. Mieści się tu ich baza wypadowa na kieleckie bazy i wędrowki po miejskich osiedlach. Oni nie narzekają na chłód w hotelowych pokojach, gdyż mają dodatkowe przykrycia o perskich wzorach.

Co by na to wszystko powiedział teraz budowniczy obiektów na stadionie przy ul. Ściegiennego, honorowy prezes kieleckiego klubu inspektor Jerzy Stańczyk – awansowany ostatnio na komendanta stołecznej policji, a w latach 80... szef grupy antyspekulacyjnej na Kielecczyźnie.

BLIŻEJ WOJEWODY

W Urzędzie Wojewódzkim trwają ruchy kadrowe. Dotychczas one również ludzi związanych z kulturą fizyczną. I tak **Janusz Kubiakowski** dotychczasowy zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich, mający w swej gestii sport, przeskoczył na fotel dyrektora UW. Natomiast jego

miejsce zajął **Marek Kędzior**, były kierownik działu sportowego w urzędzie. Zresztą obaj z PSL.

Cieszą awanse. Oby od czuły je także kluby i ludzie sportu!

„UMOWA SPOŁECZNA”

Piłkarze drugoligowego zespołu Błękitnych zawarli z działaczami klubowymi umowę społeczną. Otóż przez sześć najbliższych kolejek mistrzowskich zawodnicy nie będą się upominali o należne im zaległości finansowe. Jest to umowa dżentelmeńska, a zespół w tym czasie zobowiązał się nie przeprowadzać akcji strajkowych. Nie jest też tajemnicą, iż kierownictwo klubu pilnie poszukuje miliarda złotych na uregulowanie długów.

Aż strach pomyśleć co się stanie, gdy pieniądze nadal nie będzie, zaś piłkarze założą sportowe koło solidarności?

MINISTER NA KOSZU

Były minister sportu **Zbigniew Zalewski** obecny był na meczu koszykówki Mitexu z Etanexem Stalowa Wola. Jak plotka niesie zaraz po meczu szanowny gość zaoferował pomoc finansową kieleckiej drużynie, po ich ewentualnym awansie do II ligi. Nie wszyscy bowiem wiedzą, że był minister z posady państwowej trafił na dyrektorski fotel do monopolu – centrali „Miliard w środę, miliard w sobotę”.

MIZIA W ZAWISZY

W inauguracyjnych spotkaniach piłkarskiej ekstraklasy w barwach Zawiszy Bydgoszcz wystąpił **Maciej Mizia**, który w ubiegłym roku grał w Koronie, a później także w Austrii. Natomiast inny zawodnik kieleckiego klubu **Waldemar Włosowicz** został sprzedany definitywnie do Górnika Wojkowice.

Ciekawe, gdzie w tej sytuacji wyładuje Dariusz Zagórski, który w ostatnich dniach wyjechał na testy do Niemiec.

ŚMIERĆ KIBICA

W kwadrans po zakończeniu I-ligowego spotkania ŁKS Łódź ze Stalą Stalowa Wola doszło do tragicznego wypadku. Na głównej trybunie potknął się i spadł ze schodów 55-letni kibic **Grzegorz R.** Na skutek obrażeń zmarł na miejscu. Bezpośrednią przyczyną zgonu ustali autopsja zwłok.



Juniorzy MITEXU w półfinałach MP

Finiś rozgrywek strefowych juniorów okazał się niezwykle udany dla drużyny kieleckiego Mitexu. W minionym tygodniu podopieczni **Mikołaja Woźniaka** wygrali zaległy pojedynek z rówieśnikami lubelskiego AZS na jego terenie, a w niedzielę rozgromili AZS „Echo” w Siedlcach. Już po spotkaniu z akademikami Lublina, kielczanie objęli prowadzenie w tabeli, a po wyniku z siedleckimi studentami umocnili się na pozycji najlepszego zespołu juniorskiego w kielecko-lubelskim makroregionie.

Kierownictwo Mitexu zamierza być organizatorem turnieju półfinałowego juniorów (8–10 kwietnia) i w tej sprawie złożyło wystąpienie do PZKosz. Stara się także o organizację turnieju barażowego koszykarzy o wejście do II ligi. Mamy nadzieję, że jeden z tych turniejów zostanie rozegrany w naszym mieście.

JUNIORZY

AZS Lublin – MITEK Kielce 68:97 (32:48). Punkty dla Mitexu: Suchenia 20, Nowak i Kuszewski po 17, Fit 12, Wszędybył i Korus po 10, Bręczewski 6, Palus 5, Morawski 0, Wawrzak

0. Dla AZS najwięcej – Szawarski 23.

* **AZS „Echo” Siedlce – MITEK Kielce 53:124 (35:61).** Punkty dla Mitexu: Suchenia 22, Nowak 21, Fit 19, Palus 16, Wszędybył 12, Bręczewski 10, Wawrzak i Korus po 8, Moraw-

ski 6, Zemsta 2. Dla AZS najwięcej – Kosieradzki 22.

* **STAR Starachowice – SIARKA Tarnobrzeg 100:82 (28:47).** Punkty dla Staru: Kot 34, Rogala 25, Fijałkowski 15, Sadiło 14, Jagiełło 12, Buchełd 0, Sobieraj 0. Dla Siarki najwięcej – Szeląg 28.

KADECI

* **MITEK Kielce – BRON Radowo 86:50 (41:25).** Punkty dla Mitexu: Wachla 26, Wawrzak 15, Głód 12, Kupczewski 11, Rogoź 8, Żołądek i Kozieł po 4, Nowakowski, Majkowski i Minta po 2. Dla Broni najwięcej – Tomczyk 11, Zak 10.

* **STAR Starachowice – START II Lublin 77:111 (29:40).** Punkty dla Staru: Fijałkowski 33,

Serek 16, Cichocki 12, Wierzbicki 6, Wesołowski i Skowroński po 4, Kościelniak 2.

KADETKI

* **STAR Starachowice – STAL II Stalowa Wola 21:73 (13:42).**

Punkty dla Staru: Piotrowska 11, Gos 6, Janik i Galas po 2. Dla Stali najwięcej – Gumieła 19.

L. BUREK

FAMAR przegrał

Piłkarki ręczne Famaru przegrały z AZS Gdańsk 15:16, a nie zremisowały 16:16. To po prostu błąd maszynowy, który wkradł się do wczorajszego sprawozdania. Myślę, że trener **Siewruk**, piłkarki i kibice nie mieli by nic przeciwko wynikowi, jaki opublikowaliśmy w gazecie. Rzeczywistość, niestety, była inna, choć remis byłby sprawiedliwszy. (lb)

Faworyci nie zawiedli

W miniony weekend w hali kieleckich Błękitnych rozegrane zostały otwarte mistrzostwa okręgu w tenisie ziemnym.

– Kieleckie zawody odbywały się bezpośrednio przed halowymi mistrzostwami Polski, które rozpoczyna się w warszawskiej hali „Mera”, 20 marca – powiedział prezes OZT w Kielcach, **Leszek Szczukiewicz**. – Można potraktować je jako ostateczny sprawdzian dla zawodników, którzy mogą wystartować w stolicy.

Do walki o prymat w naszym okręgu stanęło 21 tenisistów w grach singlowych i 11 par deblowych. Zdecydowanymi faworytami byli czterej gracze pierwszoligowego zespołu Błękitnych: **Dariusz Gąbka, Jacek Żurowski, Michał Grabosch i Paweł Herman**. Nie zawiedli...

W finale gry pojedynczej wystąpili: **Jacek Żurowski**, który w półfinale pokonał **Pawła Hermana** (6:2, 6:7, 6:2) i **Dariusz Gąbkę** wcześniej zwyciężając w dwóch setach **Michała Grabosza** (7:6, 7:6). Pojedynek o mistrzostwo był bardzo zacięty. Lepszy okazał się jednak **Żurowski** wygrywając 3:6, 6:3, 7:6. Tym samym zdobył tytuł

mistrza okręgu. Jakby nienasycony tym zwycięstwem pokusił się o jeszcze jedno, pokonując w parze z **Graboszem** debel **Gąbkę/Hermana** 6:3, 6:2.

Zapytany czy liczył na ten sukces Jacek Żurowski odpowiedział:

– W grze deblowej raczej tak. Z Michałem trenujemy już dość długo i bardzo dobrze się rozumiemy. W ubiegłym roku zdobyliśmy wspólnie złoty medal na Akademickich Mistrzostwach Polski. W grze pojedynczej zająłem tam drugie, a Michał trzecie miejsce. Była to dla nas duża sprawa...

Natomiast w grze singlowej obawiałem się przeprawy z kolegami z drużyny. Liczyłem na półfinał...

– **Jesteś jednym z zawodników, który może wystąpić na halowych mistrzostwach kraju...**

– Znajduję się na liście rezerwowej. Gdybym jednak już zagrał i przebrnął szczęśliwie przez eliminacje, myślę że powinienem zająć miejsce w pierwszej szesnastce. (raf)